



Kurier Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

SIERPIEŃ 2002
Rok XII Nr 8/138
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł (w tym VAT 7%)
kurier@miedzyrzecz.com.pl



Fot. T. Kukła

W NUMERZE:

- * HISTORIA WSI WYSOKA
- * LUBUSKI TYDZIEŃ GITAROWY na GŁĘBOKIM
- * DZIECI z BIAŁORUSI w MIĘDZYRZECZU
- * ŚWIĘTO BRYGADY - FOTOREPORTAŻ
- * ŁÓDZIE PEŁNE ZŁOMU I OPON
- * CLIVE HARRIS DODATKOWO w MIĘDZYRZECZU 3.09.
- * ŻYDZI w MIĘDZYRZECZU
- * „I CHCIAŁBYM I BOJĘ SIĘ” ODZEW NA APEL J. RONGIEGO
- * POLICYJNE AWANSE 2002
- * AKTUALNE NUMERY TELEFONÓW SZPITALA W OBRZYCACH
- * FESTYN U DIABETYKÓW
- * SUKCESY ZESPOŁU „TRANS”

**BIULETYN
INFORMACYJNY
LIGI
KOSZYKÓWKI
SEZON
2001/2002**



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



OK PLAST
ADAMIAK

-POMIAR I TRANSPORT GRATIS
-PRODUKCJA
-MONTAŻ
-DORADZTWO

66-300 MIĘDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 106
TEL./FAX 742-16-42
BIURO HANDLOWE
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 10
TEL. 741-24-56

PYTAJ O RABATY! Parapety do okien piwnicznych **GRATIS!**

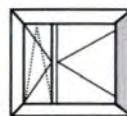
OKNA & DRZWI
żaluzje, rolety, parapety

NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!

ALUMINIUM

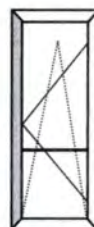
www.okplast.pl

OKNA „od ręki”



Okno 146x143 cm
O34 - 560 zł

Okno 176x143 cm
O36 - 699 zł



Drzwi balkonowe 86x219 cm
OB5 - 477 zł

Drzwi balkonowe 86x209 cm
OB3 - 467 zł

NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ, NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY I SZYBĘ K=1,1

**P
R
O
D
U
C
E
N
T**

WINK HAUS



RATY!

URODZENIA

1. Kopczyńska Maja Weronika c. Rafała i Moniki
2. Żak Klaudia c. Przemysława i Anny
3. Janusz Roksana c. Łukasza i Katarzyny
4. Osek Gabriela Katarzyna c. Andrzeja i Katarzyny
5. Gaczyńska Weronika Maria c. Roberta i Marzeny
6. Schindler Laura Danuta c. Rafała i Hanny
7. Baryła Filip Jan s. Romana i Aldony
8. Prusinowski Mariusz Adrian s. Adama i Anny
9. Nowak Hubert Radosław s. Radosława i Justyny
10. Majewski Jakub Ksawery s. Zenona i Małgorzaty
11. Szukała Martyna Wiktoria c. Tomasza i Joanny
12. Kandyba Karolina Agnieszka c. Sebastiana i Agnieszki

ZGONY

1. Mikula Karolina ur. 1914 r. zam. Międzyrzecz
2. Handszuh Czesław ur. 1938 r. zam. Międzyrzecz
3. Duk Tadeusz ur. 1922 zam. Międzyrzecz
4. Cieślak Rudolf ur. 1932 zam. Międzyrzecz
5. Urbanek Tekla ur. 1922 ur. zam. Międzyrzecz
6. Maćkowiak Nadzieja ur. 1924 zam. Międzyrzecz
7. Onichimowska Klaudia ur. 1915 zam. Międzyrzecz
8. Tomysek Helena ur. 1929 zam. Międzyrzecz
9. Czajka Jan ur. 1910 zam. Bukowiec
10. Klimkiewicz Emilia ur. 1917 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu sierpniu 2002r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ – 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ – 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).

Zebrań redakcji KM w miesiącu sierpniu odbędą się 5 i 19 sierpnia o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:
- Wielka Księga Małych Międzyrzeczan

- Międzyrzecz i okolice na starych pocztówkach

Muzeum czynne:

- wtorek, środa, czwartek, sobota 9.00- 16.00
- piątek 9.00 – 18.00
- niedziela 10.00 – 16.00

Ponadto w sierpniu:
- 15.08. (czwartek) 10.00 – 16.00

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA
W KLUBIE GARNIZONOWYM

Urok Łagowskiego Parku Krajobrazowego w otoczeniu jezior i lasów gwarantuje Państwu niezapomniane wrażenia podczas oglądania wystawy fotografii Juliusza Ordowskiego, na którą serdecznie zapraszamy. Wystawę można oglądać codziennie przez cały sierpień w sali wystaw Klubu Garnizonowego.

ZAPROSZENIE DO UCZNIOWSKIEGO
KLUBU SPORTOWEGO

W dniu 05.08.2002r. (poniedziałek) o godz. 17.00, w Klubie Garnizonowym odbędzie się zebranie organizacyjne Uczniowskiego Klubu Sportowego (w szczególności biegi na orientację). Zapraszamy dziewczęta i chłopców w wieku szkoły podstawowej i gimnazjalnej.

Co gdzie, kiedy

W sierpniu kino "Świt" zaprasza

02-04.VIII.2002

Godz. 17⁰⁰ „EPOKA ŁODOWCOWA” USA b/o
Godz. 19⁰⁰ „TEREN PRYWATNY” USA od 15lat

09-11.VIII.2002

Godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „SPIDER – MAN” USA od 12lat

16-18.VIII.2002

Godz. 19⁰⁰ „AZYL” USA od 15lat

23-25.VIII.2002:

Godz. 17⁰⁰ „DZIEWCZYNA NA URODZINY” USA od 15 lat

30,31.VIII.-01.IX.02

Godz. 19⁰⁰ „BLADE :WIECZNY ŁOWCA II” USA od 15 lat

Wszelkie dodatkowe informacje pod nr tel. 741-18-02

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu

Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz

Hotel - Zajazd Głębokie

Muzeum w Międzyrzeczu

Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu

Czasopismo muzyczne GITARA

wraz ze sponsorami i sympatykami zapraszają na:

I WAKACYJNY KURS i FESTIWAL MUZYCZNY

Lubuski Tydzień Gitarowy

MIĘDZYRZECZ – GŁĘBOKIE (2 – 11 sierpnia 2002)

- lekcje otwarte
- koncerty (klasyka, flamenco, jazz)
- wykłady, zespół gitarowy, porady lutnicze
- rekreacja

zaproszeni artyści, wykładowcy, goście: gitara klasyczna – Krzysztof PEŁECH, Adam i Marek MIKULSCY (z perkusją i basem), Bartłomiej BUDZYŃSKI, Romuald ERENC, gitara elektryczna, jazz, improwizacja – Bohdan LIZON (z kontrabasistą) flamenco – grupa SUENO ANDALUZ

Informujemy Państwa, iż już „na starcie” (a dokładnie w końcu czerwca 2002 r.) zapowiadany od początku maja Lubniewicki Tydzień Gitarowy przekształcony został w Lubuski Tydzień Gitarowy. Zmieniamy również siedzibę naszej nowej, ambitnej i przy muzycznej na przepięknie położoną miejscowość Głębokie k/ Międzyrzecza (ok. 4-5 km na północ od Międzyrzecza – tuż przy trasie E 65). Wszystkie podane wcześniej warunki Kursu i Festiwalu pozostają bez zmian.

Serdecznie zatem zapraszamy gitarzystów na wszystkich szczeblach rozwoju instrumentalnego (początkujący, amatorzy, uczniowie, studenci, nauczyciele itd.) oraz sympatyków artystycznej muzyki gitarowej, sztuki i tańca flamenco i ambientnej gitary elektrycznej na Lubuski Tydzień Gitarowy MIĘDZYRZECZ – GŁĘBOKIE 2002.

Proponujemy codzienne zajęcia ze znakomitymi znawcami przedmiotu, aktywnymi wirtuozami i wykładowcami, którzy zaprezentują się również jako wykonawcy koncertów wieczornych. W ramach kursu przewidziano też codzienne zajęcia zespołu gitarowego (interesujący program na różnym poziomie trudności).

Zaplanowano również koncert Orkiestry Kameralnej „Allegra di Vita” z Poznania z udziałem solistów-gitarzystów. Przewidujemy też koncerty zaproszonych artystów w Międzyrzeczu.

W programie także: pokazy video, warsztat lutniczy, stoisko muzyczne, ognisko dla uczestników, inne atrakcje (bogata oferta rekreacyjno-wypoczynkowa)

Kierownictwo: Krzysztof Nieborak (nieborak kki.net.pl), Zdzisław Musiał (tel. 0...95/741 68 07, 0602 329 658)

Organizacja, sekretariat: Państwowa Szkoła Muzyczna I st. Międzyrzeczu (dyr. Kazimierz Dziembowski),

adres: Osiedle Centrum nr 10, 66-300 Międzyrzecz, tel. 0...95/741 24 44

Warunki: wygodne pokoje 2, 3, 4 –osobowe z łazienkami, bardzo dobra kuchnia, koncentracja kursu w jednym miejscu w otoczeniu bujnej przyrody i ciszy, bar, ping-pong, bezpośrednio sąsiedztwo jeziora Głębokie (możliwość uprawiania licznych sportów wodnych); w pobliżu: kort tenisowy, zjeżdźalnia, boisko do siatkówki plażowej itp.

Koszt całości: 570 zł. Zainteresowani powinni do 15 lipca nadesłać kwotę 100 zł wpisowego na konto: Rada Rodziców PSM I st. Międzyrzeczu, konto: 83670000-33617-27006-1-0/0, NIP Rady Rodziców 596 158 83 56 z dopiskiem „Kurs i Festiwal LTG”. Pozostałą sumę za pobyt, całodzienne wyżywienie i kurs tj. 470 zł należy opłacić po przybyciu.

Uwaga: istnieje możliwość opłaty kwoty wpisowego na miejscu. Osoby niepełnoletnie prosimy o zabranie ze sobą pisemnej zgody rodziców na samodzielny pobyt. Każdy uczestnik otrzyma na zakończenie zaświadczenie udziału w LTG. Uczestnicy Kursu mają prawo do bezpłatnego wstępu na wszystkie koncerty LTG.

Adres Kursu: Hotel-Zajazd Głębokie „ALMAREX” 66-300 Międzyrzecz, tel./fax: 0...95/741 25 56, tel. 0601 28 77 16 Łatwy dojazd PKS i PKP.

W SIERPNIU Biblioteka impreza rozpoczyna się kolacją 2.08. Klubu Garnizonowego (do godz. 22.00) – kończy śniadaniem zaprasza od wtorku do piątku 11.08. 2002 r.

w godz. 11.00 - 18.00

ZAPRASZAMY!!!

Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

WYSOKA – wieś oddalona około 11 km na południowy zachód od Międzyrzecza, siedziby UMIG. Dziś liczy 198 mieszkańców, w 1939 r. około 400.

Sąsiednie miejscowości, od północy 5 km. Pieski, od południa 2 km. Boryszyn, od wschodu 5 km. Kalawa, od zachodu 3 km. Zarzyn.

Sredniowieczne dzieje wioski i funkcja jeziora

Wioska leży na półwyspie, który oblewają z trzech stron wody jeziora Paklicka Małego o powierzchni 51 ha. Największą głębokość 8,5 m. Jest najwyższym położonym jeziorem w gminie, zwierciadło wody znajduje się na wysokości 79,0 m n.p.m. Jezioro otacza wyżyna o wzniesieniach od 129 m n.p.m. na zachodzie do 130,2 m n.p.m. na wschodzie. Jezioro nie posiada żadnej rzeki dopływowej. Woda w jeziorze jest uzupełniana z opadów atmosferycznych, które poprzez przesiąkanie zasila jeziorno w wodę. Natomiast rzeką odpływową jest Paklica, która bierze swój początek w jeziorze Paklicko Małe i po pokonaniu 30 km, drogi wpada w Międzyrzecz do Obry.

Nazwa wsi Wysoka nawiązuje do ukształtowania terenu, usadowiła się na wyżynie stąd w starych kronikach nazywana było Wisoczka, Wisoka, a po kolonizacji niemieckiej w XIII w. nazywano wieś Hochwalde (Wysoki Las).

Wies posiada rodowód wczesnośredniowieczny. Wzmiankowana jest w źródłach pisanych po raz pierwszy w 1257 r. (Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski). Od 2159 należała do klasztoru paradyskiego, obejmowała 22 lany ziemi. Leżała w granicach Kasztelani Międzyrzeckiej i była zobowiązana do niektórych danin i świadczeń na rzecz zamku międzyrzeckiego.



Jeden zobozów jenieckich w Wysokiej

Lustracja Starostwa z roku 1628 – 32 wymienia daniny które wieś dostarczała co roku do zamku. Wymienia się zboże, kury, jaja, mięso. Uciążliwy był dla wioski odrodek, który była zobowiązana świadczyć.

Lustracja wymienia następujące prace – Łąki na Murzynowie (za Skwierzyną co stanowi około 40 km) wymierzone pokosić, zgrabić i zwieźć do zamku, mierzwę wozic 1 dzień, drew po 4 wozy powinni przywieźć do zamku.

W 1810 r. majątek klasztoru paradyskiego dekretem króla pruskiego Wilhelma III został upaństwowiony, chłopcy w wiosce Hochwalde wykupili na dogodnych warunkach ziemi, którą przedtem tylko uprawiali. W wiosce powstało około 40 średnich gospodarstw w sumie 1572 ha ziemi. Na przestrzeni XIX w. wieś się rozbudowała, powstały nowe murowane budynki. Pod koniec XIX w. liczyła 54 domy. W wiosce była szkoła, kuźnia, wiatrak, sklepy – kolonialny, rzeźniczy, piekarnia osiedliło się kilku rzemieślników min. szewc, krawiec, murarz, ślusarz, rybak. Ludność wioski w 90% była katolicka około 20 rodzin wsi wskazuje na polskie pochodzenie. Przed zakończeniem wojny w 1944 r. w wiosce mieszkali

rodziny o nazwiskach: Kubiak Otto, Koska Max, Janiach Józef, Miskalski Paul, Borowy Martin, Jądłowski Roman, Golisch Józef, Koschitzki Paul, Napieralla Franz i kilku innych. Co się z nimi stało po 1945 r. dziś nie mieszkają w Wysokiej. Słabo mówili po polsku i jako Niemcy zostali wysiedleni za Odrę do Niemiec. W latach budowy MRU od 1934 r. do 45 w okolicach Wysokiej były zlokalizowane liczne obozy, jenieckie i pracy przymusowej. Jerńcy i robotnicy przymusowi byli wykorzystywani do ciężkiej pracy przy budowie umocnień MRU.

Na północ od Wysokiej w kierunku Kęszycy znajdowało się główne wejście do podziemi MRU. W roku



Kamienna Kapliczka

1943 część podziemi adaptowano na fabrykę części silników lotniczych zakładów „Daimlera” w których również pracowali przymusowi robotnicy z okolicznych obozów.

Znany jest epizod walki o przełamanie MRU z 29 na 30 stycznia 1945 r., która się rozegrała przy wjeździe do wioski, zginął 1 żołnierz radziecki, dowódca 3 batalionu czołgów mjr Karabanow, zginął kierując walką, stojąc w otwartym łuku czołgu. W czasie krótkiej bitwy w wiosce zostały spalone 4 domy i wiatrak. Po wojnie mieszkańcy wioski postawili bohaterskiemu majorowi pomnik, który stoi do dziś.

Po zakończeniu działań wojennych i wysiedleniu w lipcu 1945 r. niemieckich mieszkańców za Odrę w wiosce osiedlają się repatrianci ze wschodu oraz osadnicy, kilka rodzin z Wielkopolski i innych dzielnic Polski. W 1977 r. wieś liczyła 230 mieszkańców.

Historia kościoła

Dzieje kościoła sięgają swymi początkami czasów lokacji wsi tj. poł. XIII w. Pierwsza, historyczna informacja o świątyni w Wysokiej pochodzi z 1440 r. Na początku XVI w. kościół był już filią parafii w Kalawie. W okresie reformacji kościół został na krótko przejęty przez protestantów, katolicy odzyskali go w 1603 r. Istniejący obecnie we wsi kościół jest trzęścią z kolei świątynią i nosił wezwanie św. Barbary. Poprzedni drewniany z XV w. stał na tym samym miejscu do 1730. Obecny wybudowano w latach 1733-38. W czasie działań drugiej wojny światowej kościół szczęśliwie nie ucierpiał zachowało się w pełni jego zabytkowe wyposażenie. Osadnicy polscy przejęli kościół w 1946 jako swoją świątynię, która zachowała dawne wezwanie św. Barbary i jest dziś filią kościoła parafialnego w Kalawie.

Spojrzenie w przeszłość

Zarówno wieś jak i oblewające z trzech



Uliczka w Wysokiej, budownictwo z końca XIX w.

stron Jezioro Paklicko Małe kryją wiele tajemnic z dawnej przeszłości, do dziś nie wyjaśniono i dotąd naukowo nie są opracowane. Ciekawostki o wsi i jeziorze można spotkać zarówno w polskich jak i niemieckich kronikach. Przytoczę informację ze słownika geograficznego Królestwa Polskiego z 1888 r.

„Dawniej wieś stała na innym miejscu bliżej Kalawy Jezioro miało być bagienne. Znajdują na dnie (jego pale, o których lud mówi, że na nich stał most. Wydo bywają też z jeziora dęby olbrzymie i inne drzewa. Niekiedy wylawiają rybacy orzechy laskowe jakich już nie ma w lasach wyskich.”

O palach i pniach drzew w jeziorze wspominał również rybak który łowił na sieci ryby po roku 1945 min. p. Janas.

Autor zna omawiane okolice od 1946 r. często odwiedzał w Wysokiej leśniczego i razem poznawał teren wioski. Tajemnicze i ciekawe informacje zawarte w kronikach tłumaczy i wyjaśnia następująco:

W dawnych czasach, może tysiąc lat temu, a może jeszcze dawniej Paklica wypływała bezpośrednio z jeziora, odprowadzając dużą część wody, przez co poziom wody był o kilka metrów niższy. Samo jezioro było płytsze miało mniejszą powierzchnię, a brzegi były bagienne porosłe krzewami i drzewami. W tych dawnych czasach na półwyspie pojawił się człowiek, który z jakiegoś powodu pobudował z języka półwyspu przez jezioro most. Z czasem wyjście rzeki z jeziora zamuliło się, a może i pomógł człowiek sypiać tam, co zmniejszyło wypływ wody. Po czasie podniósł się poziom wody w jeziorze do obecnego stanu. Po moście, który łączył brzeg pozostały tylko pale w dnie które dziś jeszcze drą sieci rybakom. Wiekowe dęby, które rosły dawniej wokół jeziora pochłonięła woda niektóre pnie spoczywają w jeziorze do dziś. A może przyjąć drugą wersję, bardziej legendarną:

W dawnych czasach, jeszcze pogańskich może VII, IX wiek plemiona słowiańskie zamieszkałe nad dolną Obrą na półwyspie jeziora miały swój ośrodek kultowy. Z badań historycznych wiadomo, że ośrodki kultu pogańskiego Słowian znajdowały się zwykle przy jeziorach, były to gaje w których czczone wiekowe dęby, w jeziorach świętym ptakiem był labędź, który tu występował. Z owoców leśnych przedmiotem szczególnego kultu u Słowian były owoce leszczyny – orzechy.

Po przyjęciu chrześcijaństwa w X wieku ośrodek pogański został zlikwidowany, a na półwyspie przeniosła się jakaś osada rolnicza, która tu znalazła lepsze warunki bytowania, wodę, ryby i dała początek późniejszej wiosce Wisoczka – Wysoka.

Za miesiąc historyczne dzieje Bukowca.

Opracował St. Cyranik
Zdjęcia Stanisław Cyranik



Informacje z dorzecza Obry

Za sprawą wrażenia, jakie na uczestnikach i obserwatorach „akcji sprzątania rzeki” wywarł widok trzech obciążonych do granic wyporności, wyładowanych śmieciami łodzi, postanowiłem podzielić się z Państwem „informacjami z dorzecza Obry”. Mając świadomość, że wakacyjny numer Kuriera czytać będą również nasi goście „na wakacyjnym szlaku”, zacznę od kilku słów wprowadzenia.

W lipcu 2000 r. 20 gmin (do dziś przybyło kolejnych 12) z województw lubuskiego i wielkopolskiego powołało do życia Stowarzyszenie Gmin Nadobrzezańskich. Wybrano – społecznie pełniące swoje funkcje – władze Stowarzyszenia (mnie przypadło pełnić rolę Przewodniczącego, a Międzyrzeczowi – rolę siedziby). Przyjęto również Uchwałę Programową, która w swojej istocie sprwadza się do podjęcia wszelkich dostępnych działań, aby uzyskać gospodarczy rozwój regionu poprzez:

- budowę przyjaznych środowisku systemów infrastrukturalnych, zwłaszcza w zakresie zebrania i utylizacji ścieków
- promocję naturalnych metod rolnictwa i produkcji żywności
- rozwój turystyki wodnej poprzez uporządkowanie rzeki oraz budowę urządzeń służących jej uprawianiu
- budowę więzi społecznych mieszkańców dorzecza, w tym również poczucia powszechnej odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego

Minęły dwa lata. Podstawowym naszym zajęciem i celem było opracowanie techniczno-ekonomicznego programu dla rzeki. Opracowany i przyjęty do realizacji program zakłada budowę, w przeciągu pięciu lat, systemu zebrania i oczyszczania ścieków w zakresie wymaganych dyrektywami Unii Europejskiej w obszarze całego dorzecza Obry. Spodziewamy się uzyskać w rezultacie II, a odcinkami I klasę czystości – obecnie pozaklasowej – rzeki.

Napisany przez nas program, bardzo pozytywnie przyjęty i oceniony przez ekspertów dzięki swej kompleksowości, zasięgowi, nowatorskiemu podejściu i deklarowanym zaangażowaniu w jego realizację gmin. Według zapewnien, jakie usłyszałem w czasie roboczych spotkań z ust Ministra Środowiska i Prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ma on wszelkie szanse być mianowanym do

realizacji w ramach Programów Narodowych szykowanych obecnie przez Ministra Środowiska do złożenia w Brukseli. Ale ten nasz – przyznam, że „jak oczko w głowie” traktowany



Zakład wulkanizacyjny na dnie Obry
Foto: A. Chmielewski

przez władze wojewódzkie, a również, jak się okazało, centralne – program dotyczy głównie miast i największych wsi. A przecież Wielkopolska i Lubuskie to przecież obszary rolnicze i tak naprawdę to rozwój i postęp wsi i ich mieszkańców decydować będzie o rozwoju regionu.

Jako propozycję dla nich Stowarzyszenie przygotowało program budowy systemów indywidualnych, które w swoim działaniu wykorzystują naturalne, zachodzące w przyrodzie procesy.

Zapoczątkowany w naszej gminie – w Gumnickach – program budowy sieci roślinno-stanowowych oczyszczalni ścieków w przeciągu niespełna roku zaowocował już 18 kolejnymi obiektami. Dzięki Stowarzyszeniu w systemy ściekowe zaopatrzone w roku bieżącym zostanie 21 wsi. To niezwykle istotne osiągnięcie. Musimy bowiem zdać sobie sprawę, że spośród 383 tys. mieszkańców stowarzyszonych gmin jedynie 40% - w większości mieszkańcy miast – korzysta z urządzeń sanitarnych przyłączonych do oczyszczalni. Gmina Międzyrzecz ze swoim blisko 90% wskaźnikiem skanalizo-

wania należy niestety do samotnych liderów. Są w dorzeczu również gminy, w których ten wskaźnik wynosi równo „0”. I dla władz i mieszkańców tych właśnie gmin taka wzorcowa, pierwsza oczyszczalnia czy pierwsza skanalizowana z udziałem Stowarzyszenia wioska - to wydarzenie wręcz historyczne.

Pierwszych efektów działań Stowarzyszenia jest już znacznie więcej. Ale jak tu o nich pisać, skoro na sąsiedniej stronie jak wielki społeczny wyrzut sumienia jawią się fotografie wyłowionych z rzeki łodówek, opon, maszyn do szycia... Jak tu pisać o osiągnięciach, skoro przed miesiącem Kurier doniósł o młodzieży z naszego Ekonomika, która płynąc Obrą zebrała na odcinku Żółwin – Gorzyca 2 ciągnikowe przyczepy puszek, butelek, wszystkiego, co pływa, a czego my międzyrzeczanie odpoczywając nad rzeką pozbyliśmy się.

A może to jest właśnie osiągnięcie, że o tym głośno piszemy i mówimy nazywając rzecz po imieniu: „SAMI SOBIE”. A jeszcze bardziej, że takie akcje organizowane są w wyniku społecznej potrzeby.

Cegielką do uporządkowania rzeki dołożoną przez Stowarzyszenie będzie napisany szybko „Program...”, który zamierzam na najbliższym, organizowanym we wrześniu w Międzyrzecz, Zjeździe Stowarzyszenia

poddać pod dyskusję, aby skierować go do realizacji w roku przyszłym i najbliższych latach. Piszę latach, bo trwać on musi tak długo, jak długo będziemy zaśmiecać naszą Obrę.

Wróć jednak do tonu bardziej pogodnego. Opony i łodówki to duży problem. Ale przecież nasza Obra co roku czystsza. Nas w Międzyrzecz szczególnie cieszy, że już na jesieni częściej rozwiązany będzie problem ścieków w Zbąszyniu, że już pojawiły się bobry, raki i inne czasem zapomniane już gatunki flory i fauny, że na Obrę wrócili kajakarze. Wrócili dzięki ogromnemu zaangażowaniu samorządów i instytucji działających na rzecz ochrony środowiska. Wrócili dzięki takim ludziom jak nauczyciele i uczniowie Liceum Ekonomicznego, jak członkowie Nadobrzeńskiego Klubu Pletwonurków, jak działający w Stowarzyszeniu Gmin Nadobrzezańskich.

I właśnie tym działającym społecznie szczególnie serdecznie dziękuję. Wszystkich zaś nad naszą Obrą odpoczywających pozdrawiam i zapraszam na kajakowy spływ.

Adam Koziński

Firma Transportowo Spedycyjna poszukuje do pracy w okolicach Międzyrzecza kandydatów na stanowisko:
LOKALNY OPERATOR SPEDYCYJNY

Całkowicie samodzielne stanowisko wymagające dużej operatywności.

Od kandydatów oczekujemy:
- Wykształcenie min. średnie
- Znajomość obsługi komputera
- Min. rocznego stażu pracy

Oferujemy
- Szkolenia w zakresie transportu
- Możliwość rozwoju zawodowego w stabilnej dynamicznie rozwijającej się Firmie
- Prowizyjny system wynagrodzeń

Zapewniamy
- Stałe łącze internetowe
- Sprzęt komputerowy ze specjalistycznym oprogramowaniem
- Podstawowy kontakt z biurem poprzez internet bądź telefon

Zainteresowanych prosimy o przesłanie listu motywacyjnego i CV ze zdjęciem na adres"
Podlasie S.A. ul. Księcia Ziemowita 59/61 03-885 Warszawa
(z dopiskiem na kopercie PRACA)

„Łodzie pełne śmieci”

W dniu 14 lipca 2002 r. po raz trzeci odbyło się czyszczenie Obrzy zorganizowane z inicjatywy **Lucjana Wąsowicza** obecnie prezesa Nadobrzeńskiego Klubu Pletwonurków. Tegoroczną akcją nazwano „III Powiatowy Splyw Pletwonurków EKO-OBRA” i przeprowadzono pod patronatem medialnym Kuriera Międzyrzeckiego. Pomysł na taką nazwę splywu powstał niespodziewanie po tym jak grupa pletwonurków z klubu przepłynęła odcinek Obrzy z Obrzyc do Międzyrzecza robiąc rekonesans i jak się okazało, że w rzecę pomimo wcześniejszego czyszczenia niewiele się zmieniło nadal na jej dnie spoczywa wiele trwałych zanieczyszczeń. Zalegające śmieci zostały wymyte przez nurt rzeki lub w ostatnim roku wrzucone do niej przez osoby dla których stan rzeki nie ma znaczenia. Konieczność corocznego czyszczenia Obrzy dała początek zrobienia ze splywu tradycji międzyrzecczan i naszego klubu. Zaplanowany splyw rozpoczął się pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, dojeżdżając na miejsce startu napotkała nas silna ulewa, która spowodowała, że burzątką obrzycką nagle spłynęła duża ilość mętnej wody do rzeki i widoczność spadła praktycznie do zera. Po upływie ok. 40 min widoczność w rzecę poprawiła się i ruszyliśmy w dół rzeki. W akcji czyszczenia Obrzy zgodnie z planem wzięły udział trzy łodzie w obsadzie dziesięciu pletwonurków i dwóch wiosłarzy. W początkowym planie czyszczenia Obrzy miało wziąć udział sześciu pletwonurków i trzech wiosłarzy, ale zaangażowanie członków Klubu przeszło oczekiwania do tego stopnia, że jeden z wiosłarzy jednocześnie pletwonurkiem postanowił plynąć w wodzie, a jego łódź została dowieziona do innej.

Zaraz po starcie okazało się, że jest co wydobywać z dna rzeki. Już po przepłynięciu pierwszego km ok. 100 m poniżej rozmontowanego mostu łodzie były załadowane do połowy. Następny km odcinka rzeki okazał się w miarę czysty, lecz sukcesywnie zbliżając się do miasta śmieci przybywało na dnie rzeki. Były to głównie: opony różnych rodzajów pojazdów, rowery, metalowe beczki, rzeczy użytku domowego, różnego rodzaju przedmioty metalowe i wiele butelek po napojach alkoholowych. Trafiały się nawet butelki sprzed II Wojny Światowej z napisami w języku niemieckim prawdopodobnie po piwie zamknięte na sprężynę. Były też bardzo niebezpieczne śmieci, mam tu na myśli amunicję moździerzową z czasów wojny, która niestety musiała pozostać na dnie rzeki. Śmieci było tyle, że na



spektora Wydziału Gospodarki Mierniem i Rolnictwa Urzędu Gminy w Międzyrzeczu **Stanisława Ganczarskiego**, który od samego początku tj. od pierwszego czyszczenia Obrzy pomaga w realizacji zamierzonych celów, drugą osobą zaangażowaną w naszą działalność jest sympatyk sportów wodnych zastępca burmistrza **Adam Koziański** i osoba którą uważam za bardzo



wrażliwą na piękno rz. Obrzy jest **Stanisław Cap**. Wymienione osoby czynnie biorą udział w akcjach czyszczenia Obrzy. Tegoroczna akcja została wsparta finansowo przez Urząd Gminy, Starostwo Powiatowe, Suszarnię Międzyrzecz, Przedsiębiorstwo Techniki Instalacji „AFPOL BUD-DREW-BAUHOLZ sp. z o.o. Postawa tych instytucji i przedsiębiorstw jest godna najwyższego uznania gdyż uzyskane od nich środki finansowe zostaną przeznaczone w całości na zakup sprzętu nurkowego dla młodzieży zrzeszonej w klubie, która w przyszłym roku zostanie przeszkolona i będzie brała udział w takich akcjach klubu. Akcja EKO-OBRA została też poparta medialnie przez Gazetę Lubuską, Telewizję TV3, których redaktorzy oczekiwali na mecie splywu. Osobami, które wykonały bardzo ciężką pracę podwodną byli: **Lucjan Wąsowicz, Marian Kubacki, Przemysław Kubacki, Adam Mejza, Waldemar Gwiżdżała, Jacek Borowiak, Jacek Jankowski, Maksymilian Jankowski, Rafał Lis, Leszek Jurasik, Janusz Wiłk, Edmund Janus.**



Zanna i Anna z panią Mariną u sióstr w Klasztorze

„Szczególne podziękowania należą się międzyrzeckim rodzinom” – mówi pani **Elżbieta Błaszczak**, która z ramienia Urzędu Miasta zorganizowała pobyt dzieci – „to rodziny przejęły ciężar całodobowej opieki nad poszczególnymi dziećmi, żeby mogły dobrze wypocząć w rodzinnej atmosferze”. Rodziny przyjęły je pod swój dach jak swoje własne, ugościły, zadbały, by miały kontakt z rówieśnikami, by się w polskich domach dobrze czuły. Pytam jedną z osób, które wzięły dziecko na dwa tygodnie do domu – dlaczego Pan to robi? i to już nie pierwszy raz... Wzrusza ramionami – obydwoje z żoną lubimy dzieci”. Siedząca obok kobieta mówi z koleji, że sentyment do tamtych stron, pochodzi z okolic Grodna. Siedzimy wszyscy przy grillu nad jeziorem gorzyckim, u

Są z nami siostry z Towarzystwa św. Klary, które też goszczą u siebie dwójkę dzieci z polskich rodzin na Białorusi. Siostry przywoziły ze sobą placek, z powodu dużych rozmiarów przewazywany „metrowcem”, gitarę i ciepło swojego uśmiechu dla każdego, radości życia w Chrystusie emanującej z nich na co dzień. Razem z Siostrą Przełożoną czynnie uczestniczą w zabawie inicjując pieśni, śpiewem witając przybywających gości. W domu gospodarzy znalazła się też piłka plażowa. Piękno jeziora i okolicy, serdeczność gospodarzy powoli przelamuje nieśmiałość dzieci. Nie znały się ze sobą wcześniej, nie pochodzą z tego samego okręgu. Poznały się w autobusie, teraz wszyscy staramy się je rozruszać. W Klasztorze, gdzie zwyczajnego ludzkiego, ko-

Dzieci z Białorusi w Międzyrzeczu

Państwa Władzi i **Stasia Rybków**. Cała siedemnastka dzieci została zaproszona. Gospodarz przygotował ognisko, pokrojone kielbaski czekają. Dzieci pluskają się w ciepłej wodzie przy brzegu, można powiosłować w łódce, popływać rowerem wodnym.

biecego ciepła jest zawsze dość dla wszystkich odwieczających mieszkają dwie dziewczynki. **Zanna Błaszka** z Radunii koło Grodna i **Anna Januszko** z miasta Grodna oraz ich opiekunka pani **Marina Tomkiewicz**, która ma również w rodzinie kogoś o polskim rodowodzie. Tam, gdzie mieszkają znajomość języka ojców i dziadków jest powszechna, dzieci, które przyjechały do Międzyrzecza wszystkie pięknie mówią po polsku. Pani **Marina** studiowała w Łodzi. Od 1989 r są fundowane stypendia dla młodzieży białoruskiej, działają związki i stowarzyszenia kulturalne i edukacyjne pod patronatem Związku Polaków na Białorusi, wydaje się pisma polskojęzyczne; „Głos nad Niemnem” i „Słowo Życia”. Pobyt w Międzyrzeczu dzieci z Białorusi jest organizowany już po raz trzeci przez naszego burmistrza gminy przy pomocy „Wspólnoty Polskiej” w Gorzowie, która ma kontakt ze Związkiem Polaków w Grodnie. Rozmawiam z dziewczynkami, pytam, jak się czują tu w Polsce. Dziewczynki opowiadają o swoich rodzinach, o szkole, o Grodnie. Pani **Marina** słucha wieści o naszym kraju, opowiadamy jej o Międzyrzeczu, o charytatywnej działalności Klasztoru, o społecznej pracy sióstr, którym pomagają zyciwiwi ludzie, przedsiębiorcy, właściciele sklepów, warzywniaków. np. p. **Elżbieta Szewczyk**.

Wakacje, Andaluzja i... jagody

Tegorocznych wakacji oczekiwałam jak przysłowiowego zbawienia. Maj i czerwiec tak mocno dały mi do wiwatu, że czekałam tylko na jedno: błogi spokój. Resztki przytomności w nadwężonej psychice domagały się zwolnienia tempa życia i natychmiastowej izolacji od stresów codzienności.

Po trosze z finansowej konieczności, po trosze z upodobania jestem domatorką, więc raczej nie uczestniczę w romantycznych i modnych ostatnio wояżach po egzotycznych wyspach, nie spaceruję po uliczkach paryskiego Montmartru, zaś dumna z siebie Amerykę znam z kadrowi ostatniego odcinka trylogii o Pawlakach i Kargulach. W dodatku ani trochę nie czuję się gorsza od tych co to już z jednego zagranicznego pieca chleb jedli.

Namiastkę wielkiego świata znajduję w literaturze, w filmach National Geographic oraz w opowieściach znajomych, którzy mieli okazję do wspaniałych podróży. Poza tym „kawalki” różnych stron ziemskiego globu zapelniają u mnie jedną z półek meblowego segmentu. Są to pocztówki, które dostają do moich uczniów przebywających w najróżniejszych zakątkach i Polski, i Europy, a nawet północnej Afryki.

Największe możliwości materialne do finalizowania oryginalnych wakacyjnych podróży mają Ola i Michał, którzy potem, w okresie jesiennych lekcji, dzielą się ze wszystkimi swoimi wrażeniami, pokazując przywiezione z egzotycznych miejsc pamiątki, fotografie – przez co zajęcia w klasie nabierają niezwykłego kolorytu i realności w sensie, iż to, co wydawać się może bardzo dalekim, może być całkiem bliskie. Pocztówki dostają też regularnie od Natalii, Klaudii, Uli, Paulinki, czy Kamila. Natalia systematycznie przysyła mi pocztówki „z humorem”. W tym sezonie, na mojej półce stoją już obrazki ze Szklarskiej Poręby, z rodzimego Głębockiego, znad morza, z Italii. Mam też kartkę ułożoną z puzzli. Jak na razie oryginalnym eksponatem jest pocztówka od Michała z hiszpańskiej Andaluzji, na której kruczowłosa dziewczyna w czerwonej sukni / z prawdziwego atlasu / tańczy narodowe flamenco.

Kiedy oglądam te wakacyjne widokówki – od czasu do czasu przysmykam oczy, a wtedy budzi się moja wyobraźnia. Wyobraźnia na tyle intensywna, że potrafię poczuć zapach śródziemnomorskiego wiatru, usłyszeć gwar turystów na weneckim Placu św. Marka, albo ujrzeć siebie w jednej z ulubionych kafejek na berlińskim Ku' dammie... Jest to naprawdę świetny trening w poszerzaniu horyzontów fantazji.

A kiedy moje myśli powracają z owych wymaginowanych wojaży po świecie, natrętnie zaczynają krążyć wokół uczniów, którzy takich pocztówek nigdy swoim nauczycielom nie wysyłają. Nie. Nie z powodu roztargnienia, zapomnienia, albo przeoczenia. Raczej z przyczyny bardzo banalnej – owe dzieci nigdzie na wakacje nie wyjeżdżają. Jedne czas letniej kanikuli spędzają na podwórku, drugie pomagają w pracach zniwnych i gospodarskich, inne opiekują się młodszym rodzeństwem, a jeszcze inne od światu zblazują w lesie jagody, albo grzyby, a potem całutki dzieci stoją przy ruchliwej zakurzonej szosie, żeby cokol-



wiek z tych ubieranych plonów sprzedać. Są też i takie dzieci, które przy drogach machają transparentem *Pokajcie się do wynajęcia*, albo, ku utrapieniu kierowców, nachalnie usiłują myć samochodowe szyby.

Wiem, że nie mają najmniejszego sensu jakiegokolwiek komentarze odnoszące się np. do polityki, demokracji, ludzkiej sprawiedliwości, czy Izawie utyskiwania na polską biedę. Od kiedy świat istnieje, są to przecież zjawiska bardzo zrośnięte z naszym ziemskim żywotem. Zawsze tak było, jest i będzie, że kiedy jeden opływa w dostatki, drugi przymiera głodem. I tylko Bóg jeden wie, na czym taka „sprawiedliwość” polega i jaki w niej sens.

Wracając do problemu „ciemniejszej strony” wakacji,

trzeba przypomnieć, że bogactwo nie polega li tylko na posiadaniu dóbr natury materialnej. Nie można więc poprzestać na utyskiwaniu i przypisywać całej winy naszym niedostatkom.

Bardzo skuteczną odskocznią od smutnej rzeczywistości jest czynność banalnie łatwa – sięgnięcie po...książkę.

Dzieciom, szczególnie tym, które w „niekonwencjonalny” sposób muszą spędzać swoje wakacje, spróbujmy zaszczepić potrzebę rozwijania własnej wewnętrznej wyobraźni. To naprawdę nic nie kosztuje, a wiele może w ich życiu zmienić.

Podsycanie wyobraźni rodzi w duszy niepokój i tęsknotę, ciekawość i chęć poznawania. Aby zaspokoić te uczucia, człowiek musi działać, musi dążyć do częściowej chociaż realizacji prześladowanych go marzeń. A to zmusza do działania, nie pozwala na trwanie w apatii.

Książka jest niezawodnym i sprawdzonym antidotum na poczucie niższej wartości, na codzienny pesymizm, monotonię i nudę. Można ją zabrać ze sobą wszędzie, nawet na bezludną wyspę. Aby jednak zrozumieć, jak wielką wartość posiada, trzeba doświadczyć jej stałej obecności, trzeba nabyć potrzebę, aby z niej jak najczęściej korzystać.

Na wakacje dla najmłodszych nastolatków warto polecić klasyczne powieści podróżnicze, albo detektywistyczne – choćby cykl przygód Tomka Wilmowskiego, czy perypetie Pana Samochodzika. Mogą to być dynamiczne opowiadania Bahdaja, albo słynny, trochę zapomniany Tomek Sawyer.

Jestem pewna, że taka literatura potrafi dotrzeć do wyobraźni współczesnych latorośli, a wyjdzie to z pożytkiem dla wszystkich. Zaś dzięki przeżywanym razem z bohaterami książek przygodom, dzieci dojdą do przekonania, że ich wakacje, choć spędzane w tak pospolitych miejscach jak wieś, podwórko, czy las, też mogą być całkiem udane. A wtedy bez kompleksów będą mogły swojej nauczycielce wysłać pocztówkę /nawet przez siebie namalowaną/ z pozdrowieniami z leśnego szalasu, albo z tajemniczego ogrodu babuni, albo znad jeziora pełnego śpiewających syren. Zaś na mojej półce, obok kartki z Andaluzji, naczelnie miejsce zajmie pocztówka stworzona w dziecięcej wyobraźni.

Grażyna Piechocka

Dzieci z Białorusi na pikniku



inni również, także bezpośrednio w kuchni przy obiadach. Siostra Przełożona głośno się zastanawia, z którymi chłopcami i dziewczynkami z sąsiedztwa zapoznać swoich gości, by mogli ciekawie dla siebie spędzać czas. Siostry, obok swoich licznych zajęć, związanych także z prowadzeniem stołówki dla Ubogich i Bezdomnych, gdzie przychodzi codziennie około 70 osób, znajdują również czas dla swoich gości, by na rowerach wspólnie pojechać nad któreś z okolicznych jezior, aby dzieci mogły wykapać się i popalać. Rozrywek i atrakcji białoruscy goście mają pod dostatkiem. Pani Elżbieta

ci zaproszone zostają na jeszcze jedno ognisko. Tam ostatecznie wszyscy zaprzyjaźniają się ze sobą i obiecują spotkać się jeszcze. Ostatni akord to spotkanie wszystkich na tarasie w gościnnym Klasztorze sióstr św. Klary, gdzie jest dużo baloników, a jedna ze śpiewających sióstr urządza piękny koncert na instrumencie klawiszowym. W ten wieczór powagę klasztoru „zakłóca” pelen radości śmiech małych gości z Białorusi, a odgłosy zabawy przyciągają dzieci z sąsiedztwa, które zaintrygowane wołają, żeby ich też tam, do gromady na taras wpuścić. Decyzją Siostry Przełożo-

Błaszczak z urzędu (prywatnie też gości u siebie chłopca Tomka), a polskie rodziny we własnym zakresie od pierwszych dni mają dużo pomysłów w tym kierunku. Składają wizytę świerckocińskim zwierzętom w ich ZOO Safari, gdzie można poglaskać osiolka czy strusia, zachwycone są tamtejszym „diabelskim młynem”. Mnóstwo radości przeżywają też na basenie gorzowskim, na zjeżdżalni. Wspaniale przyjęcia zgotują im rodziny polskie w Kęszycy, gdzie dzie-

nej prośbom staje się żadość i wszyscy bawią się aż do zmroku. Jest także ostatnia „zielona noc”. Ale czas biegnie nieubłaganie i koniec dwutygodniowego pobytu upływa 30 czerwca. Rano w niedzielę trzeba wyjeżdżać, droga jest daleka, a dzieci powinny przyjechać do domów przed nocą.

Dzieci pojechały. Mamy nadzieję, że naszym gościom, dziewczynkom i chłopcom z Białorusi oraz ich nauczycielce miasto Międzyrzecz i okolice kojarzyć się będzie z gościnnością i rodzinnym ciepłem i – że może nas jeszcze kiedyś odwiedzą.

Iwona Wróblak

Nad jeziorem gorzyskim



Грамадскае аб'яднанне
“САЮЗ ПАЛЯКАЎ
на БЕЛАРУСІ“

230023 Гродна, вул. Дзяржынскага 32
тэл/факс: (+375) (0152) 72-00-75
Разліковы рахунак: 3015204440014
Аблупраўленне “Белбизнесбанку”, код 705



Zjednoczenie Społeczne
“ZWIĄZEK POLAKÓW
na BIAŁORUSI“

230023 ul. Dzierżyńskiego 32, Grodno
tel/fax: (+375) 0152 72-00-75
Konto: 3015204440014
Wojewódzki Wydział “Biełbiznesbanu”. kod 705

Szanowny Pan
mgr Władysław Kubiak Burmistrz Miasta i Gminy w Międzyrzeczu
Zarząd Główny Związku Polaków na Białorusi w imieniu uczniów, nauczycieli i rodziców składa wyrazy wdzięczności Panu, a także wszystkim pracownikom i sponsorom za zorganizowanie tak atrakcyjnej wycieczki.

Ten pobyt w Polsce wśród rówieśników przyczynił się do bliższego poznania kultury i tradycji polskich, nawiązania nowych kontaktów oraz możliwości praktyki językowej.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za gościnność i wspaniałą organizację. Liczymy na dalszą współpracę oraz zapraszamy do Grodna.

Z wyrazami szacunku

Kierownik Oddziału Oświaty Związku Polaków na Białorusi mgr **Anżelika Borys**



Jestem **Olga Dziuba** - mam 12 lat i uczęszczam do VI klasy. Mieszkam w niewielkiej miejscowości Radunia oddalonej około 100 km od Grodna. Miasteczko moje - chociaż małe - jest nowoczesne i bardzo ładne. Mieszkamy w bloku 2-piętrowym, w mieszkaniu 3-pokojowym. Mam 5 braci. Najstarszy już ożeniony mieszka w Warszawie, młodszy pracuje w Grodnie a trzech jeszcze się uczy. Mama Janina jest krawcową i pracuje w zakładzie. Tata Stanisław jest elektrykiem. Nasza szkoła jest mała. Klasa liczy tylko 14 dzieci. Wolalabym chodzić do takiej szkoły jak wasza nr 2. Już zdołałam zaprzyjaźnić się z wieloma koleżankami z tej szkoły. Jak pięknie jest w tej szkole, Byłam kilka razy z koleżankami na lekcji u pani **Izabeli Banaszak**. Zwiedziłam też zamek i miasto. Byłam z wycieczką

na basenie w Gorzowie. Jak pięknie jest u Pani **J. Banaszak** u której mieszkam i w całym mieście. Chętnie przyjadę tutaj za rok. W ubiegłym roku byłam na obozie harcerskim w Białymstoku. Rozumiem wszystko po polsku ale nie umiem po polsku mówić. W domu rozmawiamy po rosyjsku. Jest mi tutaj bardzo dobrze.



Nazywam się **Irena Piwowarczyk**.

Mieszkam w Wolkowysku. Mam jeszcze dwie siostry młodsze. Mama Teresa pracuje, tata Wiktor nie. W mojej klasie uczy się 26 uczniów - najgorsze, że chodzimy zawsze na drugą zmianę. Codziennie 6 lekcji do godziny 19-tej. Najbardziej lubię matematykę i historię. W domu rozmawiamy po rosyjsku a w szkole po białorusku. Mamy także jedną lekcję w tygodniu języka polskiego. Nie, nie znam żadnej polskiej piosenki ani tańca. W niedziele chodzę do polskiego kościoła. To jedyne miejsce gdzie ludzie mówią po polsku. Jednak coraz mniej. Bardzo lubię oglądać TV Polonia. Mamy 2 programy białoruskie, 2 rosyjskie i dwa polskie. W ubiegłym roku byłam we Fromborku i bardzo mi się tam podobało. Tu podziwiałam muzeum, Głębokie, Gorzów i całe miasto. Jest mi naprawdę bardzo dobrze u pani **Grzelak**. Jestem jej bardzo wdzięczna.



To ja **Elżbieta Cicińska**. Mam 13 lat i mieszkam w Sopoćkinie. To nieduże miasteczko - może 3.000 ludności i dość dużo w nim Polaków. Przeważają u nas domki jednorodzinne z przydomowymi gospodarstwami. Szkołę mamy ładną - dla ponad 400 uczniów. Najbardziej lubię uczyć się matematyki i języków obcych - rosyjskiego i angielskiego. Języka polskiego uczymy się tylko raz w tygodniu - 1 godzina. Mówię po polsku dość dobrze. Przez okres 3 lat uczyłam się w szkole muzycznej. Zajęcia w szkole trwają u nas codziennie od 9-tej do 15-tej. Potem są jeszcze zajęcia fakultatywne i kilka zainteresowań. Moja mama **Leonarda** pracuje jako

pielęgniarka w sanatorium w sąsiedniej miejscowości a tata inż. rolnik prowadzi własne, nieduże gospodarstwo rolne. Mam jeszcze 3 siostry - starszą **Olę** i młodszą **Grzygnę** i **Anię**. W przyszłości chciałabym być lekarzem to piękny i odpowiedzialny zawód. Chyba

będę jednak lekarzem. Mieszkam u Państwa **Gądków** i jest mi tutaj bardzo, dobrze. Niemal codzienne dzwonię do domu albo mama dzwoni do mnie. Jak my się razem cieszymy z Państwem **Gądkami**.

Mali goście z Białorusi

Przyjechały do Międzyrzecza 17 czerwca niemal przed północą. Chociaż wysiadły zmęczone i utrudzone wielogodzinną podróżą - nie kryły swojej dziecięcej ciekawości i trochę niepewności - jaki będzie ich pobyt w naszym mieście. Obawy okazały się zupełnie zbędne. Międzyrzeckie rodziny stworzyły tym dzieciom fragment wspaniałych letnich wakacji. Przypomnijmy - już trzeci raz Burmistrz **Władysław KUBIAK** zaprosił do Międzyrzecza grupę polskich dzieci mieszkających na Białorusi. Ich kwalifikację na tegoroczny przyjazd przeprowadziła WSPOLNOTA POLSKA. Przyjechały tym razem dzieci ze środowisk mniejszych. Niektóre mówią po polsku bardzo niewiele. Ukazanie właśnie tym dzieciom części wspólnej Ojczyzny uznaliśmy za naszą względem ich dziadków i ojców zwykłą, ludzką powinność. Do indywidualnie - w każdej rodzinie opracowanego programu pobytu dodano organizowaną przez Urząd Gminy wycieczkę do Gorzowa i Swierkocina. Niezwykłą atrakcją dla tych uczestników okazał się pobyt w MC Donaldzie i otrzymane ta bajkowe maskotki. Z wielkim przejęciem wspominali spotkanie w Stowarzyszeniu Sióstr Kларыек przy ul. Słowackiego, udział w mszy w nowym kościele Pierwszych Męczenników Polski, pobyt nad jeziorem Długie oraz pożegnalne ognisko w Kęszycy Leśnej. Dzieci te były w Międzyrzeczu pierwszy raz. Wyjechały niezwykle zadowolone i uradowane. Wielokrotnie opowiadały o niezwykłych uroczach Ziemi Międzyrzeckiej a jeszcze więcej o serdecznej - niemal rodzicielskiej trosce ich opiekunów.



W imieniu Zarządu Gminy i całej międzyrzeckiej społeczności przekazuję serdeczne słowa podziękowania i uznania rodzinom, które tak ciepło i z takim oddaniem przyjęły u siebie na okres wakacji polskie dzieci z Białorusi. Wśród wymienionych poniżej rodzin są także te, które w poprzednich latach gościły już dzieci z Baranowicz. To cieszy i zasługuje na najwyższy podziw. Przekazane na zakończenie pobytu w Międzyrzeczu wrażenia i odczucia dzieci z Białorusi utwierdzają nas w przekonaniu, że nasi mieszkańcy - jak poprzednio - nadal ofiarnie udzielają pomocy i wsparcia małym mieszkańcom Białorusi. I to jest satysfakcją nas wszystkich

Wszystkim Wam - najserdeczniej dziękuję
Burmistrz Gminy Władysław Kubiak

Polskie dzieci z Białorusi gościli:

1. Maria i Kazimierz Antonowiczowie,
2. Aneta i Jerzy Bernasiowie,
3. Renata i Mirosław Hryhorowiczowie,
4. Elżbieta i Bogdan Błaszczakowie,
5. Renata i Tadeusz Zielińscy,
6. Dorota i Jacek Jagodzińscy,
7. Anna i Piotr Chicuniowie,
8. Alicja i Józef Matysiakowie,
9. Beata i Andrzej Błaszczakowie,
10. Józefa Banaszak,
11. Elżbieta i Jerzy Grzelakowie,
12. Wioletta i Czesław Kowalczykowie,
13. Barbara i Jerzy Gądkowie,
14. Mieczysława i Andrzej Sołoduhowie,
15. Mirosława i Tadeusz Drożdżyńscy,
16. Stowarzyszenie Sióstr Kларыек w Międzyrzeczu



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

Co dwa lata prezydenci związków krajowych Międzynarodówki Przyjaciół Przyrody proklamują „Krajobraz Roku” – region przygraniczny, rozciągający się na terenie

najmniej dwóch państw. Edycja 2003/2004 promować będzie Ziemię lubuska. Przygotowania do wydania Krajobrazu Roku już się rozpoczęły – w ratuszu gościliśmy Prezydenta NFI INTERNATIONALE z

Wiednia – **Huberta Brucknera**, sekretarza generalnego – **Manfreda Pilsa** i przedstawiciela ZG PTTK **Krzysztofa Mazurskiego**. W ramach „Krajobrazu Roku” podejmowane będą inicjatywy na rzecz rozwoju turystyki ekologicznej, warsztaty i imprezy ukazujące perspektywy rozwoju regionu. Poprzednie edycje prezentowały jezioro Bodeńskie /Austria, Szwajcaria, Niemcy/ Dawną Flandrię, Eifel i Ardeny i inne.



W niedzielę 14 lipca kolejny, trzeci już raz pletwonurkowie urządzili splyw, którego jedynym celem było oczyszczenie dna Obrę. Ogromne opony, całe wiązki gumowych osłon kabli energetycz-

nych, kawałki maszyn do szycia, lodówki, beczki i przeróżne krzesła – to plon pracy pletwonurków. Jak podkreślił **Adam Koziański**, wiceburmistrz, nikt nam tych rzeczy nie podrzucił – to my sami tak lekkomyślnie zaśmiecamy piękną Obrę. Wszyscy podziwiający pracę pletwonurków ze zdumieniem kiwali głowami – tyle śmieci i przeróżnego paskudztwa – naprawdę wstyd



Rozpoczęły się prace ziemne związane z przebudową i modernizacją sieci podziemnych w najbliższym otoczeniu ratusza. Trwają już prace ziemne w ciągu ulic Ogrodowa-Lipowa- Młyńska /budowa parkingu/. W sierpniu rozpocznie się generalna przebudowa samego rynku. Prace o wartości około 2,5 mil. zł. finansowane będą ze środków własnych i z kontraktu wojewódzkiego. Całość prac zakończona zostanie w tym roku. Przebudowa nawierzchni – solidna granitowa kostka- to dopiero początek kompleksowej modernizacji tej części miasta. Jej końcowym efektem będzie urządzenie okazalego deptaka /zobacz także Kurier Międzyrzecki z czerwca „Miejsce szczególne...“.

O dewastacji miejskiej zieleni pisaliśmy miesiąc temu. W czerwcu i lipcu chuligańskie „tornado” przeszło tym razem po instalacji oświetleniowej w parku miejskim. Tylko w



czerwcu zniszczono 3 stojące lampy w parku przy Os. Centrum. Naprawa uszkodzonego oświetlenia pochłonie sporo miejskiego budżetu. A mielibyśmy miasto upiększać...

Jest wtorek 16 lipca 8-ma rano, 52 uczniów międzyrzeckich gimnazjów i 4 opiekunów pod wodzą **Leszka Małeckiego** wyjeżdża na obóz sportowo-rekreacyjny do Pobierowa. Jak w całym kraju – rodzice wyjeżdżających dzieci zwrócili się do Policji o sprawdzenie stanu technicznego wynajętego autokaru. Aspirant **Ryszard Szalaśny** poddał dokładnej ocenie sprawność pojazdu. Po szczegółowych oględzinach jest decyzja. Nie stwierdzono żadnych uwag i usterek – autobus może wyjechać. Liczne zebrani rodzice odetchnęli z ulgą

Szerokiej drogi

12 lipca w Międzyrzeczu przebywał wojewoda lubuski **Andrzej Korski**. Wojewoda spotkał się z kadrą naszej jednostki wojskowej, firmą AWA. W ratuszu z wojewodą spotkali się burmistrzowie i wójtowie powiatu międzyrzeckiego.

Napływają do redakcji Kuriera Międzyrzeckiego prace na ogłoszony w maju konkurs związany z 1000-leciem grodu Międzyrzecz. Oto przekazana do konkursu gra planszowa „Międzyrzecki labirynt”. Oczekujemy z ciekawością następnych prac. Termin przesyłania prac upływa 31 października.



Urząd Gminy odpowiada

W odpowiedzi na zapytanie „Czy będzie Milan?” /Kurier Międzyrzecki nr 7/137/ informuję, że właściciel działki położonej przy ul. Chłodnej - „Milan” Sp. z o. o. w Likwidacji – potwierdził, że ze względu na trudną sytuację finansową spółki nie ma aktualnie żadnej możliwości rozpoczęcia realizacji tej inwestycji. Realizacja hotelu i pasażu handlowego według opracowanej na zlecenie Milanu dokumentacji wymaga uzyskania znacznych kredytów. Milan z pomocą Urzędu Gminy poszukuje inwestora, który odkupiłby działkę i zaspokoił oczekiwania spółki a równocześnie respektowałby plan szczegółowej zabudowy przestrzennej tej części miasta. Zdaniem prawnego właściciela działki-rozpoczęcie budowy tego obiektu nie jest w chwili obecnej ze względów finansowych realne. Spółka Milan kupiła działkę i podpisała akt notarialny 5 stycznia 1996 roku

Z przyjemnością informuję, że przekazany mieszkańcom apel burmistrza o poprawę estetyki zabudowań i otoczenia spotkał się ze zrozumieniem i pełną akceptacją. Burmistrz zwrócił się w nim do właścicieli i administratorów z prośbą o podjęcie działań zmierzających głównie do poprawy wyglądu własnych nieruchomości. W sposób widoczny przybywa obiektów poddanych remontom a także pięknych, kolorowych elewacji. To cieszy zarówno naszych mieszkańców jak i odwiedzających Międzyrzecz turystów.

Jedną rzeczą wymaga w tych działaniach podkreślenia i wyeksponowania. Zwrócił na nią uwagę Wojewódzki Konserwator Zabytków w piśmie przekazanym w dniu 2 lipca. Na obiektach posadowionych w strefie objętej ochroną konserwatora zabytków – chodzi o historyczną część miasta/ Rynek, Młyńska, Lipowa, Ogrodowa, Chłodna, Garnarska, Spokojna, Konstytucji 3-maja, Waszkiewicza do Dąbrowskiego i Świerczewskiego do mostu na Paklicy/ można prowadzić prace remontowe w tym także wykonanie kolorystyki ścian po uzyskaniu uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Gorzowie Wlkp. Uprzejmie informujemy, że wszelkie prace remontowe mogą być rozpoczęte przez właścicieli po uzyskaniu wymaganych przepisami prawa zezwoleń i uzgodnień. W szczególności chodzi o zgłoszenie robót budowlanych w Starostwie Powiatowym i uzyskanie uzgodnienia od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Rzecznik prasowy **A. Tkocz**

ŁUDZIE listy piszą

Szanowni Państwo

Na prośbę ludzi chorych Fundacja Clive'a Harrisa organizuje, po raz kolejny w Międzyrzeczu, Spotkanie z Uzdrowicielem.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o przekazanie poniższej informacji w Państwa Piśmie, **gdzie i kiedy osoby zainteresowane mogą odebrać bezpłatne bilety na leczenie.**

Leczenie jest bezpłatne.

CLIVE HARRIS W MIĘDZYRZECZU 3.09.2002 r.

Dla osób potrzebujących, (zwłaszcza cierpiących a powodu chorób nowotworowych, białaczki, choroby Dawna i innych ciężkich schorzeń pragnących skorzystać z usługi Uzdrowiciela, a nie posiadających bezpłatnych biletów, będą one **dotatkowo wydawane w piątek 30 sierpnia 2002 r. o godz. 9.00 w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury - Kino, ul. Konstytucji 3 Maja 30.**

Ilość biletów jest ograniczona. W związku z tym, każda osoba będzie mogła uzyskać tylko jeden bilet.

Jest faktem powszechnie wiadomym iż usunięcie guza nowotworowego, względnie zamienienie jego postaci ze złośliwej na łagodną czy przywrócenie sercu, nerkom, czy jakimkolwiek choremu organowi normalnego, doskonałego funkcjonowania w organizmie pacjenta, zabiera Uzdrowicielowi zaledwie 10 sekund, każdy pacjent uzyska **potwierdzenie i dowód** swego uzdrowienia, robiąc odpowiednie testy, badania krwi, zdjęcia Rtg czy Scan, bezzwłocznie po wizycie u Clive'a Harrisa.

Harmonogram Spotkań Uzdrowiciela z Chorymi nie pozwala mu na przyjmowania osób **bez biletów**, ani osób **spóźniających się** na leczenie.

Od Redakcji...

Dziękujemy za list autorce artykułu „Spostrzeżenia gimnazjalistki” podpisującej się „PA”. Prosimy o kontakt z redakcją, w celu podania nazwiska. Redakcja nie drukuje anonimów, może jednak nie podawać nazwiska jeśli autor tego sobie życzy. Tematyka zawarta w liście jest interesująca i nadaje się do opublikowania.

Od Redakcji..

Mieszkańcy Bobowicka pytają czym obowiązkiem jest dbanie o porządek na przystankach PKS?

Ze stanu jaki panuje na przystanku – właśnie w Bobowicku wynika wyraźnie, że ktoś (tylko kto?) nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Czekamy z niecierpliwością na zgłoszenie się winnego i polepszenie istniejącego stanu.

Mieszkańcy Bobowicka

ALTVATER - filatelista

Otrzymałam właśnie z firmy ALTVATER nową umowę z nowymi cenami za wywóz śmieci. Nie dosyć, że podwyżka ceny usługi wynosi ponad 400%. Co na to Urząd Antymonopolowy lub Rzecznik Praw Konsumenta? To dodatkowo zdenerwowała mnie notatka brzmiąca w trybie rozkazującym: *„Aneks proszę podpisać i wysłać kopię (...) w ciągu 7 dni na adres firmy”*.

Zajrzałam do przesyłki w poszukiwaniu koperty zwrotnej ze znacznikiem lub chociaż gołębia pocztowego, który dostarczyłby aneks na adres firmy. Niestety, niczego nie znalazłam. Czyli ALTVATER naraża swoich klientów na dodatkowy koszt, przesyłki zwrotnej: koperta + znaczek.

Czyżby tak dobrze prosperującej firmy (dzięki naszym podwyższonym opłatom!) nie było stać na podpisanie odpowiedniej umowy z pocztą, która zwałniałaby jej korespondentów - klientów z opłat? A może ktoś w ALTVATERZE jest filatelistą i w ten sposób chce powiększyć swe zbiory o unikatowe egzemplarze znaczków?

Rozczarowana posunięciami firmy ALTVATER
klientka **Anna Kuźmińska - Świder**

Do Redakcji...

W imieniu duszpasterzy i wiernych dwu parafii Trójmiasta: p.w. Ducha Św. w Gdyni - Obłuzu i Zesłania Ducha Św. w Sopocie - Brodwinie dziękuję z całego serca panu dr **Ryszardowi Krawcowi** za wypożyczenie eksponatów i umożliwienie nam w ten sposób zorganizowanie w czerwcu wystawy pt.: „Chrystus w gałęziach drzew”.

Obejrzało ją, ku naszej radości, w obu parafiach wiele osób. Budziła zachwyt, ale przede wszystkim wzruszenie „uczłowieczeniem” umięczonego Jezusa.

Do pamiątkowej księgi wpisało się wiele osób, także ks. bp dr **Zygmunt Pawłowicz**. Zacytowane słowa są wyrazem doznań tak naszych, jak i wszystkich zwiedzających.

...” Wystawa, rzeźby p. **Ryszarda Krawca** zasługuje na obejrzenie i podziwianie autorskiej wyobraźni”.

Halina Głotńska

Do Redakcji...

Już trzeci raz kierujemy to samo zapytanie do p. Starosty **Puchana** Przewodniczącego Rady p. **Lamchy**. Może odpowiedzą po 4 latach urzędowania:

- We wszystkich sąsiednich powiatach - gorzowskim, międzychodzkiem, wolsztyńskim, sulęcimskim, świebodzińskim - urządzono punkty konsultacyjne wyższych uczelni. W małym Sulęcim pani **Ślawia** zrobiła to wybornie. A my pytamy - dlaczego w naszym powiecie nie może powstać taki punkt zaoczny. Od lat mówi się o Bobowicku, ale bez żadnego efektu. Dlaczego nasze dzieci muszą koniecznie wyjeżdżać poza Międzyrzecz na studia. Nie mamy pensji równych naszym i nie możemy fundować naszym dzieciom studiów w Poznaniu. Co zatem uniemożliwia Wam zorganizowanie studiów zaocznych w Bobowicku?

- Druga sprawa dotyczy budynku, w którym mieszczą się przychodnie dentystyczne. Wygląd tego budynku odstrasza wszystkich przychodzących tam ludzi - nam się wydaje, że przez - 4 lata można po gospodarstwu zadbać o swój obiekt.

- W sąsiednich powiatach urządzane są powiatowe dożynki. Kiedy pierwszy raz zostaną one urządzone w naszym powiecie. Miło byłoby widzieć starostę w roli gospodarza dożynek - choćby nawet na zakończenie kadencji.

Nazwisko znane redakcji

Droga Redakcjo

Jestem mieszkanką ulicy Łąkowej w Międzyrzeczu i na łamach Waszego pisma chciałabym zadać kilka pytań władzom naszego miasta.

- Czy wydając pozwolenie na powstanie kolejnego marketu w Międzyrzeczu pomyślano o pieszych, którzy w związku ze zwiększonym natężeniem ruchu mają utrudnione korzystanie z przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic: Świerczewskiego, Łąkowej i Szopena? Może wyłóż się w sytuacji będzie sygnalizacja świetlna?

- Czy będzie naprawiona nawierzchnia asfaltowa przy ulicy Łąkowej, która po kilku miesiącach prosperowania marketu jest pełna dziur, które trzeba omijać slalomem?

- Czy będzie kontuowana modernizacja linii energetycznej przy ulicy Łąkowej? Mamy XXI wiek, a u nas nadal straszą stare słupy wysokiego napięcia.

Jedno pytanie kieruję do Telekomunikacji Polskiej SA.
- Czy istnieje możliwość usunięcia starzych słupów telefonicznych przy ulicy Łąkowej? Od ponad dwóch lat kable telefoniczne przebiegają pod ziemią.

Dane personalne do wiadomości redakcji

Od Redakcji...

Redakcja Kuriera serdecznie dziękuje za list, życzliwe uwagi i komplementy panu **Przemysławowi Pietkunowi**. Zmobilizują nas one do lepszej wyłożonej codziennej pracy. Wyjaśniamy tylko, że jesteśmy miesięcznikiem informacyjnym, a nie interwencyjnym. Informujemy mieszkańców naszego miasta o dobrych i złych sprawach - często kontrowersyjnych.

Redakcja

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu
ul. Reymonta 7
tel./fax (095)741-16-55

wydzierżawi

przy ul. Reymonta 7 w Międzyrzeczu:

- pomieszczenia warsztatowe z zapleczem socjalnym i biurowym o pow.2050 m² wyposażone w inst. c.o., wodę, energię elektryczną, suwnicę - 1,5T, telefon
- magazyny i wiaty z zapleczem socjalnym o pow. 2450 m²
- pomieszczenia handlowe o pow. 216 m²
- pomieszczenie handlowo-usługowe o pow.1300 m² z możliwością wykupu na własność

sprzeda

- płyty szalunkowe 3,00m x 2,50m - 6 kpl.
- kocioł olejowy, kocioł gazowy

Oferty prosimy składać pod adresem Spółki.

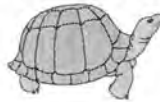
Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczu

wydzierżawi

na okres 3 lat, z możliwością przedłużenia, 3 pomieszczenia po byłej centrali telefonicznej, wyposażone w instalację elektr., c.o. z możliwością o podłączenia wod.-kan., o łącznej powierzchni 64,88 m² na cele działalności gospodarczej (handel, nieuciążliwe usługi). Obiekt usytuowany jest w dogodnym miejscu, w pobliżu bramy wjazdowej do Szpitala oraz Urzędu Poczтового Nr 4.

Dodatkowe informacje można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. 7.15 - 14.45 w Dziale Technicznym,
tel. 742-87-32; 742-87-33.

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.



“DOM”

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl
CZŁONEK WLKP. STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783

Życzymy Państwu wspaniałych wakacji i doskonałych humorów. Proponujemy zapoznanie się z najnowszymi ofertami nieruchomości. Oto niektóre z nich.

1. **Międzyrzecz** – dom wolno stojący pow.: 150 m². Parter: salon, pokój, w.c, taras, holl. Piętro: 3 sypialnie, łazienka, garderoba. Przyziemie: pomieszczenie handlowe, w.c, magazyn, kotłownia, c.o. tradycyjne. Nieruchomość położona na osiedlu domków. Dom z dachem dwuspadowym, kryty blachą szwedzką falistą, możliwość adaptacji strychu na dodatkowe sypialnie. Działka pow.: ok. 7 arów zagospodarowana, obsadzona krzewami. Cena: 250.000 zł.
2. **Międzyrzecz** – kawalerka pow.: 29 m² w bloku na 2 piętrze. Czynsz ok.130 zł. Cena: 30.000 zł
3. **Kaława** – 1 domu wiejskiego z czerwonej cegły pow.: 80 m² /2 pokoje, kuchnia, łazienka/. Nowe centralne ogrzewanie z piecem w piwnicy, nowa instalacja elektryczna, kanalizacja, siła, telefon, woda, prąd. Poddasze do adaptacji. Działka ogrodzona pow.: 50 arów z sadem, budynkiem gospodarczym murowanym, garażem. Cena: 100.000 zł.

Polecamy obejrzenie naszej strony internetowej, gdzie znajdziecie Państwo wszystkie aktualne oferty ze zdjęciami.

Zapraszamy do biura- parter biblioteki

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

AUTO KOMIS „MAREK” Sprzedaż, Skup, Zamiana



66-300 Międzyrzecz
ul. Zakaszewskiego 2
(wjazd od Waszkiewicza)
tel. (095) 741-19-91 w.73;
0606 511 585

Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)

Czynne: Poniedziałek - Piątek 9.00 -17.00
sobota 9.00 -15.00

CENTRUM URODY ”ANNA”

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich

na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych

WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIZNĘ
NA PROFESJONALNYM SOLARIUM
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYM FILTREM UIT

CENY KONKURENCYJNE



Referat sesji historyczno- edukacyjnej z dnia 7-8.06.2002 r. Żydzi w Międzyrzeczu

Obecność Żydów w Międzyrzeczu sięga XIV wieku i prawdopodobnie już wtedy posiadali oni tu swoją synagogę. W końcu XV wieku i na początku XVI, kiedy po wygnaniu z Brandemburgii w 1510 roku osiedlili się w Międzyrzeczu, było ich dość wielu. W 1520 roku otrzymali rozkaz wyprowadzenia się z Międzyrzecza, gdyż prowadząc znaczny handel stanowili konkurencję dla chrześcijan. Jednakże nigdy nie doszło do wygnania. W 1564 roku w Międzyrzeczu było osiemnaście żydowskich domów, z których płacono po 30 groszy i 2 funty pieprzu. "Pozwolono im nawet w 1633 roku wybudować szkołę i synagogę."

Dochód płynący od Żydów był niewielki, ponieważ stanowił tylko kilka procent całości podatku wpływającego z miasta. Jednak przyprawy oddawali tylko oni (szafran, oliwę, pieprz - podobnie jak Żydzi skwierzyńscy). Jeśli chodzi zaś o skarbiec wojewódzki to ze starostwa międzyrzeckiego wpływało najwięcej pieniędzy.

Od początku swojego pobytu w Międzyrzeczu prawdopodobnie tworzyli oni gminę. Pierwsze zachowane pisane wiadomości na temat ludności żydowskiej w Międzyrzeczu pochodzą z lat 1564-1565. W tym czasie, bowiem dokonywano lustracji i inwentaryzacji dóbr monarszych. Lustracją objęto również królewskie miasto Międzyrzecz.

O stylu życia Żydów z okolic Międzyrzecza przeczytać można nieco w tomie prozy Heinego, w której zawarty jest esej pod tytułem "O Polsce". Powstał on w roku 1822 w trakcie podróży autora m. in. po okolicach Międzyrzecza. A tak opisuje życie Żydów i swój szok z zetknięciem się z ludnością żydowską Europy Wschodniej: "zewewnętrzny wygląd polskich Żydów jest okropny. Ciarki mnie przechodzą, kiedy przypominał sobie, jak za Międzyrzeczem po raz pierwszy ujrzałem polską wieś zamieszkałą przezwannie przez Żydów (...). Jednakże wstąpił upił wkrótce miejsca współzuciu, gdy mi się przyglądał bliżej położeniu tych ludzi i gdy ujrzałem nory podobne do chlewów, w których mieszkają, szwargoczą, modlą się, szachrują i klepią biedę (...). A jednak mimo barbarzyńskiej czapy futrzanej, która okrywa jego głowę i jeszcze bardziej barbarzyńskich idei, które tę głowę wypełniają, cenę polskiego Żyda znacznie wyżej od niejednego Żyda niemieckiego w boliwarze na głowie i z idealami Jean Paula w głowie. Ścisłe odosobnienie, w którym przebywali polscy Żydzi, spowodowało, że charakter ich okrzepł i stał się jednolity; wciągając w płuća powietrze tolerancji, charakter ten nabierał piętna wolności

Odrębność religijna sprawiła, że nie asymilowali się oni ze społeczeństwem. Powodowało to niechęć i wrogość ze strony mieszkańców Międzyrzecza. Dochodziło do napadów, rabunków i pożarów. W 1633 roku sukiennicy napadli na Żydów i zniszczyli ich narzędzia pracy. Dopiero w 1637 roku doszło do zgody pomiędzy mieszkańcami Międzyrzecza a ludnością wyznania mojżeszowego. Od tego czasu tolerowano Żydów w mieście, jednakże musieli oni poddać a następującym warunkom:

- Nie mogli wyrabiać sukna, ani sprzedawać wyrobów dziewiarskich w obrębie okręgu miejskiego, w zamian mogli dowolnie kupować i sprzedawać gotowe już sukno.

- Musieli wypłacać miastu rocznie 4 marki i w srebrze i 6 (Loth) pieprzu.

- Za nowo nabyte; domy na ulicy Wysokiej musieli płacić rocznie 3 marki, a za te na Koziej 1,5 marki podatku.

- Nie mogli zabijać żadnej rogacizny na ulicy.
- Są to najważniejsze ustalenia, które rozciągnęły się później w czasie na całe wspólne życie z chrześcijanami.

To, iż wcześniej stosunki pomiędzy Żydami a chrześcijanami nie układały się może świadczyć ten oto przykład: "12 maja 1611 r. w katolickie Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, Żydzi pobili kantora kościoła św. Jana Chrzciciela. Wydarzenie to, jako szczególnie bulwersujące m. in. na świąteczny dzień, zostało odnotowane w kronikach".

Mimo konfliktów gmina żydowska powiększała się. Lustracja z lat 1628-1632 informuje, iż Żydzi płacili już sumę 100 florenów, co stanowiło wówczas 10% dochodów miasta. Niestety nie można stwierdzić, jaki odsetek ogółu ludności Międzyrzecza stanowili Żydzi, ponieważ materiał historyczny na ten temat jest bardzo ubogi.

Sytuacja gminy pogorszyła się z chwilą, kiedy Międzyrzecz w roku 1793 w wyniku drugiego rozbioru Polski znalazł się w granicach państwa pruskiego. Bowiem Żydzi mieszkający w zaborze pruskim mieli obowiązek uzyskiwania tzw. listów protekcyjnych, które uzależniały ich pobyt na terenie kraju. Według tychże listów nie było wolno zmieniać miejsca zamieszkania bez pozwolenia władz. Zabraniano im także udzielania pożyczek na procent. Żydzi nie mieli praw politycznych oraz płacili specjalne podatki. Dopiero w połowie XIX wieku stali się pełnoprawnymi obywatelami.

W latach 1807-15 Międzyrzecz znalazł się w granicach Księstwa Warszawskiego. Przepisy, które obowiązywały w zaborze pruskim utrzymano, jednakże nie przestrzegano ich z taką dokładnością. Gmina funkcjonowała bardzo dobrze, a świadczy o tym fakt, iż na międzyrzeckiej synagodze zahipotekowano dużą sumę pieniędzy parafii w Rokitnie. Świadczy to również o tym, że stosunki pomiędzy chrześcijanami a Żydami układały się pomyślnie. Podobnie było ze Skwierzyną, gdzie na synagodze złożono kwotę 3340 tyńfów jako legat na rzecz parafii rokitniańskiej.

Jak już wcześniej wspominałam w Międzyrzeczu istniała synagoga. Nie wiadomo, kiedy dokładnie powstała, jednakże przypuszcza się, że już w czternastym stuleciu. W 1826 roku wybuchł pożar, w czasie, którego spłonęła. Odbudowano ją bardzo szybko jak na owe czasy, bo jeszcze w tym samym roku. W 1865 roku poddano ją pracom renowacyjnym. Budynek ma styl klasycystyczny, a murowane ściany podzielono pionowo pilastrami między, którymi umieszczono okrągłe okna. Dwoje drzwi umieszczono naprzeciwko siebie: główne od strony centrum miasta i mniejsze prowadzące na podwórze. Wewnątrz synagogi wzniesiono również balkon drewniany, który pomalowano na biało i ozdobiono motywami roślinnymi w formie płaskorzeźb. "Ważną ozdobą architektoniczną synagogi był portal nad wejściem głównym od wewnętrznej strony, to znaczy od środka budynku. Umieszczono tu płaskorzeźbę ujętą na

kształt trójkąta. W rogach trójkąta przedstawiono dwa lwy stojące na tylnich łapach zwrócone ku sobie. Lew to symbol siły i potęgi często występujący w kulturze żydowskiej. Rzeźby lwów zdobiły, bowiem świątynię jerozolimską Synagoga międzyrzecka mogła pomieścić kilkadziesiąt osób. Szczęśliwie przetrwała okres faszystowskiego i istnieje do dziś. Jest jednym z najokazalszych budynków i jednocześnie jednym z najcenniejszych zabytków przeszłości miasta. Mimo to nie pełni swoich funkcji. Po 1945 roku były tutaj magazyny, a do niedawna mieściła się tu hurtownia napojów.

Żydzi międzyrzeccy mieli także swój własny cmentarz Kirkut położony był około 1,5 kilometra od centrum miasta przy drodze do Skwierzyny. Położony był on „daleko za miastem, na tyłach cmentarza żołnierzy radzieckich, na piaszczystym wzgórzu, które w latach 60. stało się miejscem wybierania piachu. Znajdowano przy tym liczne szczątki ludzkie, ale nikomu to nie przeszkadzało. Wówczas było to jeszcze kilkadziesiąt nagrobków z głazów narzutowych, szarego piaskowca i bardziej szlachetnych surowców.

Ocalała tylko jedna macewa, zabrana wtedy z ginącego cmentarza przez pana Alfa Kowalskiego, założyciela i kustosa międzyrzeckiego muzeum. Jest to niewielki, smukły narzutowiec, z krótkim napisem informującym, że postawiono ją na grobie Racheli, córki Efraima, zmarłej 6 tisziri".

Podobnie jak w Skwierzynie również i w Międzyrzeczu liczba ludności wyznania mojżeszowego ciągle ulegała zmianie. Miała jednak tendencję spadkową. Wraz z upływem lat na tych terenach pozostawo coraz mniej Żydów. Na początku XVII wieku liczba Żydów wynosiła 1700 osób. Według spisu z 1765 roku było ich tylko 1077, natomiast już w 1793 roku (po przejściu Międzyrzecza do Prus) były zaledwie 563 osoby, stanowiło jedną szóstą tego miasta. Dopiero w połowie XIX wieku Międzyrzecz stał się największym skupiskiem żydowskim. W 1840 roku liczył sobie 1155 Żydów, co stanowiło 24% mieszkańców (ogółem by ich 4784). Potem liczba ta szybko spadała. 31 lat później gmina liczy zaledwie 466 osób, natomiast w 1905 roku tylko 206 Żydów. Spis ludności z roku 1924 ustalił liczbę Żydów na 106 - dla porównania w tym samym czasie w mieście było 4696 ewangelików i 2348 katolików. Procent ludności wyznania mojżeszowego wynosił tylko około 1,5.

Życie Żydów zarówno skwierzyńskich jak i międzyrzeczkich było bardzo podobne. Jednak mimo licznych podobieństw można też wykazać różnice w stylu życia obu gmin. Do tych pierwszych zaliczyć można to, iż osiedlili się tu mniej więcej w tym samym czasie i utworzyli kahaly. Na tych ziemiach przetrwali około sześć stuleci borykając się przez cały czas ze swoją innością zarówno narodową jak i religijną i kulturową. Tak w Skwierzynie jak i w Międzyrzeczu spotykali się oni z objawami niechęci i nietolerancji. Wiele razy mieli zostać wysiedleni z tych ziem, do czego jednak w obu przypadkach nie doszło.

Dziś zarówno w Międzyrzeczu jak i w Skwierzynie już nie mieszkają Żydzi. Jednak ich wielowiekowa obecność odcisnęła piętno na kartach historii. O ich życiu na tych ziemiach świadczą dokumenty, źródła historyczne, (choć bardzo nieliczne i ubogie). Pozostały po nich w Skwierzynie całkiem dobrze zachowany kirkut, a w Międzyrzeczu synagoga oraz macewa z grobu Racheli uratowana przed zniszczeniem oraz o czym nie wspominałam wcześniej - srebrne dzwoneczki od Tory z roku 1590. A poza tym? Poza tym pozostała pamięć w sercach tych, którzy żyli przed wojną, przeżyli ją i pamiętają ostatnich Żydów w powiecie międzyrzeckim.

Elżbieta Cwińska

Integracja na piątkę z plusem!!!

Kto? - młodzież z Francji, Niemiec i międzyrzeckiego EKONOMIKA. Kiedy? - od 7 do 16 lipca 2002 r. Gdzie? - na ośrodku ARCHIMEDES nad jeziorem Głębockie. Co? - wspólny projekt „Zanikające rzemiosła artystyczne” zorganizowany przez Radę Rodziców Zespołu Szkół Ekonomicznych przy wsparciu finansowym Wspólnoty Europejskiej w ramach programu „MŁODZIEŻ”. Po co? - by brać udział w warsztatach, wspólnie się bawić i przeżywać z sobą praktycznie 24 godziny na dobę. To zmusza do komunikowania się ze sobą, do lepszego poznania, do solidarności i koleżeństwa. Jak coś nie wychodzi, to mamy Dawida Cyfkę - świetnie radzącego sobie po niemiecku tegorocznego maturzystę z Ekonomika Trzebia ze sobą mówić, gdy płynięcie się jednym kajakiem, gdy ma się dyżur przy myciu naczyń lub tworzy się jedną wymieszaną narodowo i wiekowo drużynę na nocnym biegu patrolowym. Do wymiany zdań zmusza też praca w ramach warsztatów: ja Tobie przytnę szkło witrażowe, a Ty mi pomożesz przy lutowaniu... Nad merytoryczną stroną projektu czuwa pani Ewa Górzna, która pokazuje, co można wyczarować ze szkła i materiałów naturalnych. (ale ma na swym koncie również arcydzieło w postaci jajeczniczy z 60 jaj!) Pomaga jej Filip Białecki, prowadząc pracownię fotografii czarno-białej i Grzegorz Wilk z Trzebia, prawdziwy mistrz wikliny. Każdy może znaleźć formę artystycznego

wyrazu dla siebie. Tworzywo jest różne, ale gorączka twórcza jednakowa, czy ma się lat 14 czy 30!!!



pszczelarskim w Pszczewie pan Tadeusz Bryszkowski odslania przed nami wszystkie tajemnice swych uli. Pan Ryszard Kasprzowicz zaprasza nas do Sierczynka na konie i przejażdżki bryczką, a pan Roman Strzelczyk daje całej gromadce zakosztować uroków swych plaży w Szarczu. Gościnnie restauracja Duet pozwala na „gorączkę czwartkowej nocy”, gdy na

wspólnej dyskotekie skaczymy w jednym rytmie z uczestnikami międzynarodowego spływu kajakowego. Międzyrzecka młodzież perfekcyjnie przygotowuje nocne podchody, które okażą się hitem sezonu. (BRAWO!) Wieczorami siedzimy przy ognisku, towarzyszy nam gitara (Asia, Monika i „Banan” - DZIĘKI!) I tak się trudno rozstać, i tak się trudno rozstać... Wiemy o sobie coraz więcej, pryska nieśmiałość. Pogoda nam sprzyja poza jednym, jedynym dniem spędzonym na spływie Obrą, gdy dopada nas ulewa, a życie ratuje pyszna gorąca grochówka dostarczona nad rzekę przez pana Stasia Capa (Panu Robertowi Knutelskiemu dziękujemy za cierpliwość wobec niewprawnych kajakarzy i siłę spokoju - jak zawsze!).

Na pytanie jak było - wszyscy uczestnicy projektu odpowiedzieli zgodnie i spontanicznie: SUPER i zabrzało to prawie identycznie we wszystkich językach. W przedsięwzięcie zaangażowanych było wielu ludzi dobrej woli: Ela i Wojtek Stasiakowie - nasi kamerzyści, Władek i Zbyszek - nasi kierowcy, p. Zbyszek Pucek - dzięki za świetną zabawę pożegnania.

Wielkie, wielkie dzięki Panu Pawłowi SAJNOKOWI, który nam zaufa i oddał we władanie swój gościnny ośrodek ARCHIMEDES oraz całej jego załozdę na czele z panią Marysią i panią intendentką. Spotkaliśmy się tu z wielką życzliwością i zrozumieniem.

Na zupełny już koniec dziękujemy człowiekowi - orkiestrze, Panu Leszkowi KALOCIE, który nas wozil, sponsorował, żywił (Francuzi powiedzieli, że jeszcze nigdy nie jedli takiego mięsa z grilla!!!), zabawiał... „Przy innym ogniu w inną noc do zobaczenia znów...”

Anna Górzna - kierownik Projektu

Z Międzyrzecza ... na „Błyskawicę”

Tomasz Teredowski niemal do samej matury nie pasjonował się tematyką morską, a już zupełnie nie planował wiązania się - na zawsze z marynarką. Jeszcze krótko przed maturą planował raczej studia na akademii medycznej, ale wystarczyło kilka zdjęć morza i okrętów - by wyzwoliła się w młodym człowieku miłość do wielkiej wody. Jak piękna miłość - żartuje - rozwijała się stopniowo i urokliwie. Najpierw było zauroczenie - potem odezwał się prawdziwy zew morza. Nie ma nic piękniejszego, twardego i okrutnego i równocześnie zniewalającego jak morze. Rozpoczął więc studia na Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte. Ukończył ją z wyróżnieniem jako jedyny przedstawiciel Ziemi Lubuskiej. W czasie tegorocznego Święta Marynarki Wojennej uczestniczył w promocji 64 abiturientów /rozpoczęło studia 90/. Sznur oficerski i tradycyjny kozik odebrał z rąk Dowódcy Marynarki Wojennej admirała Łukasika na okręcie-muzeum „Błyskawica”. Teraz już jako inżynier nawigator ppor. marynarki wojennej kontynuować będzie dalsze studia, a równocześnie będzie szkolił młodych marynarzy.

„Oczywiście zaliczyłem wiele rejsów i regat pełnomorskich. W pamięci pozostał ten pierwszy na 1 roku studiów do Francji na „Iskrze”, a potem długi rejs do Rio de Janeiro w Brazylii. W tym rejsie - przez pełne 4 tygodnie nie mieliśmy kontaktu z lądem. To się długo pamięta. Ciekawe były dla mnie także specjalistyczne praktyki na różnych okrętach mary-



narki wojennej. Kontakt z Międzyrzeczem ani przez moment nie zrywam - tu mieszka rodzina, moi krewni i znajomi.

Często wracam myślą do czasów nauki w międzyrzeckich szkołach - a ze szczególną zaś sympatią wspominam panie Annę Szykik i Krystynę Baran oraz z L.O p. B. Stempla i J. Musiała. Bardzo wiele im zawdzięczam Tomasz Teredowski młody oficer marynarki wojennej rodem z Międzyrzecza spędza urlop w swoim mieście. Potem znowu ...morze, nasze morze....



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

Mieszkalne
Leczniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze

B

* Projekty budowlane i technologiczne
* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne *
Wyceny i kosztorysy *
Opinie techniczne *

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”



PRYWATNE POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE „ AWANS ”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

Ogłasza nabór w roku szkolnym 2002/2003 w zawodach:

technik - informatyk
technik - rachunkowości
technik - ekonomista

specjalizacja- finanse i rachunkowość, podatki

Nauka w Studium trwa 2 lata i odbywa się w systemie zaocznym.

Do Waszej dyspozycji:

- pracownie komputerowe z dostępem do internetu
- nowoczesna pracownia ekonomiczna ze środkami audiowizualnymi
- bezpłatne podręczniki w całym cyklu kształcenia.

Informacje i zapisy w siedzibie Studium

tel: 7412572, 7412718, komórkowy- 607070419

adres internetowy: <http://www.awans.edu.pl>

e-mail: studium@awans.edu.pl

Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej

ZAPRASZAMY

**Sprzedam mieszkanie 55 m², 3 pokoje z kuchnią, łazienką
wc, co (taryfa nocna). I piętro. Cena 44 tys. zł.**

Tel. 0 (prefix – 68) 38-77-287 po godz. 19.00

**Wynajmę mieszkanie 76 m²,
4 piętro w Międzyrzeczu**

Tel. kontaktowy 0609-083-383



**SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95)72-88-190, fax(95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lady chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

**URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT
UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł**

**Tłumacz przysięgły
języka
niemieckiego**

**Joanna
Hładka - Eeftink**

ul. Garncarska 14
66-300 Międzyrzecz

Tel/fax (095) 742-25-81

**OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW**

TELVINET ☎ 94-74

Mają prawo do nadśłuchiwania świata...

W samym powiecie międzyrzeckim jest ich dziewięćcioro, a może i więcej? Dzieci niewidome i niedowidzące. 27 czerwca br. Polski Związek Niewidomych – Kolo w Międzyrzeczu – zorganizowało spotkanie z nimi. Takie małe... oranzada – party.

Kameralna atmosfera. Pączki i paczki żywnościowe. Sponsorem był pan **Roman Rojek**. Spotkanie odbyło się w oddziale dziecięcym Biblioteki Miejskiej w Międzyrzeczu. Poprowadziła je pani **Stefania Budyh**. Gościem specjalnym był pan **Eliasz Zacharski** – prezes Kola Polskiego Związku Niewidomych w Gorzowie. Pan Eliasz w rozmowie ze mną nasświetlił bardzo złożoną problematykę człowieka z białą laską, a szczególnie dziecka; jego problemy edukacyjne oraz jego problemy związane z adaptacją w społeczeństwie. Mówił o ograniczeniach, o barierach o które się potyka dziecko, w świecie tak zwanych widzących ludzi. Wnioski do, których doszłam są smutne. Mianowicie smutne jest to, że w imię źle pojętego „miłosierdzia” i tylko „toleruje” się wokół siebie tzw. „ślepa inność” lecz się jej nie akceptuje w pełni. A przecież te dzieci widzą całą czułością swojej duszy. Trzeba je kochać, tak jak wszystkie dzieci i trzeba dbać o ich pełny rozwój. Należy więc kształcić je. Są wśród nich, często, bardzo inteligentne dzieci. Z panem Eliaszem mówiliśmy dużo o roli bibliotek. W tym kontekście nasunęło się pytanie! Dlaczego jest tak mało, a często nawet całkowicie brak w tzw. normalnych bibliotekach publicznych – egzemplarzy książek brailowskich? Podkreślę to z całą mocą. Nie żyjemy w epoce króla Ćwieczka, ociemniałego w sercu swoim i w rozumie. Żyjemy we współczesnym świecie w tzw. ucywilizowanym świecie, w którym dzieci niewidome i niedowidzące mają takie same a być może większe prawa do nadśłuchiwania świata duszą. A więc książki mówione... Także ich brak – przeraża.

Brak całej płytki dźwięków... chociaż wiadomo, że dzieci niewidome niejednokrotnie posiadają wybitne uzdolnienia muzyczne. Przy okazji tego spotkania uświadomiłam sobie fakt, że nie dba się o niewidomych. Przerzuca się odpowiedzialność za ich los – z jednej instytucji na drugą.

powracając jeszcze do biblioteki... pan Eliasz mówił mi, że upadła ranga – nawet tej największej w kraju – Biblioteki dla Niewidomych w Warszawie, że Biblioteka, która uchodziła za priorytetową, tego typu placówkę – teraz umiera. Nie ma wznowień. Nie ma w niej, tej tętniącej – co kiedyś – atmosfery kulturotwórczej. Cóż się więc takiego stało? Czy „dalekowzrocznym” zabrakło czującego sercem – wzroku? A może i rozumu i wyobraźni? Dość długo rozmawiałam z Panem Eliaszem o problemach dzieci niewidomych. Wyczuwałam, że jest to człowiek, który sercem widzi więcej i że również bardzo go obchodzi sprawa rehabilitacji dzieci niewidomych, począwszy od nauczania ich pierwszych kroków czujących przestrzeni a skończywszy na kształtowaniu w nich umiejętności odczuwania piękna otoczenia i przyrody oraz umiejętności korzystania z pozostałych zmysłów w większej mierze niż to jest udziałem dzieci widzących. Jako suplement do tego artykułu podaję informację: Polski Związek Niewidomych – Kolo w Międzyrzeczu organizuje turnusy rehabilitacyjne dla dzieci niewidomych i niedowidzących. Celem tych turnusów jest nauczanie techniki życia codziennego. W tym: ubierania się, jedzenia, poruszania się w przestrzeni jak i również pisanie pismem punktowym Braille'a. Zainteresowanych czytelników K.M. odsyłam do instytucji, które organizują owe turnusy:

- Polski Związek Niewidomych – Kolo w Międzyrzeczu Os. Centrum 8 /budynek Biblioteki/ poniedziałek w godz. 9.00 – 12.00.

- Centrum Pomocy Rodzinie Międzyrzec ul. Przemysłowa 2 /budynek Starostwa/.

Irena Zielińska



Pozostały wspomnienia i pamięć zawsze żywa

21 czerwca 2002 roku odszedł do wieczności przeżywszy 64 lata mgr ekonomii **Czesław Handszoh** z zawodu nauczyciel. Studia wyższe ukończył na WSE w Poznaniu, po czym podjął pracę w szkole zawodowej – ekonomicznej w Legnicy. W Międzyrzeczu pracował na stanowisku dyrektora w Liceum Ekonomicznym od roku 1973 – 8 lat, następnie 6 lat pracował w Urzędzie Miasta i Gminy jako naczelnik. W latach 1988 do 1990 przeszedł do pracy w spółdzielczości na stanowisko dyrektora Zakładu Handlu WZGS w Międzyrzeczu.

Po likwidacji zakładu przeszedł na emeryturę. Jego losy z Międzyrzeczem związane były 29 lat. Pan Czesław dał się poznać jako doskonały organizator umiejący współpracować z podległymi sobie pracownikami. Cechowała go systematyczność, obowiązkowość oraz takt pedagogiczny.

Wyraży głębokiego i szczerzego współczucia dla żony i rodziny składają dawni współpracownicy oraz koleżanki i koledzy z Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu.

Do zobaczenia, Zbyszku!

„Ta nasza młodość, Ten szczęśny czas.”

/W. Dymny/

Czytając pośmiertne wspomnienie pani **R. Żytnińskiej-Lewandowskiej** o doktor **Halinie Wierzejskiej** nie sądziłam, że tak szybko los wyznaczy mi podobne zadanie. Oto nagle odszedł od nas **Zbyszek Bączkowski**. Pedagog, nauczyciel w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym czyli SP 5. Absolwent naszego LO, Międzyrzeczczanin, były mieszkaniec ulicy Dąbrowskiego. Niezapomniany kolega z czasów licealnych. Moje wspomnienia o Nim będą związane z tymi właśnie latami. Poznaliśmy się mieszkając przy tej samej ulicy Dąbrowskiego, w identycznych blokach, na tych samych piętrach. Bloki



Zbyszek,
rok 1975



Klasa I c i Zbyszek

WIELICZKA 29 X. 1971

stały po przeciwnych stronach ulicy. I było jak w piosence Trubadurów „Znamy się tylko z widzenia”. Dopiero w roku 1970, kiedy rozpoczęłam naukę w międzyrzeckim LO trafiłszy do tej samej klasy. Nasze kontakty stały się przyjacielskie. A moje o Nim wspomnienia wiążą się z sytuacjami wesołymi, śmiesznymi, ponieważ był bardzo pogodny i skłonny do żartów. Pamiętam Go, kiedy pomagał mi napisać 10 wersji tego samego wypracowania. Pamiętam Go, kiedy pokazywał nam swoje malowane plamami portrety J. Lennona i Che Guevary. Pamiętam Go na wykopkach. Pamiętam Go na ohapecie w Jabłonce pod Trzcielem. Pamiętam jak mnie pocieszał, kiedy dostałam kolejną dwójkę z matematyki lub przeżyłam kompromitację na fizyce. Z perspektywy czasu widzę, że był On człowiekiem, dzięki któremu przeżyłam te cztery lata, w tym okropnym ogólniaku. Pamiętam Go w nowym garniturze na balu maturalnym „Pod Kasztanem” oraz akcję „tatar” przeprowadzoną na tym właśnie balu. Po maturze, w dorosłym życiu, nasze więzi się rozluźniły; studia, praca, rodzina. Często jednak spotykaliśmy się na ulicy i nie mogliśmy się nagadać. Zwłaszcza pamiętam ważne dla mnie rozmowy po śmierci mojej Mamy i Jego Rodziców. Każda taka „uliczna” rozmowa kończyła się obietnicą: „musimy się spotkać i nagadać za wszystkie czasy”. Nie wiem jak jest po tamtej stronie. Odpowiada mi jednak wizja Jana Jakuba Kolskiego z filmu „Szabla od komendanta”. Po tamtej stronie znów będziemy młodzi, a czasu na gadanie będzie pod dostatkiem. Dlatego nie cytuję znanego wiersza ks. Jana Twardowskiego. Wierzę, że choć Zbyszek odszedł jako pierwszy z naszej klasy, będzie na nas czekał po drugiej stronie życia. Do zobaczenia, Zbyszku!

Anna Kuźmińska-Świder

informacje z DOMU KULTURY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
Stowarzyszenie Bibliotek Publicznych Powiatu
Markisch-Oderland

Dom Kultury w Bad Freienwalde
zapraszają dzieci i młodzież do udziału w

KONKURSY LITERACKIE pt. "OJCZYŻNA PEŁNA PRZYGÓD I OJCZYŻNA PRZYGODA"

Warunki uczestnictwa:

- wiek uczestników konkursu – 9-20 lat,
 - każdy uczestnik przygotowuje jedną pracę o objętości max. do 6 stron,
 - forma literacka jest dowolna – mogą to być wiersze, krótkie historyjki, opowiadania lub inne formy,
 - pracę należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać wiek, adres zamieszkania,
 - składanie prac – do dnia 15.08.2002 r. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury,
 - rozstrzygnięcie konkursu nastąpi jesienią br.
- Informacje o konkursie uzyskać można pod nr tel. 7411802
ZAPRASZAMY

„Międzyrzecz bez rocka”

W nawiązaniu do artykułu z lipcowego nr „Kuriera Międzyrzeckiego” pt. „Międzyrzecz bez rocka”, chciałabym przytoczyć czytelnikom kilka zdań na temat zespołów na estradzie przy Ratuszu podczas Dni Międzyrzecka.

Organizator opracowując program imprezy zaprasza różne grupy artystyczne zarówno profesjonalne jak i amatorskie. Występy na imprezach plenerowych są okazją do prezentacji dorobku artystycznego, z czego chętnie korzystają zespoły amatorskie mające coś do zaprezentowania. Nie sztuką jest zaprosić na występy renomowane zespoły artystyczne, które za „duże pieniądze” zagrają koncert nie zawsze doskonały. W pierwszej kolejności swój akces w Dniach Międzyrzecka zgłosiły przedszkola i szkoły, które zaprezentowały swoje programy z wielką przyjemnością, nie żądając żadnych zapłat. Są to zespoły dziecięce i młodzieżowe występujące na różnych prezentacjach i konkursach uzyskując tytuły laureatów.

Wielką chęć koncertowania wykazała również międzyrzecka orkiestra dęta, która ma wielkie grono wielbicieli i cieszy się sympatią wśród międzyrzezczan, dając wspaniałe darmowe koncerty.

W tegorocznym programie Dni Międzyrzecka „swoją czas” miały także zespoły rockowe z Międzyrzecka i z zaprzyjaźnionego miasta Haren z Niemiec, którzy przyjechali do nas po raz drugi. Bezinteresownie zegrali, zaśpiewali i spodobał się młodzieży oraz dorosłym, którzy wolą spokojniejszą muzykę, ale dla młodych też musi coś być wg ich opinii. Później trochę gorących rytmów latynoamerykańskich i powtórnie muzyka rockowa. Zagrał pierwszy zespół z „Kotłowni” i zaczęły się problemy. Interwencja zgromadzonej przed Ratuszem społeczności była jednoznaczna, aby przerwać ten koncert, ponieważ tego nie można słuchać, ani oglądać. Tłumaczeni, że teraz jest program dla młodzieży na nic się nie zdali, żądano natychmiastowego wyłączenia tej muzyki. Kulminacją był fakt podejścia kilku panów z nożem do akustyki i elektryka celem przecięcia kabli, jeżeli tego nie wyłączymy.

Cóż było robić, czy to kontynuować wbrew woli międzyrzezczan i dopuścić do wielkiej awantury, czy przerwać niechciany koncert? Aby nie zaognić atmosfery i nie dopuścić do zepsucia aparatury koncert przerwano ku zadowoleniu zgromadzonej publiczności, a niezadowoleni młodzi muzycy z „Kotłowni”.

Nie ma w tym wszystkim winy ani władz miasta, ani MOK-u, który wywiązał się z zobowiązań i za występy grup rockowych zapłacił.

Również nagłośnienie całej imprezy w odczuciu wszystkich wykonawców było bardzo dobre, na co mamy ich potwierdzenia. Grały zespoły profesjonalne z Polski, Czech i Niemiec, a tylko grupa z „Kotłowni” była niezadowolona. Ciśnięcie na usta przysłowie: „złej baletnicy przeszkadza nawet rąbek u spódnicy”.

Dyrektor Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

NOWOŚCI

NOWOŚCI

NOWOŚCI

POCZTA KWIATOWA - Na szybko jednej z międzyrzeckich kwaciarni pojawiła się informacja o usłudze zwanej „Pocztą kwiatową”. Na terenie miasta dówóz pod wskazany adres – za darmo.

RYBY W ŚRODĘ - Spełniło się moje marzenie o możliwości nabycia w naszym mieście świeżych ryb. Otóż w każdą środę można je kupić w sklepie rybnym. Do wyboru są: karpie, pstrągi, płocie lub leszcze. Są wspaniałe i dietetyczne.



Międzyrzecki Dom Kultury
NAUKA TAŃCA
DLA DZIECI MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH
Zajęcia odbywają się w międzyrzeckim
domu kultury (SALA TAŃCA)
Tel. 741-18-02

Zajęcia prowadzi: ANNA DEPTA

- Tancerka klasy międzynarodowej „S”.
 - Dyplomowany nauczyciel tańca.
 - Sędzia Tańca Towarzystwa, trener par turniejowych.
- GRZEGORZ DEPTA**

- Dyplomowany nauczyciel tańca.

- Sędzia Tańca Towarzystwa, trener par turniejowych.

ROZPOCZĘCIE KURSÓW:

DZIECI – sobota 7 września godz. 11.30

MŁODZIEŻ I DOROŚLI:

- kurs dla początkujących – I stopień 24 września godz. 18.30

- kurs średnio zaawansowanych – II stopień – 7 września godz. 18.30

„I chciałabym i boję się”

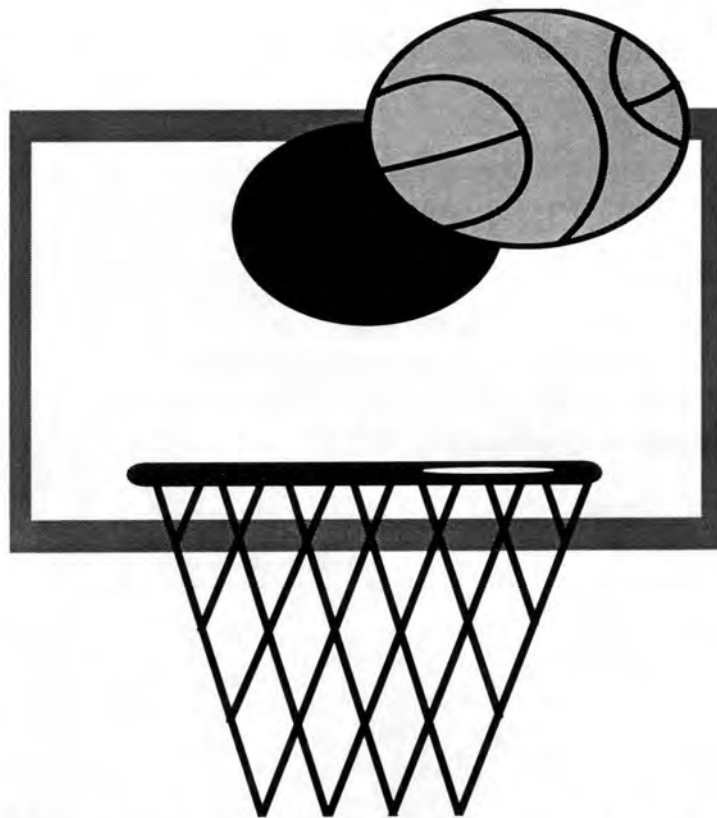
Apel pana **Janusza Ronge** skłonił mnie do rozmyślań nad funkcją burmistrza. Zaczęłam oceniać swoje szanse. No bo tak: studia na najbardziej humanistycznym wydziale Politechniki Szczecińskiej i praca w „Biurście” (Biuro Studiów i Projektów Rozwoju Przestrzennego Województwa) nauczyły mnie patrzenia urbanistycznego, plastycznego i środowiskowego. Miałam też okazję zobaczyć i ocenić skutki decyzji projektantów. Przez krótki czas, po przeprowadzce do Międzyrzecka, poznałam dołą osoby bezrobotnej, ale, że dzieci były małe to jakoś to zniosłam. Miałam też sposobność poznania funkcjonowania samorządu pracując w gminie za czasów burmistrza E. Ziarkowskiego. Teraz poznaję od środka dole i niedole oświaty ponadgimnazjalnej. Częściowo artystyczna przeszłość (śpiewanie w chórze) zaowocowała podrózkami po świecie (Europa, USA, Kanada, Moskwa), które poszerzyły moją wiedzę architektoniczno-urbanistyczną a przy okazji poznałam ciekawych artystów różnych dziedzin. Szkoda, żeby ten majątek przeżyć, wiedzy i doświadczeń miał się zmarnować. Jednak z drugiej strony taka funkcja wiąże się z ogromną odpowiedzialnością, umiejętnością podejmowania decyzji z świadomością, że nie wszystkim można pomóc, dokonywania wyboru najbardziej priorytetowego w danych warunkach finansowych, zmagania się z różną świadomością obywateli, orientowania się w chaszczach przepisów itp. Aczkolwiek chcąc być na topnie należy podjąć wyzwanie uczestniczenia kobiet w życiu politycznym. Do tej pory Międzyrzecz nie był jeszcze rządzony przez kobietę. Myślę, że czas na plodozmian. Poddając to czytelnikom do przemyślenia życzę trafnych wyborów.

Wiesława Murawska

STOJAKI ROWEROWE - Jako zapalona cyklistka pragnę odnotować fakt pojawienia się przed Ratuszem stojaków na rowery. Nareszcie UMiG docenił swych petentów – rowerzystów. Stojaki są wprawdzie tyleż piękne, co niefunkcjonalne, ale to już inna sprawa. Zmotoryzowane zapewne w 100% Starostwo zmusza nas – rowerzystów do opierania swych pojazdów o ścianę swej siedziby.

CATERING - Właściwie chyba wszystkie międzyrzeckie restauracje oferują usługę zwaną cateringiem. Jest to dostawa do domu zamówionych dań, również z obsługą przyjęć. Wygoda dla wszystkich, którzy nie są entuzjastami gotowania.

BIULETYN INFORMACYJNY NR3



MIĘDZYRZECKIEJ LIGI
KOSZYKÓWKI
SEZON 2001/2002

WYNIKI MECZY „MIĘDZYRZECKIEJ LIGI KOSZYKÓWKI” 2001/2002.

1. OSKAR GBS „Skoczne Krewetki” – ZNPM	114:52 (21:9, 26:15, 30:13, 37:15)
2. B.N.C. – ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	107:57 (22:8, 28:13, 21:20, 36:17)
3. TEAM 2001 – PIZZERIA CARUSO	134:28 (39:3, 20:3, 38:7, 37:15)
4. BEZ NAZWY AWF GORZÓW – BUDMISTRZ MOLOKAI	92:73(18:15, 16:18, 31:21, 27:19)
5. OSKAR GBS „Skoczne Krewetki” - B.N.C.	98:72(20:13, 33:16, 20:9, 25:34)
6. BUDMISTRZ MOLOKAI – ZNPM	100:72(20:15, 17:25, 29:17, 32:15)
7. TEAM 2001 – ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	96:58(26:11, 24:21, 11:16, 35:10)
8. BEZ NAZWY AWF GORZÓW – PIZZERIA CARUSO	139:27(40:2, 36:4, 35:8, 28:13)
9. OSKAR GBS – TEAM 2001	78:71(17:10, 20:22, 21:21, 20:18)
10. B.N.C. – ZNPM	86:75(21:18, 22:15, 21:17, 22:25)
11. BUDMISTRZ MOLOKAI – PIZZERIA CARUSO	111:67(31:11, 24:15, 28:16, 28:25)
12. BEZ NAZWY AWF GORZÓW – ŚREDNIA KRAJ. +VAT	106:90(29:24, 27:17, 23:26, 27:23)
13. PIZZERIA CARUSO – ZNPM	47:63(9:14, 6:20, 21:8, 11:21)
14. B.N.C. – TEAM 2001	51:67(10:11, 14:13, 8:19, 19:24)
15. OSKAR GBS – BEZ NAZWY AWF GORZÓW	82:76(20:16, 15:11, 23:23, 24:26)
16. TEAM 2001- ZNPM	91:48(22:10, 35:11, 9:16, 25:11)
17. B.N.C. – BEZ NAZWY AWF GORZÓW	98:104(23:30, 28:28, 17:24, 30:22)
18. PIZZERIA CARUSO – ŚREDNIA KRAJOWA	51:117(10:30, 20:17, 10:26, 11:44)
19. OSKAR GBS – BUDMISTRZ MOLOKAI	98:91(23:20, 25:25, 24:19, 26:27)
20. BEZ NAZWY AWF – TEAM 2001	60:75 (17:19, 20:17, 7:19, 16:20)
21. BUDMISTRZ MOLOKAI-ŚREDNIA KRAJ.	108:80(25:17, 30:26, 24:8, 29:29)
22. ŚREDNIA KRAJ. – ZNPM	114:101(17:31, 27:15, 25:21, 21:23, 7:17, 17:4)
23. OSKAR GBS – PIZZERIA CARUSO	136 : 47(33:13, 35:8, 32:14, 36:12)
24. BEZ NAZWY AWF GORZÓW – ZNPM	76:105(17:23, 16:26, 7:21, 36:35)
25. TEAM 2001 – BUDMISTRZ MOLOKAI	86:75(25:13, 18:15, 19:25, 24:22)
26. B.N.C. – PIZZERIA CARUSO	111:51(22:18, 30:6, 27:16, 30:11)
27. OSKAR GBS – MUSTANG ŚREDNIA K+VAT	102:64(22:19, 28:20, 26:7, 26:18)
28. B.N.C. – BUDMISTRZ MOLOKAI	78:86(24:16, 26:24, 12:24, 16:22)

TABELA LIGI PO RUNDZIE ZASADNICZEJ.

1. OSKAR GBS	7mecze 14pkt.
2. TEAM 2001	7mecze 13pkt.
3. BEZ NAZWY AWF GORZÓW	7mecze 11pkt.
4. BUDMISTRZ MOLOKAI	7mecze 11pkt.
5. B.N.C.	7mecze 10pkt.
6. „MUSTANG”ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	7mecze 9pkt.
7. ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.	7mecze 9pkt.
8. PIZZERIA CARUSO	7mecze 7pkt.

DANE STATYSTYCZNE RUNDY ZASADNICZEJ.

NAJLEPSI STRZELCY LIGI(minimum 5 meczy).

NAZWA DRUŻYNY	Nazwisko	NR	Mecze	PUNKTY	ŚREDNIA
TEAM 2001	Grabski Paweł	9	7	193	27,57
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Iwiński Paweł	8	7	180	25,71
OSKAR GBS SKOCZNE KRE	Myszkowski Artur	25	7	171	24,43
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Daszkiewicz Leszek	3	7	169	24,14
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Daszkiewicz Arek	4	6	135	22,5
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Dutkiewicz Bartosz	5	7	144	20,57
B.N.C.	Hoffman Daniel	16	7	138	19,71
OSKAR GBS SKOCZNE KRE	Nowak Mariusz	22	7	125	17,86
OSKAR GBS SKOCZNE KRE	Szkudlarski Damian	11	6	102	17
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Śmiszek Krzysztof	14	5	81	16,2

NAJSKUTECZNIEJ WYKONUJĄCY RZUTY OSOBISTE.(minimum 15 rzutów oddanych)

NAZWA DRUŻYNY	Nazwisko	NR	Mecze	OSOBISTE	SKUTECZNOŚĆ
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Adamczak Piotr	21	7	16/24	66,67
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Daszkiewicz Leszek	3	7	20/31	64,52
TEAM 2001	Grabski Paweł	9	7	41/64	64,06
OSKAR GBS SKOCZNE	Myszkowski Artur	25	7	28/46	60,87
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Daszkiewicz Arek	4	6	18/31	58,06
BEZ NAZWY AWF	Teler Tomasz	12	4	10/18	55,56
TEAM 2001	Guśniowski Jacek	8	7	10/18	55,56
BEZ NAZWY AWF	Śmiszek Krzysztof	14	5	8/15	53,33
BEZ NAZWY AWF	Iwiński Paweł	8	7	15/30	50
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Paczkowski Łukasz	6	7	10/21	47,62

NAJLEPIEJ RZUCAJĄCY ZA TRZY PUNKTY(minimum 5 meczy).

NAZWA DRUŻYNY	Nazwisko	NR	Mecze	TRZY PKT	ŚREDNIA
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Nowakowski Patrycjusz	10	5	16	3,2
PIZZERIA CARUSO	Trawiński Jacek	7	6	11	1,83
OSKAR GBS SKOCZNE KRE	Myszkowski Artur	25	7	11	1,57
TEAM 2001	Guśniowski Jacek	8	7	10	1,43
B.N.C.	Nowakowski Jakub	8	7	8	1,14
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Iwiński Paweł	8	7	7	1,00
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Paczkowski Łukasz	6	7	6	0,86
OSKAR GBS SKOCZNE KRE	Nowak Mariusz	22	7	6	0,86
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Kwiatkowski Łukasz	23	5	6	1,20
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Borzobohaty Tomasz	10	7	5	0,71
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Śmiszek Krzysztof	14	5	5	1,00

NAJLEPSZA DRUŻYNA W RZUTACH ZA TRZY PUNKTY.

BEZ NAZWY AWF GORZÓW	35	7	5,00	I
OSKAR GBS	28	7	4,00	II
ZESPÓŁ NAPIĘCIA PRZEDM.	23	7	3,29	III
PIZZERIA CARUSO	21	7	3,00	IV
B.N.C.	20	7	2,86	V
TEAM 2001	15	7	2,14	VI
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	15	7	2,14	VI
BUDMISTRZ MOLOKAI	13	7	1,86	VIII
Drużyna	rzuty celne/mecze	Średnia na mecz	Miejsce	

NAJLEPSZA DRUŻYNA WYKONUJĄCA RZUTY OSOBISTE.

Drużyna	Ilość trafionych/oddanych rzutów	Skuteczność
TEAM 2001	81/139	7mecze 58,27% I
BUDMISTRZ MOLOKAI	63/112	7mecze 56,25% II
ZESPÓŁ NAPIĘCIA PRZEDM.	56/114	7mecze 49,12% III
OSKAR GBS	64/132	7mecze 48,48% IV
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	60/124	7mecze 48,39% V
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	60/133	7mecze 45,11% VI
B.N.C.	40/96	7mecze 41,67% VII
PIZZERIA CARUSO	19/79	7mecze 24,05% VIII

ĆWIERĆFINAŁY

- OSKAR GBS – PIZZERIA CARUSO
- B.N.C. – „BUDMISTRZ” MOLOKAI
- BEZ NAZWY AWF GORZÓW – „MUSTANG”ŚREDNIA KR.+VAT
- TEAM 2001 – ZNPM

Zostało rozegrane tylko po jednym meczu. Zwycięzcy pojedynków awansowali do półfinałów, w których zagrali wg klucza 1-2, 3-4 po dwa pojedynki. Zwycięzcy zagrali w WIELKIM FINALE MLK, a pokonani rozegrali mecz o III miejsce.

WYNIKI ĆWIERĆFINAŁÓW

- OSKAR GBS – PIZZERIA CARUSO 157:41(47:4, 38:16, 37:11, 35:10)
- BUDMISTRZ MOLOKAI – B.N.C. 81:91(18:13, 25:26, 23:22, 11:16, 4:14)
- TEAM 2002 – ZNPM 76:67(16:17, 21:19, 12:16, 27:15)
- BEZ NAZWY AWF GORZÓW – MUSTANG ŚREDNIA KR.+VAT 86:87(23:11, 24:32, 16:22, 23:22)

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW

- TEAM 2001 – MUSTANG ŚREDNIA KRAJOWA+VAT
97:65(26:15, 21:13, 25:19, 25:18)
95:68(30:13, 23:18, 20:14, 22:23) awans TEAM 2001
OSKAR GBS – B.N.C.
109:78(22:20, 17:21, 28:16, 42:21)

- 100:66(31:10, 23:18, 26:14, 20:24) awans OSKAR GBS

MECZ O III MIEJSCE

- B.N.C. – „MUSTANG” ŚREDNIA KRAJOWA+VAT
95:80 (15:15, 24:16, 32:29, 24:20)

WIELKI FINAŁ MLK

- OSKAR GBS - TEAM 2001 96:77 (20:15, 24:23, 31:16, 21:23)

NAJLEPSZA DRUŻYNA W RZUTACH ZA TRZY PUNKTY.

OSKAR GBS	54	11	4,91	I
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	38	8	4,75	II
ZESPÓŁ NAPIĘCIA PRZEDM.	25	8	3,13	III
PIZZERIA CARUSO	23	8	2,88	IV
B.N.C.	29	11	2,64	V
TEAM 2001	26	11	2,36	VI
BUDMISTRZ MOLOKAI	17	8	2,13	VII
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	22	11	2,00	VIII
Drużyna	rzuty celne/mecze	Średnia na mecz	Miejsce	

Škoda Superb



**Zapraszamy do nowego salonu
przy ul. Olimpijskiej w Gorzowie
(przy wyjeździe na Szczecin)**

AUTO-BIS Sp. z o.o.
66-400 GORZÓW WLKP., ul. Olimpijska 46
tel. (095) 723 86 60/61
e-mail: auto-bis@shaco.pl
<http://www.auto-bis.prv.pl>

**LETNIA PROMOCJA OCTAVII:
ICE i NATURE od 42.750 zł**

SGB

LOKATA Słoneczna

Promocyjna lokata 3 miesięczna o stałym atrakcyjnym oprocentowaniu 7,5 %.

To gwarantowany zysk niezależny od stóp procentowych.

Minimalna kwota lokaty 15 tys. zł.

Promocją objęte są lokaty zakładane od 25.06 do 30.09 br.

Zapraszamy do naszych placówek...

GBS Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 741 23 02

o/Bledzew ul. Rynek 4 tel: (095) 743 60 31

o/Przytoczna ul. Główna 44 tel: (095) 749 30 42

o/Trzciel ul. A. Czerwonej 38 tel: (095) 743 11 88

o/Zbąszynek ul. Topolowa 24 tel: (068) 384 94 56

ELEKTRO MECHANIKA

mgr Edmund Kaminiarczyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 82
tel./fax 095 / 742 92 15
604 52 76 65

NAPRAWA:

- ★ prostowników
- ★ elektronarzędzi
- ★ półautomatów spawalniczych
- ★ kuchenek mikrofalowych
- ★ przezawianie silników

Zakład posiada uprawnienia do wykonywania obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej silników produkowanych przez FSE oraz wyrobów KOSPEL S.A. Koszalin



Tamel S.A.

invensys
Brook Crompton



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

MARKET
dla całej rodziny

Czas otwarcia
w okresie
wakacyjnym:
Pn-So 7⁰⁰-22⁰⁰
Niedziela 10⁰⁰-19⁰⁰



INTERMARCHÉ

Muszkietrowie

Restauracje Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a ul. Szopena 1
JACEK BELZ & ADAM KRYSZTJAN

tel. 095 742 22 56 , 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50
www.hotelduet.com biuro@hotelduet.com



RESTAURACJA HOTEL „DUET” s.c.

PRAGNIE PODZIĘKOWAĆ

SPONSOROM PIKNIKU Z RADIEM ZACHÓD ORAZ
KONCERTU ZESPOŁU

ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

firmom :

1. MEDIA ODRA WARTA
2. TRAS-ED P. EDWARD BLASK
3. ROBEX P. ROBERT KURZYŃSKI
4. BUD-DREW-BAUHOLZ P. KAZIMIERZ PAWLISZAK
5. INTERMARCHE – SUPERMARKET
6. GRAF-GAZ P. ZBIGNIEW ROSOLAK
7. EROWA
8. BIURO KREŚLEŃ
9. ZEMAR

ORAZ ZA UDZIELONĄ POMOC W ORGANIZACJI :

DOWÓDCY 17 BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ P. MIROSLAWOWI
RÓŻAŃSKIEMU I DYREKTOR GIMNAZJUM NR 2 P. LUCYNIE KALISZ

ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU BUTLOWEGO
PROPAN - BUTAN



Leszek Duhan
MIĘDZYRZECZ
ul. Krótka 2



tel. 741-26-59, 742-91-67

tel. kom. 0607-356-630

W lipcu nagrody wylosowali:

- 1. Krystyna Jankowska, ul. Prusa - upominek***
- 2. Iwona Berska, ul. Zachodnia - upominek***
- 3. Krystyna Pacholak, Bobowicko - upominek***
- 4. Janina Tabisz, ul. Winnica - wymiana butli***

zakład czynny 8.00-18.00
sobota 8.00-15.00

*SZYBKA DOSTAWA DO DOMU
MONTAŻ, NAPRAWA,
KONSERWACJA*

PROMOCJA TRWA NADAL - ZAPRASZAMY

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Laura Schindler - 20.06

Andżelika Dzikowska - 22.06

Gabriela Osek - 22.06

Weronika Gaczyńska - 25.06

Weronika Petrusko - 27.06

Grażan Gieł - 29.06

Weronika Szkuclarek - 29.06

Filip Baryła - 30.06



Julia Grudzińska - 1.07

Olga Fabian - 2.07

Hubert Jakomic - 4.07

Prusinowski (s.) - 5.07

Maja Buryń - 5.07

Alicja i Aleksandra Czopła - 7.07

Julia Karolak - 8.07

Mateusz Filka - 9.07



Jakub Majewski - 9.07

Gabriela Bierzewska - 10.07

Martyna Szukala - 12.07

Julia Fryzo - 13.07

Karolina Kandyba - 14.07

Jakub Brysik - 15.07

Julia Prentka - 17.07

Wiktoria Huzar - 17.07

Glapa (c.) - 17.07

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy.

Fot. K. Antonowicz



Środowisko psychologiczne dla
 cybelańców - KURCERA nie do przeciętnej
 od rapów / Obława "nauczony" /

Przebieg
 MOJEK: 15
 Marek
 March



PIKNIK Z RADIEM ZACHÓD



Przebieg
 MOJEK: 15
 Marek
 March



Fot. J. Belz

SAUNA STUDIO

**FIŃSKA
 PAROWA**

SOLARIUM

tel. 0 95 742 24 19

ul. Garncarska 26

66-300 Międzyrzecz



FIAT

Nowa gama FIATA PUNTO
 wyższy standard wyposażenia

- salon
- części
- serwis



ZAPROJEKTOWANY I STWORZONY BY TWORZYĆ TWÓJ *życiorys*

Al-Tor-Pol Międzyrzecz ul. Poznańska 10, tel. i fax 7422615



MIEDZYRZECKIE WIEŻE

Fot. A. Chmielewski i J. Paluch

OCZYSZCZANIE OBRY PRZEZ NURKÓW



Fot. A. Chmielewski





Anita Klepczarek „Martwa Natura”.

Olej na płótnie 90x70.

Młodzieżowe Pracownie Sztuk Pięknych „Kotłownia”.



SOLARIUM

Nowoczesne solaria z lampami
o wysokim współczynniku UVA/UVB,
wraz z naszymi kosmetykami gwarantują
najlepszy i najszybszy efekt.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres:

- ul. Waszkiewicza 2 (krzyżówka)
tel. 741 10 11
- Hala Widowiskowo-Sportowa
os. Kasztelańskie 8a
66-300 Międzyrzecz
tel. 741 63 44

ZARZĄDZANIE DOMOWYM BUDŻETEM STANIE SIĘ PROSTSZE JEŻELI ZAŁOŻYSZ **INTEGRUM KONTO**

INTEGRUM KONTO
praktyczne konto osobiste



INTEGRUM BGZ S.A.

REGULOWANIE OPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ
GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DEBETU BĄDŹ KREDYTU

KARTA PŁATNICZA **INTEGRUM MAESTRO**
AKCEPTOWANA NA CAŁYM ŚWIECIE
W PONAD 460 TYSIĄCACH BANKOMATÓW
4,4 MILIONACH PUNKTÓW SPRZEDAŻY



MIĘDZYRZECZ UL. POZNAŃSKA 6
TEL. 095 741 23 03



W pierwszych dniach lipca (5,6,07) międzyrzecy żołnierze obchodzili swoje święto.

Uroczystości z tej okazji odbyły się 5 lipca na rynku miasta. Wśród gości obecny był wojewoda lubuski **Andrzej KORSKI**.

Następnego dnia odbyła się przysięga wojskowa żołnierzy najmłodszego wcielenia. Przez dwa dni obchody święta 17 WBZ uświetniały orkiestra 11 Dywizji Kawalerii Pancernej z Żagania i międzyrzeczka orkiestra dęta.



9 lipca dowódca 17 WBZ przeprowadził sprawdzian kondycji strzeleckiej kadry batalionu szkolenego. Żołnierze strzelali z pistoletu, pistoletu maszynowego i karabinka kbk AK

W poszczególnych kategoriach najlepszymi strzelcami okazali się:

- PW - 83 kpt. **Zbigniew GOŹDZIK**
- PM - 84 sierp. **Robert GARCZYŃSKI**
- kbk AK por. **Grzegorz KALICIAK**



W piątek 12 lipca w towarzystwie starosty powiatu Międzyrzecz oraz burmistrzów i wójtów gmin powiatu 17 WBZ odwiedził wojewoda lubuski **Andrzej KORSKI**. Goście zapoznani zostali z tradycjami międzyrzeczkiej jednostki, sytuacją socjalną, kadry, obejrzeli też fragment szkolenia pododdziału zmechanizowanego.

M. P.

W MIĘDZYRZECKIEJ BRYGADZIE

Fot. T. Kukła





Janinie i Stefanowi Cyraniakom

z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego
najserdeczniejsze życzenia
zadowolenia z każdego nowego dnia,
oraz przeżycia w szczęściu i zdrowiu wielu pięknych rocznic...
życzą
córka i syn oraz wnuki i prawnuki



Raaaaa nie zamienię na większe...

Założ lokatę 5 na 4

...wygraj zestaw kina domowego,
a może nawet jedno z trzech
mieszkań w Warszawie.

ZAPRASZAMY OD 1 SIERPNIĄ DO 30 WRZEŚNIA
PRZECIĄGNIJ SIĘ, ALE NIE OCIĄGAJ!!!
BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
MIĘDZYRZECZ, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. 741-23-03



FotoZAGADKA

Gdzie to jest
i co przedstawia
zdjęcie?

Foto: Andrzej Chmielewski

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
KIERUJE DO MAŁEJ I ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
PAKIET INTEGRUM FIRMA



Dyplom

Twoja Lokata
Najlepsze Tępo Finansowe

WYRÓŻNIENIE

Prezesa Narodowego Banku Polskiego
za najlepszy produkt finansowy
w kategorii bankowość

dla Banku Gospodarki
Żywnościowej SA

za produkt IntegrumFirma

LACON DOROSZ
Przewodniczący Zarządu
Banku Gospodarki Żywnościowej S.A.
Tomasz Baczowski
Przewodniczący Zarządu
Narodowego Banku Polskiego

13-14.11.2001

Mediawarodowe Targi Gdańskie Sa

W SKŁAD PAKIETU WCHODZĄ :

- RACHUNEK BIEŻĄCY I POMOCNICZY
- RACHUNKI LOKAT TERMINOWYCH
- DOSTĘP DO HOME BANKINGU
- USŁUGI NA TELEFON
- ZLECENIA PŁATNICZE

SKORZYSTAJ, BO WARTO !!!

ODDZIAŁ MIĘDZYRZECZ, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. (095) 741-23-03



NAJLEPSZA DRUŻYNA WYKONUJĄCA RZUTY OSOBISTE.

KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH STRZELCÓW.

Drużyna	Ilość trafionych/oddanych rzutów	Skuteczność		
TEAM 2001	114/208	11mecze	54,81%	I
BUDMISTRZ MOLOKAI	74/139	8mecze	53,24%	II
OSKAR GBS	98/190	11mecze	51,58%	III
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	66/133	8mecze	49,62%	IV
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	103/215	11mecze	47,91%	V
B.N.C.	87/184	11mecze	47,28%	VI
ZESPÓŁ NAPIĘCIA PRZEDM.	59/135	8mecze	43,70%	VII
PIZZERIA CARUSO	24/92	8mecze	26,09%	VIII

FAIR PLAY - runda zasadnicza.

Drużyna	1	2	3	4	5	6	7	Razem	Wynik	MIEJSCE
PIZZERIA CARUSO	11	14	13	19	22	3	9	91	13,00	I
OSKAR GBS	18	11	17	15	18	2	11	92	13,14	II
TEAM 2001	9	15	20	15	13	11	11	94	13,43	III
„MUSTANG” ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	13	21	10	15	9	14	16	98	14,00	IV
B.N.C.	15	15	20	19	19	9	14	111	15,86	V
ZESPÓŁ NAPIĘCIA PRZEDMECZOWEGO	10	16	17	16	18	23	12	112	16,00	VI
„BUDMISTRZ” MOLOKAI	28	17	17	16	14	13	16	121	17,29	VII
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	25	12	18	27	13	19	10	124	17,71	VIII

FAIR PLAY - RUNDA PUCHAROWA.

DRUŻYNA	Ćwierćfinały	Półfinały	Mecz o III m.	FINAŁ	RAZEM
OSKAR GBS	14	15/15	-	19	155/11=14,09
PIZZERIA CARUSO	7	-	-	-	98/8=12,25
BUDMISTRZ MOLOKAI	23	-	-	-	144/8=18,00
B.N.C.	22	18/11	19	-	181/11=16,45
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	24	-	-	-	148/8=18,50
MUSTANG ŚREDNIA K.+VAT	13	14/5	17	-	147/11=13,36
TEAM 2001	19	15/13	-	21	162/11=14,73
ZNPM	16	-	-	-	128/8=16,00

KLASYFIKACJA „FAIR PLAY”.

1. PIZZERIA CARUSO.
2. „MUSTANG” ŚREDNIA KRAJOWA+VAT.
3. OSKAR GBS.
4. TEAM 2001.
5. ZESPÓŁ NAPIĘCIA PRZEDMECZOWEGO.
6. B.N.C.
7. „BUDMISTRZ” MOLOKAI.
8. BEZ NAZWY AWF GORZÓW.

NAZWA DRUŻYNY	Nazwisko	Mecze	Razem/mecze	ŚREDNIA
TEAM 2001	Grabski Paweł	11	305/11	27,73
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Iwiński Paweł-kpt.	8	215/8	26,88
OSKAR GBS SKOCZNE KRE	Myszowski Artur	11	279/11	25,36
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Daszkiewicz Leszek	8	188/8	23,50
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Daszkiewicz Arek	7	150/7	21,43
OSKAR GBS	Nowak Mariusz	11	223/11	20,27
B.N.C.	Hofman Daniel	9	175/9	19,44
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Dulkiewicz Bartosz	11	206/11	18,73
OSKAR GBS	Szkudlarski Damian	9	167/9	18,56
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Sroka Łukasz	11	194/11	17,64
B.N.C.	Nowakowski Jakub	11	192/11	17,45
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Śmiszek Krzysztof	6	102/6	17,00
OSKAR GBS	Węglewski Piotr	11	186/11	16,91
TEAM 2001	Piątek Michał	6	95/6	15,83
B.N.C.	Muszyński Marcin	10	147/10	14,70
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Fraćkowiak Norbert	8	116/8	14,50
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Adamczak Piotr	7	99/7	14,14
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Paczkowski Łukasz-kpt.	8	108/8	13,50
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Strzelczyk Jakub	11	144/11	13,09
TEAM 2001	Madziak Marek	11	142/11	12,91
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Karbowiak Tomasz	9	106/9	11,78
B.N.C.	Hoffman Dawid	7	80/7	11,43
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Schill Sławek	5	57/5	11,40
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Zylewicz Arek	8	91/8	11,38
TEAM 2001	Nahorski Daniel	6	68/6	11,33
PIZZERIA CARUSO	Trawiński Jacek	7	73/7	10,43
PIZZERIA CARUSO	Mozdzeń Dariusz	7	69/7	9,86
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Nowakowski Patrycjusz	6	78/6	9,75
PIZZERIA CARUSO	Kryśkiewicz Tomasz/Maciejewski Paweł	9	86/9	9,63
B.N.C.	Gall Paweł	10	86/10	8,60
OSKAR GBS	Łączkowski Bartek	7	60/7	8,57
OSKAR GBS	Ciołek Artur	11	92/11	8,36
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Majchrzak Robert-kpt.	8	65/8	8,13
TEAM 2001	Guśniowski Jacek-kpt.	11	89/11	8,09
B.N.C.	Salamondra Iza	7	56/7	8,00
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Ciszek Krzysztof	6	44/6	7,33
TEAM 2001	Wilczyński Bartek	7	51/7	7,29
TEAM 2001	Szymański Stanisław	11	79/11	7,18
B.N.C.	Żyła Arkadiusz	11	79/11	7,18
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Gieszcz Arek	8	57/8	7,13
OSKAR GBS	Kołacz Jarosław-kpt.	11	77/11	7,00
PIZZERIA CARUSO	Kryśkiewicz Sebastian	7	49/7	7,00
PIZZERIA CARUSO	Jakubowski Łukasz	8	52/8	6,50
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Kwiatkowski Łukasz	6	39/6	6,50
B.N.C.	Mikolajczyk Piotr	11	70/11	6,36
OSKAR GBS	Toczyński Tomasz	9	53/9	5,89
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Gieszcz Bartosz	10	55/10	5,50
TEAM 2001	Musiał Wojciech	10	50/10	5,00
MOLOKAI*BUDMISTRZ*	Borzobohaty Tomasz	8	40/8	5,00
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Maciejewski Krzysztof	7	30/7	4,29
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Jóźwiak Marcin	10	38/10	3,80
TEAM 2001	Gwałt Kamil	9	31/9	3,44
PIZZERIA CARUSO	Krupa Jacek-kpt.	8	24/8	3,00
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Wojtucki Andrzej	6	18/6	3,00
B.N.C.	Kubrycht Rafał	9	21/9	2,33
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Filipek Bartek	8	15/8	1,88
PIZZERIA CARUSO	Pabiński Adam	7	0/7	0,00

W klasyfikacji uwzględniono zawodników, którzy rozegrali minimum 6 meczy.

KLASYFIKACJA „OSOBISTE”

NAZWA DRUŻYNY	Nazwisko	OSOBISTE	SKUTECZNOŚĆ
B.N.C	Hoffman Daniel	13/19	68,42
B.N.C	Hoffman Dawid	14/21	66,67
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Adamczak Piotr	16/24	66,67
TEAM 2001	Grabski Paweł	55/90	61,11
B.N.C	Gall Paweł	12/20	60,00
MOLOKAI'BUDMISTRZ'	Daszkiewicz Arek	23/39	58,97
TEAM 2001	Madziak Marek	10/17	58,82
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Karbowiak Tomasz	14/24	58,33
MOLOKAI'BUDMISTRZ'	Daszkiewicz Leszek	21/37	56,76
OSKAR GBS	Myszkowski Artur	33/59	55,93
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Teler Tomasz	10/18	55,56
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Sroka Łukasz	12/22	54,55
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Śmiszek Krzysztof	8/15	53,33
OSKAR GBS	Szkuclarski Damian	16/30	53,33
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Iwiński Paweł-kpt.	17/33	51,52
TEAM 2001	Guśniowski Jacek-kpt.	12/24	50,00
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Strzelczyk Jakub	14/28	50,00
B.N.C	Nowakowski Jakub	13/27	48,15
MOLOKAI'BUDMISTRZ'	Paczkowski Łukasz-kpt.	12/25	48,00
OSKAR GBS	Nowak Mariusz	16/34	47,06
PIZZERIA CARUSO	Jakubowski Łukasz	7/15	46,67
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Dulkiewicz Bartosz	32/69	46,38
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Żyłewicz Arek	14/31	45,16
PIZZERIA CARUSO	Kryśkiewicz Tomasz	9/23	45,00
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Gieszczyk Bartosz	8/18	44,44
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Schilf Sławek	11/26	42,31
OSKAR GBS	Węglewski Piotr	12/30	40,00
B.N.C	Muszynski Marcin	19/51	37,25
TEAM 2001	Nahorski Daniel	6/17	35,29
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Majchrzak Robert-kpt.	6/18	33,33
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Ciszek Krzysztof	8/25	32,00
TEAM 2001	Gwałt Kamil	5/16	31,25
PIZZERIA CARUSO	Możdżeń Dariusz	8/28	28,57
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Gieszczyk Arek	4/16	25,00
PIZZERIA CARUSO	Kryśkiewicz Sebastian	2/15	13,33

W klasyfikacji uwzględniono zawodników, którzy wykonali minimum 15 rzutów.

KLASYFIKACJA „ZA TRZY”

NAZWA DRUŻYNY	Nazwisko	Mecze	TRZY	Skut.
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Nowakowski Patrycjusz	6	16	2,67
OSKAR GBS	Myszkowski Artur	11	20	1,82
PIZZERIA CARUSO	Trawiński Jacek	7	12	1,71
TEAM 2001	Guśniowski Jacek-kpt.	10	15	1,50
OSKAR GBS	Nowak Mariusz	11	16	1,45
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Śmiszek Krzysztof	6	7	1,17
TEAM 2001	Piątek Michał	6	7	1,17
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Kwiatkowski Łukasz	7	8	1,14
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Iwiński Paweł-kpt.	8	8	1,00
MOLOKAI'BUDMISTRZ'	Paczkowski Łukasz-kpt.	8	8	1,00
OSKAR GBS	Sławiński Krzysztof	5	5	1,00
B.N.C	Nowakowski Jakub	11	10	0,91
MOLOKAI'BUDMISTRZ'	Borzobohaty Tomasz	8	6	0,75
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Strzelczyk Jakub	10	7	0,70
PIZZERIA CARUSO	Możdżeń Dariusz	6	4	0,67
B.N.C	Żyła Arkadiusz	11	7	0,64
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Baran Krzysiek	5	3	0,60
B.N.C	Gall Paweł	10	6	0,60
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Adamczak Piotr	7	4	0,57
OSKAR GBS	Węglewski Piotr	9	5	0,56

ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Gieszczyk Arek	8	4	0,50
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Czapiewski Łukasz	4	2	0,50
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Majchrzak Robert-kpt.	8	4	0,50
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Żyłewicz Arek	8	4	0,50
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Jóźwiak Marcin	9	4	0,44
OSKAR GBS	Kołacz Jarosław-kpt.	9	4	0,44
PIZZERIA CARUSO	Kryśkiewicz Sebastian	7	3	0,43
PIZZERIA CARUSO	Jakubowski Łukasz	7	3	0,43
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Dulkiewicz Bartosz	10	4	0,40
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Schilf Sławek	5	2	0,40
OSKAR GBS	Ciołek Artur	11	4	0,36
TEAM 2001	Wilczyński Bartek	6	2	0,33
B.N.C	Hoffman Daniel	9	2	0,22
B.N.C	Mikołajczyk Piotr	11	2	0,18
TEAM 2001	Grabski Paweł	11	2	0,18
BEZ NAZWY AWF GORZÓW	Karbowiak Marcin	6	1	0,17
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Ciszek Krzysztof	6	1	0,17
ŚREDNIA KRAJOWA+VAT	Karbowiak Tomasz	7	1	0,14
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Maciejewski Krzysztof	7	1	0,14
ZESPÓŁ NAPIĘCIA P.M.	Filipiuk Bartek	8	1	0,13
MOLOKAI'BUDMISTRZ'	Daszkiewicz Leszek	8	1	0,13

Podczas FINAŁU rozegrano konkursy rzutów za trzy punkty i wsadów.

Konkurs rzutów wygrał, zdobywając 7 punktów Arkadiusz Gieszczyk z drużyny MUSTANG ŚREDNIA KRAJOWA+VAT. Konkurs wsadów wygrał Patryk Góral z drużyny ZESPÓŁ NAPIĘCIA PRZEDMECZOWEGO.

Najlepszym zawodnikiem ligi (MVP) został Damian Szkuclarski (OSKAR GBS).

Najlepszym zawodnikiem meczu finałowego został wybrany Jacek Guśniowski (TEAM 2001).

Rozstrzygnięto również LIGĘ KIBICÓW, którą wygrał Jan Madziak zdobywając 22 punkty i wyprzedził drugiego Mariusza Srokę jedynie większą liczbą trafień pełnych czyli za 3 punkty.

Finał ligi zgromadził na trybunach ok.500 osób wśród których rozlosowano nagrody rzeczowe.

Zorganizowanie takich rozgrywek nie mogło obejść się bez pomocy sponsorów. Dziękujemy bardzo firmom:

„ED-TRANS” p.Edward Blask,
 „Usługi Transportowe” p.Eugeniusz Janiszewski,
 „ZEMAR” Sp. Z o. o. Międzyrzecz,
 „ŚWIAT DZIECKA” p.Andrzej Luftman,
 „AUTO-SERVICE” GUŚNIEWSKI” Międzyrzecz,
 ABS Międzyrzecz,
 „PPHU MAGO” Sp. Z o. o. Chociszewo,
 „CONSPECT” p.Rafał Gasper,
 „PIZZERIA ITALIANA” p.Robert Marcinków,
 „AUTO-SERVICE” p.Arkadiusz Słupiński,
 „RAVI- STUDIO” p.Rafał Włodarczyk
 „SOWOOD TARTAK” Sp. z o.o. Skwierzyna

oraz wszystkim innym zaangażowanym w różny sposób w organizację i przebieg Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki.

Przypomnijmy, że organizatorami ligi są p. Janusz Iwiński i p. **Mariusz Maik**. Osobami, które wniosły swój udział w organizację ligi są również: **Marek Madziak, Michał Rakoczy, Łukasz Klimczak, Arkadiusz Żyła, Bartek Mróz, Mirosław Podgajski, Artur Ciołek, Jarosław Kołacz.**

Zapraszamy na nowy sezon ligi, który rozpocznie się już w październiku. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się w piątek 30.08.2002r o godzinie 18.00 na hali widowiskowo-sportowej w Międzyrzeczu.

Kontakt z organizatorem najlepiej pocztą elektroniczną na adres: marius13@poczta.onet.pl lub telefonicznie.

Przygotował: Mariusz Maik.



Pani Ordynator Oddziału Neurologicznego Jadwidze Krawiec, doktorowi Ryszardowi Krawcowi, zespołowi lekarskiemu, wszystkim pielęgniarkom i salowym

- wyrazy wdzięczności i najwyższego uznania za ciepłą, troskliwą i profesjonalną opiekę sprzyjającą zdrowiu, bezpieczeństwu i dobremu samopoczuciu składa wdzięczna pacjentka

Alicja Korzep

Praktyka Stomatologiczna

Monika Fontowicz-Kranc

Plac Powstańców Wlkp. 4
w poradni KOLMED – PKP

(przeniesiona z ulicy Chrobrego 4)

Przyjęcia od 8⁰⁰ do 13⁰⁰

we wtorki i czwartki od 8⁰⁰ do 11⁰⁰

oraz codziennie po południu od 16⁰⁰

Rejestracja pod numerem tel. 095 741-26-55

wew. 330, kom. 0601 587 705

Kontrakt z Branżową Kasą Chorych

“MEDICUS” - lekarz internista Rysard Lis

USG

ZAKRES BADAŃ: wątroba, pęcherzyk żółciowy, przewody żółciowe, trzustka, śledziona, nerki, pęcherz moczowy, tarczycza, prostata, jądra, macica, jajniki, aorta i duże naczynia krwionośne jamy brzusznej, węzły chłonne, przestrzeń zaotrzewnowa, przeciemięśniakowe mózgowia.

Zbąszynek, ul. Chrobrego 7 - przyjmuje codziennie
tel. (068)384-94-04, tel.kom.0602-291-075

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80 - w soboty od godz. 9.00
tel.kom. 0602-291-075

GORZÓW WLKP. pierwsze w Lubuskiem
nowe, komputerowe,
badanie serca CAR-DIOCAR ORS.

Tel. 722-56-88, kom 0605-22-91-91, www.ibf.com.pl

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

UWAGA: W m-cu wrześniu - "BIAŁA SOBOTA"
szczegóły w następnym numerze

Przyjmuje w piątki od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką "Nagietek"

Telefon 741-23-92 kom. 0602 224 290



Z ROKITNA...

Minał miesiąc lipiec. Stajemy znowu przed Bogiem. Dla wielu z nas przeleciał on jak mgnienie oka, dla wielu był szeregiem długich dni, sumą trudnych godzin. W tej przedziwnej przestrzeni czasu poruszaliśmy się, pracowaliśmy, odpoczywaliśmy. Czy ja w życiu pragnę czegoś więcej? Jest to bardzo konkretne pytanie, które trzeba sobie postawić.

Pragnienie prawdy... Pragnienie miłości

Czy w tym trudzie i ponad nim jest tęsknota za tym co jest pokarmem prawdzie ludzkim: za prawdą i miłością?

Jeżeli na te pytania będziemy mogli dać odpowiedź pozytywną, wtedy będziemy mogli dać odpowiedź pozytywną, wyśpiewamy wraz z św. Pawłem pełne uniesienia słowa:

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód... Jestem pewien... żadne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie (Rz. 8,35,38,39). W naszym Sanktuarium 15.08.02 przeżywamy Wielki Odpust Wniebowzięcie N.M.P., na który bardzo serdecznie zapraszamy.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

Do wykolejenia

W lipcowym numerze KM napisałem o planie likwidacji linii kolejowej Zbąszynek - Gorzów. Zakradł się tam mały błąd drukarski. Oczywiście połączeń kolejowych z Międzyrzecza zostało pięć na całą dobę. A nie pięć w każdym kierunku, tyle było w czasach prosperity PKP. Drążąc dalej temat, zadzwoniłem do dyrekcji PKP w Poznaniu, bo tam mnie kolejno odsyłano. Gdzie dowiedziałem się, że na dzień dzisiejszy w związku z linią Zbąszynek - Gorzów nie ma konkretnych decyzji. Rozważane są różne warianty, lecz ich wybór jest związany z ogólną infrastrukturą. Deficyt PKP na wielu połączeniach osobowych zmusza kolej do redukcji niektórych połączeń kolejowych w regionie. Dużym atutem tej linii jest jej związek z obronnością i koniecznością utrzymania transportu kolejowego dla potrzeb wojska. Lecz zapewniano mnie, że w razie likwidacji połączenia Zbąszynek - Gorzów planowane jest uruchomienie komunikacji zastępczej. Czyli póki co pozostało czekać na wprowadzenie planów w czyn.

Podajemy rozkład jazdy PKP

z Międzyrzecza do Gorzowa: 7.05, 10.24, 16.23
Do Zbąszynka: 7.03, 16.24



Ważny do grudnia 2002 r.

Kasa czynna:
6.30 - 7.15, 15.00 - 16.30

Tekst i foto:

Andrzej Chmielewski

Czy do nieczynnej bazy maszyn i sprzętu PKP powróci kiedyś życie?

Lek. med. Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej

przyjmuje w środy
w godz. 17.00-18.00

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

Kronika policyjna

POLICYJNE AWANSE 2002

- W dniu 2.06.02 r. około godz. 8.10 55-letni mieszkaniec Międzyrzecza ze sklepu „Zabka” dokonał kradzieży 1 butelki wina „Nalewka Wiśniowa”, 1 butelki wódki „Żołądka Gorzka”, 1 paczkę papierosów Marlboro oraz 1 kartonik mleka. Z naszych ustaleń wynika, że sprawca kradzieży nie jest smakoszem, a raczej recydywistą w tym temacie.

- 15 czerwca 2002 r. na ul. Rynek o godz. 13.30 28-letni mieszkaniec Międzyrzecza dokonał kradzieży 4 szczotek do masażu włosów wart. 40 zł na szkodę osoby zajmującej się handlem obwoźnym.

- 18 czerwca 2002 r. w Nietoperku o godz. 19.30 zatrzymano do kontroli drogowej mieszkańca Zabrze, który nie zastosował się do wyroku sądowego i pomimo zakazu kierował samochodem marki Audi za co grozi mu kara zgodnie z art. 244 kk grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

- W dniu 24.06.02 r. około godz. 22.15 ze smażalni na terenie OTW Głębokie 18-letni mieszkaniec Skwierzyny dokonał kradzieży wiertarki elektrycznej wartości 200 zł na szkodę właściciela lokalu.

- W okresie ostatniego miesiąca odnotowano tak dużą ilość kierujących pod wpływem alkoholu, że opis tych wydarzeń byłby bardzo nudny dla naszych czytelników chociaż jest to przykre, że ludzie tracą świadomość i wyobraźnię i wciąż popełniają życiowe błędy.

ml. insp. Zbigniew Melnik

MALOWANA SZKOŁA

Kilka lat temu na łamach Kuriera opisywałem działanie różnych subkultur młodzieżowych w tym także „graficjarzy” i teraz przyszło nam z tym zjawiskiem spotkać się w naszym mieście. Otóż w dniu 13 lipca 2002 r. około godz. 17.40 funkcjonariusz Policji patrolując teren miasta zauważył na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 dwóch młodzieńców malujących farbą w aerozolu mury tejże szkoły. W tym celu postanowił ich zatrzymać i sprawdzić, czy mają na to stosowne pozwolenie, ale gdy młodzieńcy spostrzegli, że zbliża się Policjant zaczęli uciekać. Funkcjonariusz ruszył w pościg za „malarzem”, który wdrapał się na garaże przy ul. Zachodniej usiłując się tam schować, ale mu się to nie udało i został zatrzymany w chwili gdy zeskakiwał z dachu na teren ogródka.

Wtedy już się okazało, że nasz uciekający malarz stosownego pozwolenia od dyrekcji szkoły nie miał, a więc malował swoje „smoki” niszcząc przy tym mury nie tak dawno odremontowanej placówki oświatowej. Zatrzymanym okazał się 22-letni mieszkaniec Międzyrzecza, technik informatyk mający stałe źródło utrzymania, który w swoich wyznaniach bez krępcacji podał, że chciał piękniejszy szkołę dla dzieci nie widząc nic zdrożnego w swoim zachowaniu. Nie myślał także, że swoim zachowaniem niszczy mienie społeczne, na które przecież wszyscy pracujemy. Nasz „artysta malarz” będzie musiał odpowiedzieć przed sądem za zniszczenie elewacji szkolnej z art. 288 § 1 kk, który mówi „Kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdadną do użytku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”, a ponadto pokryć koszty przywrócenia do stanu poprzedniego.

W Międzyrzeczu znalazłyby się miejsca wymagające odświeżenia i tam graficjarze mogliby się popisywać nie szkodząc nikomu, może wezmą sobie to do serca i nie będą już na siłę uszczęśliwiać szkoły i inne instytucje choćby pod groźbą kary.

ml. insp. Zbigniew Melnik

W dniu 25.07.2002 roku w sali USC w Międzyrzeczu w obecności przedstawicieli władz powiatu międzyrzeckiego oraz miast i gmin powiatu i Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. - odbyła się uroczystość z okazji Święta Policji, na której zostali mianowani na wyższe stopnie funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu

- W korpusie oficerskim Komendant Główny Policji awansował:
1. podinsp. Kowalskiego Eligiusza na stopień młodszego inspektora
 2. nadkom. Kozaneckiego Zbigniewa na stopień podinspektora
 3. kom. Bieleckiego Roberta na stopień nadkomisarza
 4. podkom. Wojciechowski Roman na stopień nadkomisarza

W korpusie aspiranckim

- Komendant Wojewódzki Policji w Gorzowie Wlkp.:
5. asp. Fornalczyk Jadwigę na stopień starszego aspiranta
 6. asp. Zielińskiego Stanisława na stopień starszego aspiranta
 7. ml. asp. Smejliś Zbigniewa na stopień aspiranta
 8. ml. asp. Stańskiego Dariusza na stopień aspiranta
 9. sierż. Sznurowskiego Dariusza na stopień młodszego aspiranta

W korpusie podoficerskim awansował:

10. st. sierż. Staszewskiego Krzysztofa na stopień sierżanta sztabowego
11. st. sierż. Szczepanika Piotra na stopień sierżanta sztabowego
12. sierż. Chwirot Mareka na stopień starszego sierżanta
13. sierż. Michalskiego Przemysława na stopień starszego sierżanta
14. sierż. Piaseckiego Tomasza na stopień starszego sierżanta

Minister SWiA wyróżnił na uniosek Komendanta Głównego Policji brązową odznaką „Zasłużony Policjant”:

1. asp. szt. Smolenia Zdzisława
Starosta wyróżnił nagrodą pieniężną
najlepszego dzielnicowego w gm. Międzyrzeczc:
1. ml. asp. Zbigniewa Smejliś

ml. insp. Zbigniew Melnik

DWADZIEŚCIA LAT MINĘŁO

W dniu 22 czerwca 2002 r. odbyło się spotkanie koleżeńskie uczniów i absolwentów klasy matematyczno-fizycznej Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, z lat 1978-1982. Okazją do spotkania stała się 20 rocznica zdania matury, a organizatorami imprezy byli Izabela Jednorowicz i Jacek Łopaciuch. Gościem honorowym był wychowawca klasy pan mgr Bronisław Stempel. Na wstępie obecny wicedyrektor Liceum Ogólnokształcącego pan mgr Maciej Rębacz oprowadził absolwentów po szkole, prezentując kilka nowoczesnie wyposażonych klas lekcyjnych. Jednakże byli uczniowie Liceum najbardziej docenili miejsce, w których czas jakby się zatrzymał, np. salę do nauki fizyki. Mniej oficjalna część spotkania miała miejsce w gabinecie geograficznym, gdzie stół wręcz ugiął się od przekąsek, przygotowanych przez dawne uczennice. Od godziny 17 do białego rana około 20 byłych uczniów rozmawiało i tańczyło, wspominając miłe chwile spędzone w Liceum, przy dźwiękach muzyki z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. W spotkaniu udział wzięły następujące osoby (nazwiska koleżanek podane w brzmieniu z lat szkolnych):

Alicja Bik, Anna Daszkiewicz, Bogusław Grabas, Izabela Laskowska, Jerzy Liczbański, Jacek Łopaciuch, Maria Masiewicz, Wioletta Masłowska, Mariusz Obrebski, Jolanta Opala, Beata



istota wspomnień
polega na tym,
że nic nie przemija.
E. Canetti



Pawelczak, Tomasz Półtorak, Jolanta Sadecka, Andrzej Skotnicki, Dorota Sokołowska, Marek Stengert, Ewa Węglińska, Bożena Walczak.

D. Sokołowska



OGŁASZA SIĘ 12 pierwszych przetargów ustnych nieograniczonych

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Powiatu Międzyrzeckiego, położonych w obrębie Rokitno i Międzyrzecz, które odbędą się w dniu 5 września 2002r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu, ul. Przemysłowa 2, pokój nr 101.

1. Oznaczenie i opis nieruchomości:

Lp. przetargu	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Pow. nieruchomości, w m ² .	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza w zł	Przeznaczenie nieruchomości w planie	Godzina rozpoczęcia przetargu	Wysokość wadium w zł	Nr księgi wieczystej
1	Rokitno, gmina Przytoczna	250	34700	Grunt rolny w kształcie wydłużonego wielokąta. Otoczenie stanowią grunty rolne. Grunt zlokalizowany w części peryferyjnej Rokitna, przy drodze do Międzyrzecza	12 400,00	Oznaczony symbolem R o zapisie: tereny przeznaczone pod uprawy rolne	10 ⁰⁰	620,00	40106
2	- - -	291	34300	Grunt rolny w kształcie wydłużonego prostokąta. Otoczenie stanowią grunty rolne. Linia wys. napięcia. Grunt zlokalizowany w części peryferyjnej Rokitna od strony M-cza.	11 350,00	- - -	10 ¹⁵	570,00	40106
3	- - -	289	18900	Grunt rolny w kształcie regularnego wydłużonego prostokąta. Otoczenie stanowią grunty rolne, oczko wodne. Grunt zlokalizowany w części peryf. Rokitna od strony M-cza.	6 300,00	- - -	10 ³⁰	320,00	40106
4	- - -	256	58200	Grunt rolny w kształcie regularnego wydłużonego prostokąta. Otoczenie stanowią grunty rolne. Grunt zlokalizowany w części peryferyjnej Rokitna od strony M-cza.	19 980,00	- - -	10 ⁴⁵	1 000,00	40106
5	- - -	254	36300	- - -	12 000,00	- - -	11 ⁰⁰	600,00	40106
6	- - -	56/3	1386	Nieruchomość nie zabudowana. Ma kształt regularnego czworoboku. Otoczenie stanowią zabudowa mieszk. jednorod. oraz grunty rolne. Zlokalizowana jest w części peryferyjnej Rokitna przy drodze do M-cza.	7 460,00	Położony jest w obszarze 23 MN o zapisie: mieszkalnictwo o niskiej intensywności zabudowy do 2,5 kondygnacji, z dopuszczeniem zabudowy zagrodowej.	11 ¹⁵	400,00	40106
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek oznaczonych nr nr ewidencyjnymi: 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9 i 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce) Ogółem cena wyw. 7 890,00	- - -			40106
7	- - -	56/4	1271	Nieruchomość nie zabudowana. Ma kształt regularnego czworoboku. Otoczenie stanowią zabudowa mieszk. i grunty rolne. Grunt zlokalizowany w części peryferyjnej Rokitna przy drodze do M-cza.	6 880,00	- - -	11 ³⁰	370,00	40106
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek ozn. nr nr ew. : 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9, 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce). Ogółem cena wyw. 7 310,00	- - -			
8	- - -	56/5	1395	Nieruchomość nie zabudowana. Ma kształt regularnego czworoboku. Otoczenie stanowią zabudowa mieszk. i grunty rolne. Zlokalizowana jest w części peryferyjnej Rokitna przy drodze do M-cza.	6940,00	- - -	11 ⁴⁵	370,00	40106
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek ozn. nr nr ew. : 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9, 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce) Ogółem cena wyw. 7370,00	- - -			
9	- - -	56/6	1437	Nieruchomość nie zabudowana. Ma kształt regularnego czworoboku. Otoczenie stanowią zabudowa mieszk. jednorod. oraz grunty rolne. Zlokalizowana jest w części peryferyjnej Rokitna przy drodze do M-cza.	7 140,00	- - -	12 ⁰⁰	380,00	40106
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek ozn. nr nr ew. : 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9, 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce) Ogółem cena wyw. 7 570,00	- - -			40106
10	- - -	56/9	11819	Grunt rolny w kształcie regularnego wydłużonego czworokąta. Otoczenie stanowią zabudowa mieszk. jednorod. oraz grunty rolne. Zlokalizowany w części peryferyjnej Rokitna, w pobliżu drogi do M-cza.	5 000,00	Teren położony jest w obszarze R o zapisie: tereny przeznaczone pod uprawy rolne.			
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek ozn. nr nr ew. : 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9, 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce) Ogółem cena wyw. 5 430,00	Położony jest w obszarze 23 MN o zapisie: mieszkaln. o niskiej intensywności zabudowy do 2,5 kondygnacji, z dopuszczeniem zabudowy zagrodowej.			
11	- - -	56/10	12081	Grunt rolny w kształcie regularnego wydłużonego czworokąta. Otoczenie stanowią zab. mieszk. jednorod. oraz grunty rolne. Zlokalizowany jest w części peryferyjnej Rokitna, w pobliżu drogi do M-cza.	5 090,00	Teren położony jest w obszarze R o zapisie: tereny przeznaczone pod uprawy rolne.			
		56/8 (1/6 udziału w działce)	411	Nieruchomość nie zabudowana. Stanowiąc będzie drogę dojazdową do działek oznaczonych nr nr ew. : 56/3, 56/4, 56/5, 56/6, 56/9, 56/10.	430,00 (dla 1/6 udziału w działce) Ogółem cena wywol. 5 520,00	Położony jest w obszarze 23 MN o zapisie: mieszkaln. o niskiej intensywności zabudowy do 2,5 kondygnacji, z dopuszczeniem zabudowy zagrodowej.			
12	Międzyrzecz, obr. ul. Sienkiewicza	669	3371	Nieruchomość nie zabudowana położona w peryferyjnej części miasta (zabudowa jednorodzinna i uprawy polowe) w odł. 20 m od ulicy i w takiej samej odł. od sieci energ., wodno-kan. i gazowej. Działka o kształcie regularnym	91 140,00	Działka oznaczona symbolem MIR.ZD przeznaczona jest pod zabudowę rezydencjonalną, ogrody działkowe			

2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w ww. wysokościach do dnia 2 września 2002r. na konto Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2 - Bank PEKAO S.A. I Oddział w Międzyrzeczu nr 11001122-2020- 2101-111-6.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu.

Uczestnikowi, który przetarg wygra wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

3. Przetarg uważa się za zakończony wynikiem negatywnym jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą w wysokości 1 % tej ceny, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

4. Uczestnikom przetargu nie zwraca się kosztów poniesionych w związku z tym przetargiem.

5. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się w miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

6. Zbывający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatu.

SZPARAGOWY FESTIWAL

23.06.02 odbył się w Trzcielu VI Festiwal Spiewaczy „Szparagowe Żniwa”.

Przeгляд zespołów odbywa się wraz z szeregiem imprez w ramach obchodów „Dni Trzciela” i zakończeniem zbiorów szparagów.

Wzorowa organizacja, piękne piosenki, wspaniali wykonawcy, wyjątkowo dobra pogoda sprawiły, że impreza pozostawiła niezapomniane wrażenia artystyczne.

Jury pod przewodnictwem dr Barbary Kołodziejkiej przyznało tytuł laureata następującym zespołom (podajemy wg kolejności podanej w protokole)

1. Alebaki – Pieski
2. Wichowianki – Brzeźnica
3. Rudniczanki – Rudnica
4. Łęczanie – Ośno Lubuskie
5. Obrzanie – Trzciel
6. Pod Gruszą – Kursko
7. Szwarne Paradnice – Nowa Sól
8. Drzewiczanki – Kostrzyn
9. Kargowiaci – Kargowa
10. Górkowianki – Zwierzyn

D. Roszak

„TRZECI BLOK TBS-u”

Po sukcesie w konkursie na najlepszy budynek budownictwa wielorodzinnego międzyrzecki TBS buduje dalej. Lokalizacja drugiego już zaakceptowana, odczędzie się jeszcze przetarg na wykonawcę inwestycji. W sierpniu lub w połowie września br. ruszy budowa szesnastorodzinnego budynku TBS-u przy ulicy Mickiewicza. Jednocześnie prezes TBS **Krzysztof Solarewicz** chce złożyć wniosek na budowę trzeciego bloku, aby ewentualną trzecią budowę zacząć już pod koniec przyszłego roku. Całość dokumentacji łącznie z projektem budynku ustawowo trzeba złożyć do końca września br. Trzeci blok TBS-u wybudowany ma być przy ulicy Ściegiennego w miejscu obecnych ogródków działkowych z dojazdem do ulicy Kołłątaj bez zmniejszenia terenu ogródka Jordanowskiego. Budynek swoją koncepcją architektoniczną będzie nawiązywał do istniejącej już zabudowy starego miasta. Biorąc pod uwagę wielkość działki, będzie to duży ponad czterdziestorodzinny blok. Pod uwagę brane są trzy projekty o różnych konfiguracjach budowlanych z uwzględnieniem dwuspadowego dachu i zaadaptowania poddaszy na lokale mieszkalne.

W przypadku budynku przy ulicy Mickiewicza partycypantem w budowie jest gmina. Na budynek przy ulicy Ściegiennego TBS poszukuje innych indywidualnych partycypantów. Mogą to być podmioty gospodarcze np.: zakłady pracy jak i osoby fizyczne.

Po wpłacie 30% wartości mieszkania /np. około 30 tys. zł/ partycypant zyskuje, to że staje się dysponentem lokalu i on wskazuje osobę jako najemcę. W tym wypadku istnieje możliwość pominięcia całej procedury weryfikacji wniosków na przyznanie mieszkania z zasobów TBS-u. Partycypantem nie może być osoba która staje się najemcą. I również zobowiązany jest do wpłaty kucji. Zgodnie z treścią art. 6 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r.



ALTVATER ALTIVATER WYJAŚNIA

Altwater SULO Polska Sp. z o.o.
Warszawa
Oddział Gorzów Wlkp.
ul. Podmiejska 19
65-400 Gorzów Wlkp.
tel. +48 95 733 58 00

pgk_gorzow@merinoSoft.com.pl

Firma Altwater Sulo Polska Sp. z o.o. działa na terenie Międzyrzecza już od 6 lat świadcząc usługi wywozu nieczystości stałych, zamiatania mechanicznego i zimowego utrzymania dróg. Obecnie firma zatrudnia 11 pracowników fizycznych i 2 umysłowych. Kierownikiem Zakładu jest pani **Regina Dąbrowska**. Oprócz wykwalifikowanej kadry pracowniczej w świadczeniu usług pomaga sprzęt w postaci trzech nowoczesnych śmieciarek, jednego samochodu do przewozu kontenerów, dwóch zamiatarek, jednej pługopiaskarki oraz kilku mniejszych pojazdów. Zakład obsługuje obecnie ok. 90% ludności zamieszkującej gminę Międzyrzecz.

Firma Altwater Sulo Polska Sp. z o.o. decyzyjną Zarządu podnosi ceny wywozu nieczystości stałych na terenie działania Zakładu w Międzyrzeczu. Sytuacja ta jest spowodowana znaczącym wzrostem kosztów prowadzenia działalności na które składają się: wzrost ceny składowania odpadów na składowisku odpadów komunalnych w Bukowcu, wprowadzenie opłaty środowiskowej za składowanie odpadów zgodnie z nowym prawem odpadowym, wzrost kosztów transportu.

Dotychczas w rejonie działania Zakładu w Międzyrzeczu obowiązywały dwa rodzaje umów dla klientów indywidualnych; umowa na podstawie której dokonywano rozliczenia od ilości osób zameldowanych w gospodarstwie domowym oraz umowa na podstawie której rozliczenie przeprowadzano w uzależnieniu od wielkości wykorzystywanego pojemnika. Po szczegółowej analizie kosztów prowadzenia działalności Zarząd ASP postanowił zrezygnować z pierwszego rodzaju rozliczenia. Rezygnacja wynika z kilku przyczyn.

Po pierwsze: Firma nie ma możliwości ustalenia faktycznej liczby osób korzystających z pojemnika na śmieci, a więc również prawidłowego naliczenia opłaty. Po drugie ilość odpadów wytwarzanych przez pojedyncze osoby w domkach jednorodzinnych często przewyższa ilość odpadów wytwarzanych przez całe rodziny zamieszkałe w blokach. Śmieci z zabudowy jednorodzinnej są również znacznie cięższe niż śmieci z zabudowy wielorodzinnej w ich skład wchodzi przecież popiół i odpady z ogródków przydomowych. Droższe jest więc składowanie tych odpadów na wysypisku.

Dla naszych klientów przygotowaliśmy dwa rodzaje umów: pierwszy - obowiązuje dotychczas - oferuje wywóz odpadów z pojemnika 120 l. w cenie brutto 15,11 zł przy założeniu jednego wywozu w tygodniu. Pojemnik 240 l. kosztuje dwa razy więcej.

Firma zdaje sobie sprawę z trudnej sytuacji wielu osób szczególnie rencistów, emerytów i osób bezrobotnych zamieszkujących w gospodarstwach domowych liczących jedną lub dwie osoby. Ponadto wiemy, że nie wszystkie gospodarstwa jedno i dwuosobowe produkują tą samą ilość śmieci.

W Międzyrzeczu znamy wiele przykładów osób, które świetnie zdają sobie sprawę z zagrożenia środowiska naturalnego wzrastającą ilością odpadów i aktywnie uczestniczą w selektywnej zbiórce tych odpadów ograniczając w ten sposób powstającą ilość śmieci. W związku z tym dla takich osób oferujemy usługę wywozu śmieci z pojemnika 120 l. w cenie 9,42 zł przy założeniu wywozu co dwa tygodnie, ze względu na mniejszą ilość śmieci mamy nadzieję, że jest to cena akceptowalna. Chcemy zaznaczyć, że konkurencyjna firma z południa województwa oferuje nieco wyższą cenę za wywóz pojemnika 120 l. przy założeniu tylko jednego opróżnienia pojemnika w miesiącu. We wszystkich aneksach, które wysyłamy do naszych Klientów widnieje cena 15,11 zł za pojemnik 120 l. W przypadku wybrania przez Klienta innego rozwiązania zapraszamy do naszego biura przy ul. Reymonta 7. Kolejną usługą jaką oferujemy naszym Klientom jest wywóz nieczystości z worków na śmieci. Są to worki a pojemności 120 l. z nadrukiem naszej firmy. W ich cenie jest wliczona cena wywozu odpadów na składowisko. Cena takiego worka kształtuje się na poziomie 7 zł. Worek po wypełnieniu należy wystawić na trasie przejazdu śmieciarki w dniu wywozu, zostanie on zabrany przez naszych pracowników.

Zarząd firmy żywi nadzieję, że nowa oferta zostanie pozytywnie przyjęta przez Klientów. Liczymy na zrozumienie naszych decyzji dotyczących konieczności podwyższenia opłat za wywóz nieczystości i na dalszą owocną współpracę.

Artykuł promocyjny

podstawą naliczania kaucji jest dwunastokrotność miesięcznego czynszu za użytkowanie lokalu. Mijamy nadzieję, że ambitne plany TBS-u zostaną zrealizowane.

Jak wspominałem miesiąc temu zainteresowanie nowymi mieszkaniami jest duże, bo na swoje mieszkania czeka wiele osób. Lecz obok nowych mieszkań, to także ożywienie rynku pracy, handlu, transportu i wielu podobnych.

Foto i tekst: **Andrzej Chmielewski**



Składamy serdeczne podziękowanie komendantowi Powiatowej Straży Pożarnej Stanisławowi Książkowi oraz wszystkim pracownikom i delegacjom uczestniczącym w uroczystości pogrzebowej

śp. **Grzegorza Sawaściuka**
za przyjacielską pomoc
i uczestnictwo w ostatniej drodze
naszego syna i brata
rodzice i siostra z rodziną

Rodzinie, przyjaciołom i znajomym uczestniczącym w pogrzebie naszego syna i brata

śp. **Grzegorza Sawaściuka**
serdeczne podziękowanie składają
rodzice i siostra z rodziną

Serdeczne podziękowanie rodzinie,
znajomym i sąsiadom,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. **Tekli Urbanek**
wyrazy podziękowania i wdzięczności
składa
pogrążony w smutku
mąż i synowie z rodzinami

Zrodzony, by kupować

W czasie wakacji mamy (przynajmniej teoretycznie) więcej czasu dla siebie nawzajem, na rodzinne rozmowy, czasu na czytanie, czasu na twórczość.

Warto z tego skorzystać właściwie i stworzyć dzieciom alternatywę, dla telewizji w której jednym z niebezpieczeństw są reklamy. Potwierdzenie moich amatorskich obserwacji znalazłam w artykule prof. Wilhelminy Wasirskiej z Arizona State University zamieszczonym w czerwcowym numerze „charakterów”. Poniżej kilka najciekawszych spostrzeżeń. Przemysł reklamowy rozpoczął swoją karierę przed stu laty, kierując ofertę do dorosłego konsumenta. Jeśli chodzi o produkty dla dzieci – decydujący głos mieli rodzice zarówno w sprawie ubrań jak i zabawek.

W latach 60. w krajach zachodnich w wyniku orientacji na wychowanie dziecka niezależnego władza rodzicielska zaczęła słabnąć. Na dziecko dokonujące własnych wyborów czekali już ukształtowani umysłowo obrazy prezentowanego im logo firmy. Wytworzone pożądanie posiadania produktu łatwo przemienia się w kupowanie. Wiele dzieci ma własne oszczędności a poza tym rodzice spełniając zachcianki dziecka zagluszają poczucie winy. Często nawet niebogatci nie chcą, by ich dzieci odstawały od rówieśników i aby spełnić zachciankę dziecka pracodawcy się Producent się cieszy a rodzicom brak czasu dla dzieci.

Statystyki wykazują, że komercjalizacja rynku dziecięcego staje się coraz bardziej agresywna i... działa bez „pułta”. Badania psychologów dowodzą, że dzieci w wieku 6 miesięcy potrafią już ukształtować umysłowe obrazy prezentowanego im logo firmy. Wytworzone pożądanie posiadania produktu łatwo przemienia się w kupowanie. Wiele dzieci ma własne oszczędności a poza tym rodzice spełniając zachcianki dziecka zagluszają poczucie winy. Często nawet niebogatci nie chcą, by ich dzieci odstawały od rówieśników i aby spełnić zachciankę dziecka pracodawcy się Producent się cieszy a rodzicom brak czasu dla dzieci.

Często reklamowane są produkty szkodliwe w sposób wzbudzający u dzieci pożądanie ich posiadania lub posmakowania. Na krytyczne głosy rodziców agencje reklamowe odpowiadają, że łączą ogromne sumy na programy kształceniowo-umysłowe dla dzieci a kwoty pochodzą właśnie z „nadwyżki” zarobionych na produktach. Rodzice dają się przechytrzyć perswazji reklamowej sugerującej dobro dziecka tam, gdzie go nie ma. Jednym z efektów takiego postępowania jest fakt, że na początku 2002 r. amerykańskie matki (część

Serdeczne podziękowanie lekarzom Marianowi i Teresie Stoińskim oraz personelowi medycznemu oddziału chirurgicznego za troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia

śp. **Klaudii Onichimowskiej**
serdecznie dziękują
córki i synowie z rodzinami

Wszystkim przyjaciołom i znajomym którzy okazali współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze naszej mamy

śp. **Klaudii Onichimowskiej**
serdeczne podziękowania
składają
córki i synowie z rodzinami

Wszystkim, którzy okazali mi współczucie i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego męża

śp. **Grzegorza Sawaściuka**
dziękuje
na wraz z rodziną

„W mej pamięci pozostanie.”

Komendantowi Powiatowej Straży Pożarnej,
wszystkim kolegom i koleżankom z PSP i OSP
za współczucie i pomoc w pożegnaniu
i ostatniej drodze mojego męża

śp. **Grzegorza Sawaściuka**
serdeczne podziękowania
składa żona z córką

średnio-wyższej klasy) zaczęły zamawiać dla swoich kilkumiesięcznych dzieci okulary. Jest to reakcja na kampanię sugerującą, że im wcześniej zacznie się korygować wzrok dziecka – tym lepiej. Specjaliści biją na alarm. Prawdziwy powód tej kampanii jest taki, że wśród dorosłych spadło drastyczne zapotrzebowanie na okulary (noszą soczewki kompaktowe, poddają się operacjom). Szukając nowych konsumentów wybrano dzieci (i ich matki). Coraz więcej matek uważa, że dziecko w okularach (jak u Harrego Pottera) wygląda po prostu uroczo. A spece od reklamy mają dwóch konsumentów: dziecko „ubrane” w towar i mamusię zadowoloną z tego jeszcze bardziej niż jej skarb.

Reklamy kierowane bezpośrednio do dzieci nie informują o właściwościach produktów: składankach, skutkach ubocznych. Dziecko kieruje się wyłącznie przyjemnością smaku. Cena jest dla niego mało ważna, a w sklepie większość rodziców woli mieć „święty spokój”. Powyższe obserwacje dotyczą realiów amerykańskich, ale nie zawsze importujemy bezkrytycznie tylko dobre zjawiska.

W jednym z dużych sklepów oferowane są malowanki, w których kolory na obrazku są ponumerowane, numerki mają również farbki. Dziecko robi kopię obrazka – wzoru, ale czy czegoś się nauczy, czy będzie to twórcza praca, czy pobudzi jego wyobraźnię? Wątpię. Lepiej wspólnie z dzieckiem narysować ulubioną zabawkę, lub zaprojektować wzór na poduszkę, serwetkę czy coś innego. Takie twórcze kontakty mogą zaowocować np. powstaniem domowej galerii.

SPOTKANIE „SYNÓW PUŁKU” W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH

„Gdy szumiały wierzby placzących
drogowskazy tamtych lat
chłopiec znalazł się na froncie
i za wojskiem ruszył w świat”.

(Z piosenki „Syn Pułku” – T. Woltyńskiej)

W dniach 26-28 czerwca 2002 roku odbył się Krajowy Zlot „Synów Pułku” w Ośrodku Wypoczynkowym „Ameliówka”, w Górach Świętokrzyskich – 15 km od miasta Kielce. Dzięki uprzejmości „Synów Pułku” z Międzyrzecza wraz z ppor. **Leonem Szymańskim** kombatantem, prezesem Koła Kombatantów mogłem tam uczestniczyć. W Międzyrzeczu „Synami Pułku” są: **Leon Szymański, Czesław Szagdaj, Bohdan Królak, Zygmunt Piątkowski** oraz niedawno zmarły por. **Andrzej Bielecki**.

Na Zlot Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych przybyli „Synowie Pułku” z całej Polski, min. z Warszawy, Krakowa, Rzeszowa, Szczecina, Międzyrzecza, Poznania, Kielce. Zebranych kombatantów powitał przewodniczący Rady Krajowej „Synów Pułku” kmdr prof. **Józef Czerwiński** i sekretarz **Jan Ryszard Sempka**. Były kwiaty, wspomnienia, życzenia, refleksje.

Program zlotu: zwiedzanie muzeów w Skarżysku Kamiennej, Michnowie, Sandomierz – Generalnej Katedry NMP, klasztor Benedyktynów na Świętym Krzyżu, jaskini „Raj”, wspólne ognisko.

Trochę historii

W latach II wojny światowej Polacy walczyli na wszystkich frontach, w partyzantce, zagranicznych organizacjach konspiracyjnych. Nosili różne orzelki na czapkach, i różne opaski na ramionach. Niezależnie od tego na któ-



Ogólnopolski Zlot „Synów i Córek Pułku”, Kielce-Ameliówka, 25-27 czerwiec 2002r. W zlocie uczestniczyli prezes Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu **Leon Szymański** oraz redaktor „Kuriera Międzyrzeckiego” **Kazimierz Kulas**

rym froncie i w szeregach jakiej organizacji toczyła się walka, była to walka o niepodległy byt i wolność narodu, walka przybliżająca zwycięstwo nad faszyzmem. Dlatego do naszego narodowego dorobku należy każdy czyn zbrojny żołnierza i partyzanta polskiego, każda kropla przelanej krwi, każda żołnierska i partyzancka mogiła.

Rany bolały jednakowo na Westerplatte, pod Narvikiem, pod Lenino i w Warszawie. Trud żołnierski był jednakowo ciężki pod Kulnem, w lasach Lubelszczyzny czy Kielecczyzny, pod Tobrukiem, pod Wizną, na polach Francji, pod Monte Cassino, czy nad Odrą i Nysą Łużycką, od Międzyrzecza. Gorzowa, Zielonej Góry do Macierzy. Wyrwała bezboleśnie z szeregów tych którzy mieli orla z koroną i tych z orzełkiem piastowskim na czapce.

Była tak samo bezwzględna dla żołnierzy BCH i AK czy GL i AI. Była to ogólnonarodowa wojna wyzwolenicza w naszej historii. Wśród wyróżnionych odznaką „Syn Pułku” znaleźli się młodzioci żołnierze września 1939 roku, uczestnicy walk we Francji w 1940 roku, członkowie słynnych młodzieżowych batalionów „Czwartaków”, „Żołnierzy” i „Parasola”, harcerzy z „Szarych Szeregów” sławi Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu.

„Świat powinien wiedzieć, ile nas, Polaków kosztowało prawo do swego miejsca na ziemi” – mówi Jan Paweł II.

Pierwszy raz byłem z kombatantami w Michnowie, wsi w woj. kieleckim na Płaskowyżu Suchedniowskim, w otoczeniu Lasów Siekierzyńskich. W czasie II wojny światowej, 12 i 13 lipca 1943 r. hitlerowska policja dokonała tu jednej z najbardziej bestialskich pacyfikacji w Polsce w odwet za ostrzelanie pociągu niemieckiego przez oddział AK „Ponurego” (J. Piwnik). 203 osoby, w tym

47 dzieci w wieku 9-15 lat i 53 kobiety, zastrzelono bądź spalono żywcem. Wieś doszczętnie obrabowano, spalono, zabroniono jej odbudowy”...

Najmłodszą ofiarą michnikowskiej zbrodni był Stefanek Dąbrowa. Miał dziewięć dni, gdy został wrzucony do płonącego domu. Na budynku muzealnym jest napis: „Gdy plonęły niebo i ziemia”.

Spisał: **Kazimierz Kulas**

Koncert muzyki dawnych mistrzów

Zdaniem pana **Sylwestra Ryczka**, prowadzącego Zespół Muzyki Dawnej „All-antico”, sława Międzyrzecza jako miasta rozśpiewanego i rozegranego rozniosła się już szeroko. W tym miesiącu oprócz zwyczajowego czwartkowego koncertu w gościnnych progach Muzeum gościł zespół z Gimnazjum w Pszczewie. Młodzi ludzie występujący w pięknych i renesansowych strojach koncertują obecnie więcej za granicą niż w kraju. Grają renesansową i barokową muzykę na bardzo wysokim profesjonalnym poziomie. To w dużej części muzyka taneczna, wesola – jak pan **Sylwester Ryczek** powiedział, bowiem muzyka epok, które wybrał, to apoteoza tańca i radości. Pan **Ryczek** zespół prowadzi od 16 lat, sam również w ramach „integracji” z młodzieżą, zagrał na skrzypcach, obok swojego kilkuletniego synka, także muzycznie biorącego udział w występie. Na skrzypcach przeplęknęły grały również dwie międzyrzeckie dziewczyny, uczennice naszej Szkoły Muzycznej. Oglądając po raz kolejny w przerwie koncertu ekspozycję muzealną w inny sposób patrzyłam na twarze sportretowanych przodków, spoglądających na mnie ze ścian, jakby bardziej ich rozumiejąc. Pani dyrektor Muzeum, dziękując artystom i wręczając im książkowy upominek podkreśliła, że uwiecznieni na portretach przodkowie słuchali tej właśnie muzyki.

Nasze Muzeum, obok swoich zwykłych funkcji pełni rolę integrującą tradycję i kulturę współczesną poprzez wieki, czyniąc ją bliższą nam, bardziej oswojoną, naszą, a wspaniałą nastrój „salii koncertowej” – jeśli mogę tak nazwać salę słynnych międzyrzeczkich portretów trumiennych pozwala przeżyć słuchającym tak pięknej muzyki niezapomniane chwile. W programie koncertu muzyki dawnych mistrzów zagrano utwory Bacha, Pachelbela, Purcella, Praetoriusa, Telemanna i innych kompozytorów.

Iwona Wróblek

HISTORYCZNY KOCIOŁ

Konkurs jaki zorganizowała spółka MEDIA-ODRA-WARTA na najstarszy w naszym regionie kocioł grzewczy spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Zwycięzcą w tym konkursie został właściciel historycznego pieca pan **Wojciech Bielecki** zamieszkały Międzyrzecz- Wybudowanie, z którym K.M. przeprowadził krótką rozmowę.

- D. S. Wziął pan udział w konkursie zorganizowanym przez firmę MEDIA-ODRA-WARTA na najstarszy kocioł grzewczy znajdujący się na naszym terenie i zajął pan pierwsze miejsce. Proszę przybliżyć czytelnikom dane techniczne tego wiekowego urządzenia.

W. B. Piec C.O. ogrzewanie wg tabliczki znamionowej, która została odczytana przez eksperta pochodzi z 1927 r. Jest to piec członowy żeliwny o mocy ok. 4 kw. Przez jaką firmę został wyprodukowany nie wiem, ale wg wieku 75 lat jest on sprzed II wojny światowej, nie wiem czy takowa firma jeszcze istnieje. Ogrzewa on pow. mieszkalną 200 m². Opalem stosowanym do opalania go to węgiel i koks. Ale obecnie palę drewnem, jest to spowodowane niskim kosztem eksploatacji w porównaniu do węgla czy koksu.

- D. S. Czy podczas tych długich lat użytkowania piec był remontowany?

W. B. Piec był użytkowany od początku istnienia domu do roku 1950. W latach 1950-1986 piec c.o. ten który wygrał w konkursie nie był używany. Uruchomiony został ponownie w 1986 r. i funkcjonuje do dnia dzisiejszego i jest sprawny. To co pamiętam prac remontowych nie przeprowadzano. Natomiast w okresie od 1970-1986 zostało uruchomione same centralne ogrzewanie (grzejniki – sieć rur) bez pieca. Do ogrzewania domu był użyty

inny piec c.o.

- D. S. Jak ocenia pan wydajność tego pieca, czy w stosunku do obecnych urządzeń tego typu jest ekonomiczny?

W. B. Do dnia dzisiejszego jestem z niego zadowolony, jest bez awaryjny, choć pracochłonny. Gdyby tak docieplić dom byłby jeszcze bardziej ekonomiczny. Koszt eksploatacji tego pieca w porównaniu do obecnych jest nieporównywalnie niski. Porównać koszt opalania drewnem a gazem to korzyści stoją po stronie drewna.

- D. S. Czy bardzo różni się konstrukcja tego pieca od obecnie produkowanych, ponieważ wiemy jak myśl techniczna poszła do przodu?

W. B. Jak już wspominałem jest to piec żeliwny, członowy, skręcany z segmentów, masywny. Wielkością przewyższa obecnie urządzenia grzewcze. Palenisko duże to i dużo wejście w niego.

- D. S. Ilu konkurentów pan pokonał, a właściwie pana kocioł grzewczy?

W. B. Do konkursu stanąłem dzięki namowiem pana Wiesła Targaszewskiego. Wiedziałem, że „Gazeta Lubuska” oraz MOW organizują taki konkurs ale jakoś brakowało czasu na wysłanie zgłoszenia. To on mnie zdołował. W konkursie to co wiem brało udział 1500 zgłoszeń. Jakich konkurentów pokonałem i z którego roku byli trzeba zapytać organizatorów konkursu oni są kompetentni.

- D. S. Kurier Międzyrzecki gratuluje wygranej, a kłótwi życzymy aby trafił do stosownego muzeum, jako eksponat o najdłuższym okresie użytkowania.

Dziękuję za rozmowę.

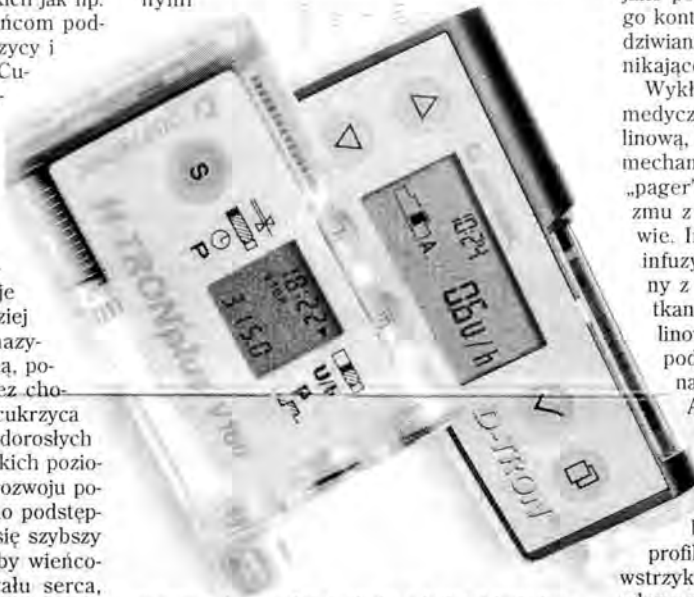
D. Sokołowska

Festyn u diabetyków

Koło Diabetyków w Międzyrzeczu (Polskie Stowarzyszenie Diabetyków) na ulicy Konstytucji 3 Maja działa prężnie od dawna. Oprócz działalności statutowej prowadzi na terenie Międzyrzecza i okolic akcje pomiaru cukru we krwi, bierze udział w imprezach takich jak np. Dni Międzyrzecza służąc mieszkańcom podstawową informacją na temat cukrzycy i osób cierpiących na tą chorobę. Cukrzyca jest schorzeniem utrudniającym wchłanianie cukru z krwi przez tkanki i użycie go do produkcji energii. W rezultacie cukier pozostaje we krwi, zamiast odżywiać komórki, ewentualnie wydalany jest w moczu. Objawy choroby powinny być traktowane poważnie – cukrzyca wymaga leczenia, istnieje kilka typów cukrzycy. Dwa najbardziej powszechne to cukrzyca typu 1, nazywana także cukrzycą insulinozależną, ponieważ przyjmowanie insuliny przez chorych jest im niezbędne do życia, i cukrzyca typu 2, występująca zwykle u ludzi dorosłych i w starszym wieku. Przy zbyt wysokich poziomach cukru we krwi dochodzi do rozwoju powikłań cukrzycy. Cukrzyca typu 2 to podstępna choroba. U chorych obserwuje się szybszy rozwój i występowanie min. choroby wieńcowej, nadciśnienie tętnicze, zawału serca, udaru mózgowego, stopniową utratę wzroku, postępujące uszkodzenie nerek, szybszy rozwój zaburzeń krążenia obwodowego doprowadzających min do amputacji. Powikłaniem można zapobiec poprzez dobrą kontrolę poziomu cukru we krwi.

Koło Diabetyków mile widzi na swoich spotkaniach także nie-chorych sympatyków. 2 lipca z okazji prezentacji pompy insulinowej mogłam poznać bliżej ludzi związanych z działalnością Koła. Na spotkanie mógł przyjść każdy. Atmosfera życzliwości i ciepła stworzona przez ludzi tworzących Koło, osoba pani **Ani Cegłowskiej** uczyniła to celowe i wysoce profesjonalnie przygotowane spotkanie z panią mgr **Renatą Szczygieł**, która z ramienia firmy IMED Poland sp. z o.o. (ul Duchnicka 3 01-796 Warszawa), przedstawiła zebrany najnowszy model pompy insulinowej, atrakcyjnym i ciekawym nawet dla laików i gości z zewnątrz. Zadbano przede wszystkim o wspomnianą ciepłą atmosferę, a wynikało to nie tylko z oparów podgrzewanej na grillu kielbaski.

W programie, jaki członkowie Koła przygotowali na ten dzień była wspólna zabawa, w której brali udział wszyscy. Nieco wysiłku fizycznego, związanego z konkurencjami „sportowymi”, jak biegi „czarownic” ze specjalnie zrobionymi



w tym celu miotłami, skoki z kołami hula-hop, w których brali udział wszyscy nawet osoby po zabiegach medycznych, rozluźniło uczestników, a na twarzy obecnej pani doktor wywołało uśmiech aprobaty. Koło Diabetyków w Międzyrzeczu to poza tym również miejsce spotkań towarzyskich i zagłębie artystyczne, enklawa, jeszcze jedno miejsce w Międzyrzeczu, gdzie kwitnie spontaniczna twórczość artystyczna w dziedzinie sztuki użytkowej. Pomieszczenia, gdzie spotykają się diabetycy są utkane rękodzielni pani **Ani Cegłowskiej** i innych osób, które ze zwykłych rzeczy, o które potrafi wyczarować uroczę drobiazgi, pięknie szujące otoczenie człowieka, jego dom i duszę. Takie przemile prezenty w rodzaju szydełkowych, wykrochmalonych na blaszkę dzwoneczków, serwetek, kubeczków z przemyślnie przyklejonymi biedronkami i mnóstwa innych zadziwiających artystycznym wyczuciem, wykonawstwem rzeczy otrzymali w prezencie wszyscy zebrani, wynosząc z tego spotkania –

oprócz wiedzy – uśmiech na resztę dnia, rzecz także potrzebną i leczącą. Pani Wanda Namieśnik użyczyła na czas spotkania swoje olejne obrazy, które stworzyły piękną scenografię wokół słuchających wykładu. Pomogło to być może obdarowanym obdarzyć większą uwagą przepływającą obok nich codzienność dnia dożeszego, w codziennej gonitwie uchwycić chwile swojej styczności z rzeczami, osobami, jako podmiotami równoprawnymi, świadomego kontaktu z każdą sekundą życia, chwile podziwiania rzeczy drobnych i radości z tego wynikającej.

Wykład pani mgr **Szczygieł** reprezentanta medycznego firmy produkującej pompę insulinową, prezentowała to niewielkie urządzenie mechaniczne nieco większych rozmiarów niż „pager”, które dostarcza insulinę do organizmu z zewnątrz w stałym podskórnym wlewie. Insulina jest pompowana przez zestaw infuzyjny; specjalny cienki cewnik połączony z miękkim wkłuciem umieszczonym w tkance podskórnej. Technika pompy insulinowej jest to wysoce regulowana metoda podskórnego wlewu insuliny, alternatywna do metody wielokrotnych wstrzyknięć. Absorpcja insuliny jest stała i równomierna. po rozpoczęciu terapii pompą całkowite dobowe zapotrzebowanie na insulinę zwykle zmniejsza się o 15-20%. Terapia pompą daje nieco bardziej zbliżony do fizjologicznego profilu insulinemii niż metoda wielokrotnych wstrzyknięć. Dzięki temu urządzeniu pacjent odczuwa komfort stałego posiadania przy sobie insuliny, co czyni go mniej zależnym od ciągłego obowiązku regularnego spożywania posiłków w ściśle wyznaczonych porach, dlatego pompy zalecane są szczególnie młodym, aktywnie pracującym lub podróżującym osobom, których tryb życia jest niestabilizowany, a godziny posiłków zmienne. Niezaprzeczalną zaletą pompy jest precyzja działania. Dawkę insuliny można ustalić z dokładnością do 0,1 jednostki. Dodatkowym atutem jest pamięć, z której można odczytać ostatnie bolusy z datą, godziną oraz sposobem podania. W przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości w działaniu pompy zostaje uruchomiony alarm. Pompa insulinowa nie jest sztuczną trzustką, nie mierzy automatycznie glikemii ani nie modyfikuje dawki insuliny adekwatnie do aktualnego poziomu cukru we krwi. Jest to urządzenie, które dostarcza ściśle wyliczoną dawkę insuliny wg programu, który wprowadza do mikrokomputera pompy sam pacjent.

Iwona Wróbel

Spinnerwettbewerb NA BLISKIM ZACHODZIE „KOŁOWROTKI SĄ W 13.07.2002 MODZIE” Sophienthal

Od kilku lat Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lubniewicach współpracuje z niemiecką gminą Letchin. 13 lipca 2002 r. w czasie festynu „Sommerfest” (Święto Lata) w Sophienthal (wioska położona nad Odrą 12 km od przejścia w Kostrzynie) odbywał się polsko-niemiecki konkurs przędzenia wełny na kołowrotkach. Wśród dojrzałych niemieckich kobiet obserwuje się wzrost zainteresowanie tym rękodzielstwem. W sobotę konkurowało ze sobą 11 przadek w tym trzy panie z Wyszanowa: **Waleria Kosak**, **Anna Wróbel** i **Marta Zaremba**.

Polsko-niemieckie jury oceniało jakość



uprzedzonej w ciągu 20 minut wełny. Pierwsze miejsce przypadło przedstawicielce gospodarzy, ale drugą nagrodę zdobyła nasza pani **Anna Wróbel**. Duże brawo. **W. M.**

Statystyka działalności międzyrzeczekiego Pogotowia Ratunkowego Czerwiec 2002

Zachorowania:	
ogółem	- 226
w tym dzieci	- 8
zachorowania nagłe	- 129
Wypadki:	
ogółem	- 35
w tym drogowe	- 13
w domu	- 12
w pracy	- 1
inne	- 9
Zgony z przyczyn ogólnolekarskich	
	- 4
Przyjęcia ambulatoryjne:	
ogólne	- 449
chirurgiczne	- 188
Razem:	- 637 porad

„TRANS” w wojsku

Przed paroma miesiącami donosiłam o sukcesie zespołu „Trans” na IV Festiwalu Twórczości Dziecięcej Wojska Polskiego, który odbywał się w Grudziądzu w dniach 7-10 czerwca 2002 r. Dziś kilka słów o samym festiwalu i pracy zespołu.

Grudziądzkiemu festiwalowi towarzyszyła w tym roku gazетка „Bulankowe wieści”, z której zaczerpnęłam wiele informacji. Organizatorami festiwalu są: Dyrektor Departamentu Wychowania i Promocji Obronności Ministerstwa Obrony Narodowej, Dyrektor Domu Wojska Polskiego a gospodarzami Klub Garnizonowy (wybudowany w 1923 r. ze składek społeczeństwa) i Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu.

Zmagania konkursowe w dziedzinach: interpretacje, soliści wokaliści, zespoły wokalne, teatry dziecięce, zespoły estradowe, miniatury taneczne i konkurs plastyczny oceniała Artystyczna w składzie: prof. **Zbigniew Skrzeczko** – choreograf, pedagog, **Marian Pyszniak** – reżyser, **Krystyna Nowak** – dyrektor Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu, mjr **Bogusław Hilla** – artysta muzyk, dyrektor Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego, **Jerzy Rochowiak** – literat, autor sztuk dla dzieci i młodzieży, **Urszula Kubicz-Fik** – artysta plastyk, scenograf, **Eligiusz Wojciechowski** – teatrolog, sekretarz jury.



Gratulujemy
ZESPOŁOWI TANECZNEMU „TRANS”
Z KŁUBU MIĘDZYRZECKI
TYTUŁU
LAUREATA

W KONKURSIE
SCENICZNEJ
TWÓRCZOŚCI
DZIECIĘCEJ
ŚLĄSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO
W KATEGORII MINIATURY TANECZNEJ

„Trans” startował w kategorii miniaturowej tanecznej. Dzieci zaprezentowały etiudę taneczną o duchach. Zespół zdobył tytuł Laureata i statuetkę „Malowanego Bulanka”. „Trans” pracuje w Klubie Garnizonowym od stycznia 2002 r. Obecnie tańczą 42 osoby w tym 3 chłopcy. Choreografia, pomysły kostiumów, wybór muzyki są dziełem pani **Anny Bubnowskiej**. Bardzo duża jest rola rodziców, którzy dofinansują stro-



je i transport w czasie wyjazdów. Tańczą dzieci z rodzin wojskowych i cywilnych, są uczniami głównie Szkoły Podstawowej nr 3, (w której zespół zaczynał pracę) i Gimnazjum nr 2. Klub Garnizonowy pomaga zespołowi dofinansowując min. wyjazdy na przeglądy i festiwale, ale ma też po-



wody do dumy. Już pierwszy występ „Transu” w wojsku – w konkursie Scenicznej Twórczości Śląskiego Okręgu Wojskowego w Zamościu – maj 2002 – zaowocował tytułem Laureata. Potwierdzeniem wysokiego poziomu była nagroda w Grudziądzu. Również w czerwcu w dniach 14-17 „Trans” uczestniczył w Festiwalu Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży szkolnej – Gorzów 2002 zdobywając tytuł Laureata i Nagrodę Przewodniczącego Rady Miejskiej w Gorzowie Wlkp.

Okres wakacyjny to także czas pracy i ćwiczeń. W dniach 2-12 lipca „Trans” uczestniczył w prezentacjach w ramach Festiwalu Twórczości Dziecięcej w Kotor (Jugosławia). Młodzi tancerze spotkali się tam z zespołami muzycznymi, teatralnymi, wokalnymi, plastycznymi i tanecznymi. Brali udział w plenerowych występach w centrum miasta. Następnie doskonalili umiejętności w warsztatach tanecznych. Środki na wyjazd zgromadzone zostały dzięki dotychczasowym występom, ofiarności rodziców i sponsorów.

Wspieranie „Transu” jest jednym z aspektów działalności kulturalnej Klubu Garnizonowego kierowanego przez **Andrzeja Sobczaka**. Oferta kulturalna Klubu kierowana jest również do środowiska cywilnego, dzięki temu dzieci mają zajęcia i swoje miejsce, a o Klubie i „Transie” mówi się w wojsku dobrze i głośno.

W. Murawska

Jak to było na biwaku?

*„Razem z rzeką czeka las,
A tam ciągle nie ma nas!”*

I być może, nadal by nas tam nie było. Jednak uporanie się z różnymi dokumentami, harmonogramem, finansami i innymi formalnościami pozwoliło nam uwierzyć, że marzenie stanie się faktem. Hura! 10 czerwca br. zebraliśmy się na dziedzińcu Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Po załatwieniu różnych organizacyjnych spraw zajęliśmy miejsca w autokarze z firmy p. **Artura Mejzy** i wyruszyliśmy na 3-dniowy biwak. 25-kilometrowa trasa wiodła z Międzyrzecza przez Kalawę, Wysoką, Boryszyn, Staropole, do ośrodka „Euro Loisirs” w Lubrzy. Miejsce okazało się wspaniałe, bo było tam wszystko co niezbędne dla relaksu - świeże powietrze, woda, przestrzeń, las, sympatyczne kierownictwo i personel oraz dobra kuchnia. Wypoczywaliśmy aktywnie, uczestnicząc w wielu atrakcyjnych zajęciach, np. w 10-km marszu na orientację, meczach w piłkę nożną, sprawnościowych grach i zabawach. Poza tym chwile przy ognisku, grillowanie czy dyskoteki też należały do udanych, bo nikt, mimo późnej pory, nie myślał o ciszy nocnej. A noce były wyjątkowo krótkie, ponieważ długo trwały szeptki i pogaduszki, aby na gorąco podzielić się wrażeniami. Dzięki temu biwakowi poznaliśmy się jakby na nowo i nawiązaliśmy serdeczniejsze więzi koleżeńskie.

Za te niezapomniane chwile bardzo dziękujemy organizatorce, naszej wychowawczyni p. **Halinie Koniecznej-Kuryś** oraz rodzicom p. **Iwonie Dunał** i p. **Ewie Gawrylikowicz** za troskliwą opiekę. Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem firm, które wsparły nas finansowo, tj. AWA, SHELL-GAS, MEDYK (apteka), BUD-MISTRZ. Dzięki życzliwości i hojności sponsorów indywidualne wpłaty uczestników biwaku były dużo niższe. To wspaniałe, że są ludzie, którym nieobce są słowa Jana Pawła II: *„Człowiek jest wielki, nie przez to, co posiada, ani przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”*



Spędziliśmy w Lubrzy wzruszające chwile pożegnania z klasą, której większość przetrwała razem przedszkole, podstawówkę i gimnazjum.

Uczniowie kl.
III G-1
w Międzyrzeczu



NASZE MAŁE OBOZOWANIE

– 13 DH „Błysk” im. ppłk Władysława Smrokowskiego

Za nami już zwiady terenowe, śpiewy przy ognisku, służba w kuchni, ścienie kanadyjek... W sercach pozostały nam tylko wspomnienia i ci ludzie, z którymi przeżyliśmy te 5 dni (5 - 9. lipca.2002) na jeziorze Kęszycy Leśnej i kolejne 5 dni (10 – 15.lipca.2002) nad jeziorem Rokitniańskim. Biwak ten pozwolił nam żyć się z sobą i poznać siebie bardziej nawzajem. Był i chrzest dla tych co pierwszy (?) raz śpią pod harcerskim namiotem i śluby (dla zakochanych?) obozowe. Nie zabrakło także kąpeli wodnych, turnieju w badmintonie, pływania motorówką, ognisk, festiwali, apeli porannych. Ponadto niesamowicie były wspólne Msze Św. w niedziele, na których my sami służylimy, graliśmy, śpiewaliśmy i czytaliśmy. Jedna Msza Św. odbyła się w zaciszu lasu, a druga w wielkim ścisłości pod namiotem. Wszystkim pozostanie w pamięci także ostatnia noc, w której to do późna śpiewaliśmy i leżaliśmy przy ognisku. Następnego dnia czekało nas już tylko sprzątnięcie... Biwak ten nie odbyłby się gdyby nie ludzie dobrej woli, którzy zechcieli nam pomóc (nie tylko finansowo). W tym miejscu chciałabym serdecznie w imieniu całej drużyny podziękować rodzicom, ks. Pawłowi Brykowi za odprawianie nam Mszy Św., panu Magrynowi ze Straży Pożarnej w Międzyrzeczu za służenie nam jako ratownika oraz: piekarni S.C. „Sarbok”, marketowi „Lidl”, Straży Pożarnej w Międzyrzeczu, firmie „Instalko”, firmie Bud.DREW-Baucholz, firmie Graf Gaz PPHU, Biurowi Planowania i Kreszeń Technicznych.

Drużynowa 13 DH „Błysk” Dominika Woźniak

Młodości! Ty nad poziomy wylatuj ...

Pierwsze kroki

W minionym roku szkolnym sfinalizowano, trwając od początku istnienia Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu starania o wybór Patrona szkoły. Komitetowi Organizacyjnemu przewodniczyli dyrektor **Lucyna Kalisz** i nauczyciel polonista **Zbigniew Dębicki**.

Działania te zapoczątkował w rok szk. 1999/2000 Jesienny Rajd z Patronem podczas którego zespoły klasowe prezentowały sylwetki wybitnych postaci, które - ich zdaniem - mogłyby patronować Gimnazjum. Dalej w rok szk. 2000/2001 poproszono szkolną społeczność o wskazanie w ankiecie swoich typów, co pozwoliło ograniczyć liczbę możliwych kandydatów.

Kogo wybrać?

Wreszcie w styczniu 2002r. rodzice uczniów Gimnazjum zostali zaproszeni na ogólnoszkolną wywiadówkę, podczas której obejrżeli montaż słowno-muzyczny, prezentujące sylwetki trojga kandydatów na Patrona szkoły: **Wisławy Szymborskiej**, **Jana Pawła II** i **Adama Mickiewicza**, po czym w głosowaniu dali wyraz swoim odczuciom i pragnieniom.

Tego samego dnia na porannym apelu, połączonym z prezentacją, odbyło się głosowanie wśród uczniów i wszystkich pracowników szkoły. Największą ilość głosów zdobyła kandydatura **Adama Mickiewicza**, którego postać i dorobek przedstawiono poprzez inscenizację wybranych utworów, zaprezentowanych przez uczniów przygotowanych pod kierunkiem **Zbigniewa Dębickiego** i **Iwony Żmudy**.

Z przychylnością wśród rodziców spotkała się przeprowadzona przez młodzież z Samorządu Uczniowskiego zbiórka pieniędzy, które jako pierwsze datki zasil mój fundusz organizacyjny obchodów nadania szkole imienia.

Różnymi drogami do finału

Można było zatem rozpocząć przygotowania do uroczystości, podczas której również miano nadać szkole sztandar. Harmonogram różnorodnych działań, obejmujących całą społeczność szkoły zaproponowali przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego **Lucyna Kalisz** i **Zbigniew Dębicki**. Na lekcjach języka polskiego i godzi-

nach z wychowawcą uczniowie pogłębiali wiedzę o życiu i twórczości **Mickiewicza**.

Ułożono przykładowe scenariusze obchodów Święta Patrona. Młodzież wykonana kilkadziesiąt plakatów związanych tematycznie z twór-



czością wieszczą oraz przygotowana projekty logo szkoły. Nad systematyczną realizacją harmonogramu prac czuwała matematyczka **Beata Stachurska**. Grupa uczniów pod kierunkiem nauczycieli: **Zbigniewa Dębickiego**, **Grażyny Korowackiej**, **Barbary Kowalczyk**, **Iwony Żmudy**, rozpoczęła przygotowania inscenizacji II cz. "Dziadów".

Uchwałą Rady Gminy Międzyrzecz, w marcu 2002r. Gimnazjum oficjalnie otrzymało imię **Adama Mickiewicza**. Teraz przyjęto postanowienie o uroczystym nadaniu imienia i sztandaru w dniu 27 maja 2002r. Dyrektor **Lucyna Kalisz** wraz z przewodniczącym Rady Rodziców **Mirosławem Hudziakiem** oraz reprezentantami Samorządu Uczniowskiego rozpoczęła-, wśród całej społeczności szkolnej, instytucji oraz jednostek gospodarczych na terenie Międzyrzecza, pozyskiwanie sponsorów tablicy pamiątkowej, sztandaru i oprawy uroczystości.

Między innymi przeprowadzono kwestę wśród nauczycieli. Z tą samą myślą przeznaczono dochód ze sprzedaży słodkich wypieków przygotowanych przez uczniów i chętnych nauczycieli.

Tymczasem w kwietniu ponad dwadzieścioro gimnazjalistów uczestniczyło w międzyszkol-

nej wycieczce śladami **Adama Mickiewicza** do Paryża, zorganizowanej przez wicedyrektora **Małgorzatę Matczak** we współpracy z fundacją "Transpolonia" z Gorzowa Wlkp. W maju odbył się przygotowany przez **Zbigniewa Dębickiego** Konkurs wiedzy o Patronie szkoły, w którym wzięty udział trzyosobowe reprezentacje klas.

Jednym z elementów przygotowani do uroczystości finałnej było opracowanie przez polonistkę **Ewę Franków** "Regulaminu pocztu sztandarowego", zgodnie z którym dokonano wyboru pierwszych chorażych: **Milena Miklas**, **Malwina Wróbel**, **Szczepan Glura**. Opiekę nad pocztm sztandarowym powierzono nauczycielowi historii **Piotrowi Krukowi**.

Nie jesteśmy niczyi!

27 maja 2002r. odbyła się uroczystość oddania tablicy upamiętniającej nadanie szkole imienia **Adama Mickiewicza**, połączona z nadaniem sztandaru przez Radę Rodziców. Uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz zaproszeni goście uczestniczyli we mszy św., podczas której proboszcz Parafii p.w. Pięciu Braci Polskich ks. **Władysław Nadybał** SAO poświęcił sztandar, po czym nastąpiło odświeżenie i poświęcenie tablicy pamiątkowej na budynku szkoły. W uroczystości, prowadzonej przez nauczyciela wychowania fizycznego **Mariusza Adameczyka**, wzięli min. udział: senator RP **Zdzisław Jarmużek**, Przedstawiciel Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie Wlkp. **Zdzisław Markowski**, przewodniczący Rady Powiatu **Mieczysław Lamcha**, wiceburmistrz Gminy Międzyrzecz **Maria Hanz**, przedstawiciel Wojewódzkiego Ośrodka Metodyczne w Gorzowie **Jan Butrym**, dyrektorzy międzyrzeckich szkół, zaproszeni fundatorzy - właściciele jednostek gospodarczych i przedstawiciele instytucji z Międzyrzecza.

Uroczystość zakończyła się, nagrodzoną gromkimi brawami, inscenizacją II cz. "Dziadów". Pierwsi absolwenci Gimnazjum nr 2 z rocznika 2001/2002 mogą z dumą powiedzieć: "Nie jesteśmy niczyi!"

Scriptor

Drzę

Drży me serce zakochane, szalone,
Gdy mnie namiętnie i dziko w szyję całujesz.
Drżą me usta ciębie nienasycone,
Gdy usiłujesz je ze swoimi wargami zetknąć.
Drzę cała, gdy swoimi palcami
Modre fiołki w me rozstargane włosy wpinasz.
Drży każdy z mych członów najmniejszych
Na myśl o spotkaniu z tobą.
Drzę, gdy śmiało
Me rozebrane ciało pieścisz.
Drzę, gdy tak jak łabędź po szklance jeziora
Z gracją się po mnie ospale przesuwasz.
Drzę, gdy delikatne szczęścia mego lezki
Wpadają do koszyczka z wikliny twoich rąk utkanego.
Drży głos w moim gardle,
Gdy twe imię z rozkoszą wypowiadam.
Drzę, gdy zdominowana tobie cała się oddaję.
Drzę cała, gdy jesteś tak blisko,
Że bliżej się nie da.
Drżą me ręce, bo było im dane cię dotknąć.
Nieśmiały wzrokiem na ciębie spoglądam
I widzę, że ty również drżysz.
Tak więc drżymy oboje
Z miłości, szczęścia, błogości.

KAMILA KOGUT

WSPÓLNOTA ranking Najbogatsze gminy w Polsce

Miasto

MIĘDZYRZECZ

zajęło XV miejsce w rankingu
500 gmin o najwyższych dochodach
w grupie miast powiatowych

Wzrost wliczeniem miast na prawach powiatu



Międzyrzecz wyróżniony

został w rankingu gmin o najwyższych dochodach. W opublikowanej klasyfikacji 50 miast powiatowych Międzyrzecz znalazł się na XV-tym miejscu przed Świdwinem, Policami, Puławami, Sandomierzem i innymi miastami. Najlepszymi w rankingu „Wspólnoty” w grupie miast powiatowych okazały się Polkowice przed Piasecznem i Żywcem. Ranking ten ilustruje wielkość realnych dochodów w poszczególnych samorządach gmin w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Bogatszy zatem samorząd to ten, który ma do dyspozycji /w przeliczeniu na 1 mieszkańca/ więcej środków finansowych, ma więc większe możliwości zaspakajania potrzeb mieszkańców własnego miasta. Starania Gminy Międzyrzecz w pozyskiwanie dochodów spotkało się z wysoką oceną prof. Pawła Swoniewicza. Brawo!

SUKCESY UCZNIÓW ZE SZKOŁY W BUKOWCU

„Wychowanie nie tworzy człowieka, lecz pozwala mu tworzyć siebie.”

Miniony rok szkolny przyniósł uczniom naszej szkoły, ich rodzicom i nauczycielom wiele powodów do zadowolenia. Szkoła Podstawowa w Bukowcu, chociaż najmniejsza w gminie, może poszczycić się wieloma osiągnięciami na szczeblu gminy i województwa.

W roku szkolnym 2001/2002 uczniowie brali udział w wielu konkursach, organizowanych w szkole jak i poza nią. Do sukcesów należy zaliczyć:

- w Konkursie Wiedzy Informacyjnej laureatem finału wojewódzkiego został **Paweł Miłota** (op. D. Miłota),
- w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy Humanistycznej I miejsce wywalczyli **Maksymilian Dajworski, Paweł Miłota i Sylwester Szymański** (op. J. Wodarska),
- w Międzyszkolnym Konkursie Ortograficznym „Ortograf” kl. 1-3 I miejsce zdobyli **Kamil Bogucki, Marta Kostecka i Dagmara Bogucka** (op. M. Zajac, J. Szuman, B. Medyńska),
- w konkursie OMNIBUS 2002 IV miejsce zajął **Paweł Miłota** (op. J. Wodarska),
- w Międzyszkolnym Konkursie Matematyczno-Językowym IV miejsce zdobyli **Konstanty Jarnut, Kamil Szuman, Karolina Ślaska i Anna Wodarska** (op. K. Samagalska),
- w Międzyszkolnym Turnieju Ekologicznym klasa 3 zdobyła IV miejsce (op. B. Medyńska).



Nasi uczniowie brali udział w konkursach przedmiotowych, plastycznych i jak co roku w Międzynarodowym Konkursie matematycznym „Kangur”. Osiągnięte wyniki to efekt pracy nie tylko na zajęciach lekcyjnych, ale również systematyczne uczestniczenie w zajęciach kółek: dramatycznego, plastycznego, matematycznego, informacyjnego i językowego, które są prowadzone w na-

szej szkole przez cały rok.

W kwietniu uczniowie klasy VI pisali ogólnopolski sprawdzian, podsumowujący naukę w szkole podstawowej. Nadesłane przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną wyniki sprawiły wszystkim dużo radości. Uczniowie z Bukowca uzyskali najwyższą średnią klasy w gminie (31,3 pkt. na 40 możliwych do zdobycia), a kilkoro uczniów osiągnęło wynik zbliżony do ideału.

W tym roku szkołę z wyróżnieniem ukończyło dziewięć uczniów. Są to: **Maksymilian Dajworski, Konstanty Jarnut, Kamil Szuman, Agnieszka Kozłowska, Angelika Wilk, Paulina Muzia, Paweł Miłota, Dominika Janusz i Sylwester Szymański**. Wszystkim uczniom i rodzicom gratulujemy! W spotkaniu z burmistrzem **W. Kubiakiem** wziął udział najlepszy absolwent naszej szkoły **Maksymilian Dajworski**, a stypendium naukowe otrzymał **Paweł Miłota**.

Warto również wspomnieć o wielu ciekawych imprezach i uroczystościach szkolnych, w których uczestniczą nie tylko uczniowie, ale i mieszkańcy Bukowca, Wyszanowa i okolicznych miejscowości. Jeszcze w październiku, wspólnie z Radą Solecką, zorganizowaliśmy festyn „Święto Pieczonego Ziemiaka”. Efektem współpracy jest również, organizowany od pięciu lat, festyn z okazji MDD. W tym roku dzieci brały udział w wielu konkursach, min. w tradycyjnym już Biegu Bukowianków, próbowały szczęścia w loterii fantowej, obejrzały bajkę pt. „Królewna Śnieżka”, a na zakończenie dnia bawili się w dyskotekę.

W szkole organizowane były ciekawe poranki, spotkania z zasłużonymi mieszkańcami, konkursy, loterie, wieczorki z okazji Dnia Babci, Dnia Dziadka i Dnia Matki, zabawa andrzejkowa, zabawa karnawałowa, jasełkowa, Dzień Ziemi i wiele innych imprez, których nie sposób wymienić. Serdecznie dziękujemy wszystkim za pomoc, zaangażowanie, wsparcie finansowe i współpracę z naszą szkołą.

J. Szuman

Wyniki szóstoklasistów

Średnia krajowa: 29,5 pkt.
 Średnia gminy Międzyrzec: 28,4 pkt.
 Średnia województwa lubuskiego: 27,8 pkt.
 Średnie międzyryckich szkół: SP2 – 26,6 pkt, SP3 – 29,9 pkt, SP4 – 27,7 pkt, SP Kaława – 29 pkt, SP Bukowiec – 31,3 pkt.
 Ciekawostką jest, że dziewczęta osiągnęły lepszy wynik średnio 30,3 pkt, a chłopcy tylko – średnio 28,7 pkt.

Średnie wyniki dla powiatów:

Najwyższe (31,4-32,4 z 40 pkt.)

miasta: Lublin, Opole, Sopot, Krosno, Gdynia, Kraków, Wrocław

powiaty: warszawski, pruszkowski, grodziska (woj. mazowieckie)

Najniższe (26-27,4 pkt.)

powiaty: choszczeński, gorzowski, strzelecko-drezdenecki, sulęciński, myśliborski, międzychodzki.

Wyniki gimnazjalistów

Średnie wyniki uczniów w Lubuskiem

- część humanistyczna: Gorzów – 31,0, Zielona Góra – 30,3
 powiaty: gorzowski – 29,1; krośnieński – 27,3; międzyrycki – 28,4;
 nowosolski – 28,4; słubicki – 27,8; strzelecko-drezdenecki – 28,1;
 sulęciński – 28,2; świebodziński – 28,9; zielonogórski – 28,8; żagański – 27,9; żarski – 29,0;

- część matematyczno-przyrodnicza: Gorzów – 26,3; Zielona Góra – 26,4;

powiaty: gorzowski – 24,4; krośnieński – 26,4; międzyrycki – 23,6;
 nowosolski – 25,8; słubicki – 24,4; strzelecko-drezdenecki – 24,1;
 sulęciński – 24,3; świebodziński – 22,8; żagański – 26,6; żarski – 25,4.

Maksymalnie można było uzyskać 50 punktów.

AKŚ

KANGURKOWY ZAWRÓT GŁOWY W „HEIDE PARK”

12 czerwca 2002 r. dwoje uczniów i dwóch nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Kaławie miało przyjemność pojechać na wspaniałą wycieczkę do Soltau, gdzie znajduje się przepiękny park rozrywki „HEIDE PARK”.

Uczniowie **Mateusz Tarkowski i Magdalena Przywoźna** wygrali wycieczkę w Międzynarodowym Konkursie „Kangur”. Wyjazd dla nauczycieli, dyrektora **Czesława Staszyńskiego i Danuty Tarkowskiej** był nagrodą od doradcy metodycznego ds. edukacji matematycznej pani **Danuty Pławskiej**, za bardzo liczny udział uczniów z naszej szkoły w tym konkursie i wysokie osiągnięcia. Szkoła bierze udział w „KANGURZE” od 7 lat i co roku przybywa amatorów matematycznych łamigłówek. W tym roku szkolnym brało udział 30 uczniów, a 12 z nich zostało nagrodzonych cennymi nagrodami. Zasluzi należy przypisać również opiekunom, dyrektorowi **Czesławowi Staszyńskiemu, Reginie Witwickiej**, w ubiegłym roku **Danucie Tarkowskiej**. Udział w „Kangurze” brało 161 szkół, 4934 uczniów, a 418 zostało nagrodzonych. Inni nagrodzeni uczniowie z naszej szkoły to: **Tomasz Siadak, Sebastian Nazarenko, Bartłomiej Dudek, Weronika Polak, Monika Chicun, Krzysztof Dudek, Katarzyna Szuma, Magdalena Wanat, Piotr Grządło, Anna Bandas**. W „HEIDE PARK” wspaniała zabawa mrowana. Niebywałą atrakcją jest największa na świecie drewniana kolejka, o długości 1500m, wysokości 60m, która pędzi z prędkością 120 km/h. Niestety nie wszystkim uczestnikom wystarczyło odwagi, by przejechać się na „Colosie” (tak ona się nazywa). Niesamowite wrażenie wywołuje sama patrzelnia na niektóre kolejki, jak Big Loop, gdzie zjeżdża się głową w dół. Dla amatorów mniejszych wrażeń są wspaniałe wycieczki stateczkami po licznych jeziorach i stawach. Podziwiać można park licznymi kolejkami nazemnymi i nadziemnymi. To przedudna kraina nierzeczy i bajki.

Danuta Tarkowska





Przyroda



Ziemia Lubuska „Krajobraz Roku”

Międzynarodówka Przyjaciół Przyrody NFI wybrała Ziemię Lubuską na „Krajobraz Roku 2003/2004”. Poczynając od roku 1989 Międzynarodowa Konferencja Prezydentów Związków wchodzących w skład NFI. Proklamuje raz na dwa lata wybrany region europejski, obejmujący swoim obszarem teren co najmniej dwóch państw, region szczególnie ważny i zagrożony z punktu widzenia ekologii „Krajobrazem Roku”. Tytuł ten do tej pory posiadały: 1989 r. – Jezioro Bodeńskie, 1990 r. – Jezioro Nezyderskie, 1991/92 Eifel – Ardeny, 1993/94 – ujście Odry, 1995/96 – Alpy, 1997/98 – rzeka Moza, 1999/2000 – Böhmerwald, 2001/2002 – dawna Flandia. Głównym celem idei przyznawania europejskim regionom tego miana jest umieszczenie danego regionu w centrum uwagi organizacji proekologicznych i turystycznych, rozwinięcie i wspieranie inicjatyw zmierzających do konkretnego rozwoju wybranego regionu.

Pierwsze spotkanie informacyjne dotyczące projektu odbyło się 21.06 br. w Międzyrzeckim Ratuszu. Spotkanie prowadzili:

- Prezydent NFI Internacjonalne – **Herbert Brücker.**
 - Sekretarz Generalny NFI Internacjonalne – **Manfred Pils.**
 - Zarząd Główny PTTK – **Krzysztof Mazurski.**
- Współautorami projektu są:



- Brandenburski Związek Przyjaciół Przyrody.
- Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.
- Niemiecki Związek Przyjaciół Przyrody.
- Międzynarodówka Przyjaciół Przyrody.

Projekt „Krajobraz Roku” nie obejmuje jakiegos ściśle określonego obszaru terenu. Granica rozumiana jako Ziemia Lubuska związana jest z udziałem i zaangażowaniem lokalnych społeczności w cele projektu. Podstawową ideą jest nie tworzenie lecz pokonywanie granic, tych między państwami jak i tych między ludźmi. Ziemia Lubuska może stać się pomostem do zjednoczonej Europy. Podstawowymi celami projektu obok szeroko pojętej ochrony przyrody jest turystyczny i gospodarczy rozwój Ziemi Lubuskiej. Planowane jest utworzenie nowych ścieżek rowerowych po obu stronach granicy z uwzględnieniem stworzenia dodatkowego przejścia granicznego. W drugiej części spotkania burmistrz Międzyrzecza **Władysław Kubiak** zadeklarował szeroką pomoc i współpracę gminy Międzyrzec przy realizacji projektu i podkreślił, że pierwszy rok funkcjonowania „Krajobrazu Roku”, to także rok szczególnie dla Międzyrzecza. Tysiąclecie śmierci Pięciu Braci Męczenników. W ramach milenijnych obchodów zaplanowano szereg imprez religijnych i kulturowych. Udział w projekcie, to szansa do promocji naszej gminy na terenie całej Europy i związane z tym możliwości turystycznego rozwoju gminy.

Tekst i foto: **Andrzej Chmielewski**

Jeziora regionu



Jezioro Żabno położone jest 8 km na północ od Międzyrzecza. W całości otoczone jest lasem Nadleśnictwa Międzyrzec. Dawniej był to wąski zbiornik o długości ponad 3 km, dzisiaj wskutek postępującego procesu zarastania podzielony na mniejsze jeziora. Najdłuższe o około 2 km znajduje się wzdłuż drogi Twierdziewo-Chelmsko. Otoczenie jeziora, to przeważnie teren bagieny z bardzo ciekawymi biotopami. Nie wiele miejsc z dogodnym dojściem do lustra wody.

Niemal w całości brzeg porastają trzcinowiska. Występują tu niektóre pospolite gatunki ryb: karaś, lin, okoń... Lecz mało jest miejsc nadających się na swobodne wędkowanie. Kiedyś licznie występował tu szczupak. Na jeziorze w różnych jego miejscach można obserwować powolny proces ładowienia w kolejnych jego fazach. Występuje tu duża ilość żab stąd nazwa. Jezioro Żabno jest ciekawą enklawą roślinności wodnej i bagiennej, miejscem życia wielu zwierząt. W ubiegłych latach w rejonie jeziora gniazdował bardzo rzadki ptak drapieżny rybołów (w całej Polsce około 50 par).

Tekst i foto: **Andrzej Chmielewski**



W Bobowicku zaklekołały

Po wielu latach do Bobowicka powróciły bociany. Swoje gniazdo założyły na wysokim blokowym kominie. Już rok temu szukały dogodnego miejsca na założenie domostwa, przymierzały się między innymi do komina szkoły. Mieszkańcy bloku są zadowoleni, że bocki zagnieździły się na ich kominie. „Bo szczęśliwy dom gdzie bociany mieszkają”.

Czy wiesz że;
W Polsce jest więcej bocianich par niż w piętnastu krajach tworzących Unię Europejską łącznie.

Tekst i foto: **Andrzej Chmielewski**



Już niedługo problem miejsc parkingowych w okolicy Rynku na ulicy Garnarskiej zostanie częściowo rozwiązany poprzez budowę dużego parkingu przy ulicy Młyńskiej. Zostanie również wykonana kładka przez Paklicę z wygodnym dojściem na bazar. Trwa jednocześnie budowa parkingu przy ulicy Ogrodowej. Przewidywany czas zakończenia inwestycji druga połowa sierpnia.

Foto: **Andrzej Chmielewski**



To już historia

26 czerwca w zielonogórskiej Palmiarni odbył się bal sportowca, na którym ogłoszono wyniki plebiscytu na najlepszego lekkoatletę 50-lecia na Ziemi Lubuskiej.

Najlepszym lekkoatletą lubuskim w minionym pięćdziesięcioleciu uznano wielokrotnego rekordzistę Polski w skoku wzwyż, olimpijczyka, wychowanka „Lumelu” Zielona Góra **Edwarda Czernika**.

Rangę plebiscytu podniosła obecna na balu przewodnicząca PZLA a zarazem członek MKOL Irena **Szewińska**.

O przedstawienie sylwetki tego znane w latach sześćdziesiątych sportowca poprosił **Florian Szymczaka** - wieloletniego nauczyciela WF i wychowawcę kilku pokoleń międzyrzeckich sportowców, a szczególnie siatkarzy - który dwukrotnie w swoim życiu miał do czynienia z **Edwardem Czernikiem**.

- Jak to się stało, że skakałeś razem z późniejszym rekordzistą Polski w skoku wzwyż? - zapytałem pana Florka.

Razem chodziliśmy do Liceum Pedagogicznego w Ośnie Lubuskim z tym, że Edek uczęszczał do klasy o rok młodziej.

Skok uwidoczony na zdjęciu był wykonany na boisku w Sulęcinie podczas mistrzostw powiatu w lekkiej atletyce, gdzie wystartowaliśmy obydwaj w jednej drużynie obok **Krzysztofa Goździaka** (długo później olimpijczyka w pięcioboju) i **Józefa Czapl**.

Każdy z zawodników mógł startować w dowolnej ilości konkurencji.

Edek Czerni startował w skoku wzwyż i trójskoku, **Czapla** - w skoku w dal, 100 m, 200 m; **Goździak** - 1500 m, 400 m i w sztafecie olimpijskiej 100 m, 200 m, 400 m, 800 m razem z **Czernikiem**, **Szymczakiem** i **Czapl**.

Później spotkaliśmy się na AWF w Warszawie w roku 1964 podczas przygotowań Edka do występu na Olimpiadzie w Tokio, do której przygotowywał się razem z **Ireną Kirszenstein (Szewińską)**.

Już jako wielokrotny rekordzista Polski Edek był pracowitym zawodnikiem i nie opuścił żadnego treningu. Potrafił 15 - 20 razy z wysokoju jednożółtą dotknąć obręczy do koszykówki (3,05 m) wybijając piłkę z kosza.

Choć nie błyszczał wielkim talentem, był wzorem pracowitości, a jego siła woli pozwoliła na kilkakrotne pobicie rekordu Polski w skoku wzwyż. Wychował wielu utalentowanych zawodników „Lumelu” późniejszych reprezentantów Polski.

Zawsze koleżeński, skromny w postępowaniu, doskonali wzór do naśladowania dla młodych adeptów lekkiej atletyki i nie tylko.

Nawiązując do uroczystości w której uczestniczyła **Irena Szewińska** chciałbym zaznaczyć, że pierwszym trenerem i odkrywcą jej talentu był **Jan Kopyto**, olimpijczyk z Melbourne w rzucie oszczepem, grający swego czasu jako siatkarz w „Astorii” Obrzyce. Dziękuję za rozmowę.

Jan Maksymiuk

Rozwiązanie krzyżówek z nr 7/137

Prawidłowe hasło krzyżówki dla dzieci brzmi:

- „HARRY POTTER I CZARA OGNI”. Nagrody książkowe otrzymują - **MARTYNA CZUK** i **URSZULA BACHTA** z Międzyrzecza.

- „MIÓD LIPCOWY TO LEK ZDROWY” tak brzmi hasło wakacyjnej Jolki. nagrody wylosowali - **ZENON MATUSZEWSKI** i **JOLANTA BIERNACIAK** z Międzyrzecza.

- Najwięcej trudności sprawiła czytelnikom krzyżówka dla młodzieży. Nadsyłano rozwiązania bez podania nazwiska autora. Prawidłowo odgadnięte hasło brzmi „WŁADCA PIERŚCIENI DRUŻYNA PEIERŚCIENIA JOHN RONALD REUEL TOLKIEN”. Nagrody książkowe wylosowali **MAŁGORZATA ANDRASZ** z Bobowicka oraz **WALDEMAR PRZYBYLSKI** z Międzyrzecza.

Gratulujemy wygranej. Nagrody do odebrania w biurze redakcji



PLAŻOWE ZMAGANIA

Wakacje w pełni. Sportowcy dyscyplin halowych przenieśli się na boiska i plaże, trwają jedynie rozgrywki Ligi Światowej siatkarzy.

Miłośnicy tej dyscypliny, dysponujący wolnym czasem mają znakomitą okazję obejrzenia na żywo gry na najwyższym poziomie, a w akcji Dawida Murka i jego kolegów z reprezentacji w spotkaniach rewanżowych rozgrywanych w Polsce.

Pozostałym fanom siatkówki musi wystarczyć transmisja telewizyjna, oraz turnieje piłki plażowej rozgrywane przez całe lato na nadmorskich plażach i boiskach wokół jezior, w tym także lubuskich.

O udziale międzyrzeckich siatkarzy w jednym z takich turniejów uzyskałem wiadomości z pierwszej ręki od Pani Heleny Kuropatwy, cotygodniowej obserwatorce plażowych zmagaj w Nierzyniu.

Cytuję: „Od 30 czerwca 2002 r. w każdą niedzielę w ośrodku przywodnym gorzowskiego OSIR-u w Nierzyniu odbywają się turnieje siatkówki plażowej o Grand Prix Lato 2002 r.

Międzyrzeccy siatkarze nie marnują wolnego czasu i wytrwale przygotowują się do sezonu halowego.

Udział w takiej imprezie kosztuje zawodników każdorazowo po dwadzieścia złotych, lecz mimo pobieranych opłat za uczestnictwo i dojazdów na własną rękę, nasze miasto reprezentują następujące pary siatkarzy:

1. Łukasz Lamcha - Łukasz Stawarz
2. Dominik Sroga - Marcin Karbowski
3. Jakub Strzelczyk - Jakub Janowiak

Po III edycji turnieju najlepsze są „Dzieciaczki” czyli **Dominik Sroga** i **Marcin Karbowski** (zajęli dwa razy II i III miejsce uzyskując łącznie 18 pkt.).

Zespół „Jola” Międzyrzec (**Jakub Strzelczyk** i **Jakub Janowiak**) zajmuje III miejsce po III edycji, a „Promil” Międzyrzec (**Łukasz Lamcha** i **Łukasz Stawarz**) po III edycji zajmują IV miejsce.

W rozgrywkach występuje 20 par.

Godni uwagi są pierwszoligowi zawodnicy z Gorzowa, a wśród nich bracia **Paweł** i **Radosław Maciejewiczowie**, a także **Roman Bartuzi** i **Michał Gaca**.

Zapraszam wszystkich fanów piłki plażowej do Nierzynia, gdyż nawet w pochmurne dni gwarantowana jest tam przemiła sportowa atmosfera, która potrafi utkwic w pamięci na wiele miesięcy.

Na marginesie: Szkoła, że nasza szefowa Ośrodka Wypoczynkowego w Głębokiem nie pomyślała o takiej atrakcji w sezonie letnim, więc musimy jeździć do Nierzynia”.

- Tyle pani Helena, a ja ze swej strony chciałbym dodać, że właśnie dzięki niej możliwy jest udział naszych siatkarzy we wspomnianym turnieju.

Mogą oni liczyć na wygodny transport w obie strony, a udział jednej pary jest całkowicie finansowany przez sympatyczną panią Jolę (pod takim imieniem jest bardziej znana siatkarzkiej braci i nie tylko pani **Helena Kuropatwa**).

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6/136

Hasło krzyżówki brzmi „Święto-janki”.

Nagrody książkowe za prawidłowe odgadnięcie hasła otrzymują:

1. **Agnieszka Dobrzyńska** - Międzyrzec
2. **Halina Kaczmarek** - Goruńsko
3. **Anna Toczyńska** - Międzyrzec

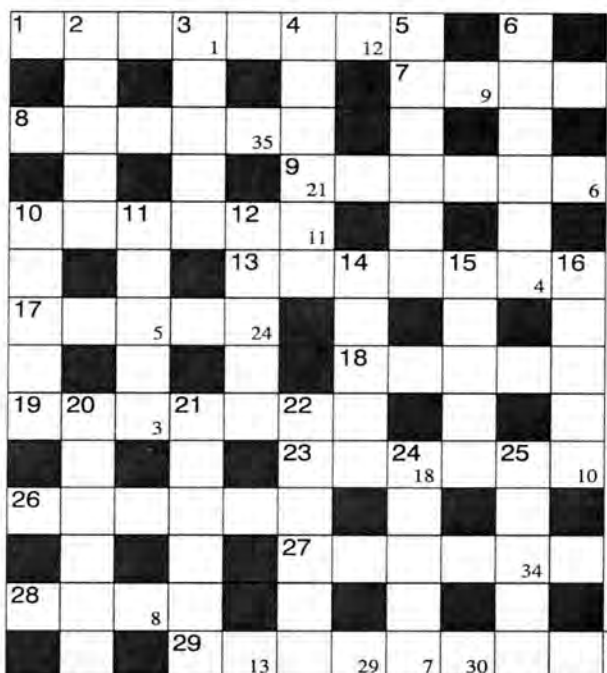
Gratulujemy wygranej. Nagrody do odebrania w biurze redakcji.

Rozwiązanie fotozagadki

Nagrodę książkową za prawidłowe fotozagadki przedstawiającej fragment ogrodzenia restauracji TEQUILA przy ulicy Stoczniovców Gdańskich otrzymuje **Jolanta Wojtys** z Międzyrzecza.

Zapraszamy po odbiór książki do redakcji Kuriera

ODDAM
GRUZ CEGLANY.
TEL. 742-08-62



Sierpień 2002

POZIOMO:

1/antonim prawdy, 7/ang. tytuł szlachecki, 8/fińska lub parowa, 9/może być złota, 10/pojedynczy egzemplarz, 13/zanik np.: mięśni, 17/kompres, 18/gościniec.szlak, 19/wylew krwi, 23/zarłobliwość o głowie, 26/zajęcie krawca, 27/zatoka otoczona atolem, 28/ Tatry lub Alpy, 29/powieść Gombrowicza, 34/mąż Ewy, 35/wisi na niej obraz, 36/jednokolowa na budowie, 37/drewniane buty, 40/przodek, 44/dawny robotnik rolny, 45/żwirowa pustynia, 46/Teliga lub Magellan, 50/epidemia, 53/Bóg na Olimpie, 54/ czynność z marchewką, 55/rolnicza czynność, 56/draha, burda.

PIONOWO:

2/ Igarz, 3/opera Paderewskiego, 4/dłużnik wekslowy, 5/ulańska kabura, 6/male grabie, 10/trudno go wyprowadzić z równowagi albo zwolennik, 11/tors.korpus, 12/uczeń szkoły chorążych, 14/świńskie nóżki, 15/w oleju lub jelita, 16/starość, 20/sądowe rozwiązanie małżeństwa, 21/prelekcja, 22/obraz, 24/leń do potęgi, 25/dopisek na formularzu, 30/napisał "Kakao", 31 / członek zakony który zajmuje się etyczną nauką kleru, 32/bambosze, lub laczki, 33/groźna choroba oczu, 37/dozorca, 38/bat.bicz, 39/las na Syberii, 41/otyłość, 42/parzysty narząd wewnętrzny, 43/na zakupy, 47/zalobny utwór liryczny, 48/progowa w samochodzie, 49/w kolanie, 51/świńska trawa, chwast, 52/kolekcja.

red. Eugeniusz Luc

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 36 utworzą rozwiązanie /przysłowie ludowe/, które należy nadesłać na adres redakcji do dnia 20 sierpnia 2002 r.

PS. Często spotykam się ze stwierdzeniem, że układam "bardzo" trudne krzyżówki, /jolkiz/. Wiele osób spotykając mnie na ulicy twierdzi że nie udaje się im rozwiązać całej krzyżówki i nie mają żadnej satysfakcji. Wiem że wielu szaradzystów uważa za swój sukces takie rozwiązania, które stwarzają wielką frajdę. Ale myślę, że po przeczytaniu wszystkich działów KURIERA można się odprężyć i w sprzyjającej chwili pogłównkować trochę. Przyznaję, że ostatnie krzyżówki były

trochę trudne, coż i tak dobrze sobie dajecie radę z nimi, ważne jest tylko hasło, które trzeba podać w rozwiązaniu i to wszystkiemu może pomóc w kojarzeniu wyrazów. Ja ze swej strony postaram się układać "łatwiejsze" krzyżówki. Życzę powodzenia.

Rozrywka umysłowa na lato
Krzyżówka dla młodzieży Sierpień 2002 r.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO:

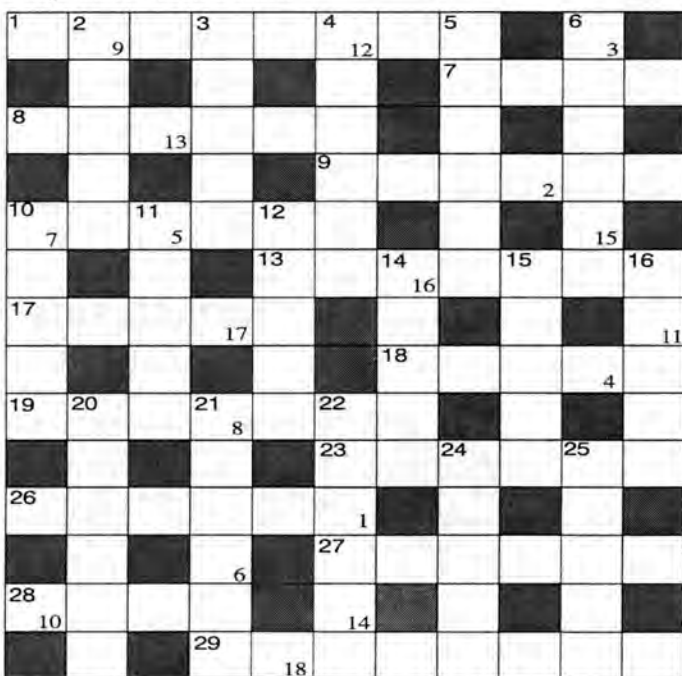
1/pojazd więzienny lub pogotowia, 7/sterta, 8/wierzchołek, 9/kontynent, 10/pot. manatki, 13/z rodziny kotów, 17/heterodyna lub RMF, 18/nie czyni mędrcem, 19/potówka lub wyprysk, 23/aktorzy występujący w filmie, 26/steryd, 27/okładka, 28/są słodkie u dziewczyny, 29/śpiewają "Zostawcie Titanica" /dwa wyrazy/

PIONOWO:

2/japoński samochód, 3/może być celny lub Rady Ministrów, 4/satelitarna, 5/popularna ryba w konserwie, 6/tańcy i śpiewa Rapp, 10/imię Grechuty, 11/w atomie, 12/w gestii psa, 14/indyjski bogacz, 15/wchodzi w skład ery, 16/duży kaktus, 20/często stoi w środku rynku, 21/film w odcinkach, tasemiec, 22/układ dyspersyjny, 24/sufit, powała, 25/pizowy lub Zygmunta na Wawelu.

Red. Eugeniusz Luc

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 18 złożą się na rozwiązanie, dwa tytuły powieści Conrada, zadaniem dodatkowym jest podanie prawdziwego imienia i nazwiska autora.



Krzyżówka dla dzieci

1. wisi na ścianie, 2. czar, piękno, 3. w niej ubrania, 4. złapał "złotą rybki", 5. bez niego list nie dojdzie, 6. kompres, 7. słoneczne lub z gwiazdami, 8. zwierzę w paski, 9. ważny w kinie, 10. święteczne ciasto, 11. szkolna nota, 12. pojazd pancernych, 13. cząstka czosnku, 14. balowy lub maskaradowy, 15. pełno w nim towarów, 16. taniec lub grzyb

Litery w oznaczonym rzędzie pionowo utworzą tytuł baśni, natomiast litery uszeregowane w kolejności od 1 do 8 utworzą nazwisko autora. Rozwiązania nadsyłać do redakcji w terminie do 20 sierpnia 2002 r.



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.
ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyranik, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Staszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł., 1/2 strony czarno-białej 250 zł., 1/4 strony kolor 180 zł., 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, reklamy-|studiocd@kam.pl | Druk: SONAR Sp. z o.o. mail: kurier@międzyrzecz.com.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHROBREGO 1

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

(095) 741 10 89

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

OFERUJEMY:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych

WYKONUJEMY:

- instalacje centralnego ogrzewania,
- instalacje gazowe,
- instalacje wodno-kanalizacyjne

ZAPEWNIAMY:

- krótkie terminy realizacji,
- projekty techniczne,
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,
- pomoc przy uzyskaniu
kredytu termomodernizacyjnego



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



KANAPA
TRADYCJA
650,-



SYPIALNIA
GRACJA
3.682,-



SEGMENT JAN
1.380,-
- komoda - 343,-
- stolik - 230,-



TAPCZAN
MEGI II
1.030,-



TAPCZAN
KAROL
1-osobowy
410,-



SEGMENT
MŁODZIEŻOWY
1.680,-

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

1343-Anna Kowalczyk, ul.30-Stycznia-okap kuchenny
240-Jan Kurp, Os.Centrum-zegar
1091-Helena Kulesza, ul.Świerczewskiego-wymiana butli
1539-Regina Werkowska, ul.Mickiewicza-wymiana butli
682-Zdzisław Dziekan, ul.Piastowska-upominek
638-Beata Pawłowska, ul.Poznańska-upominek
515-Jan Czura, ul.Waszkwiczka-upominek

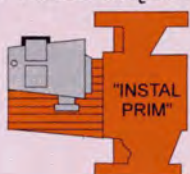


BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE,
SANITARNE I GAZOWE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESSMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA Z DREWNA:
sosna, mahoń

!NOWOSC!

OKNA Z PCV:
Rehau Basic, Thermo, Brillant



OKNA BRAMY DRZWI